

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odosłanie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesar-
stwie** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Dziś: Jana z Dukli.
Poniedziałek: Weroniki Panny.
Wtorek: 7 br. męcz. syn. Felicjty.
Środa: Pelagji Męczen.

Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 47
Zachód 8-ej 21
Długość dnia godzin 16 34
Ubyło 0 8

Wschód księżyca o godzinie 2 minut 21 w.
Zachód 8 15 w.
Wysokość wody na Wiśle st. 6 c. 0 (st. 6 c. 5)
Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 12°.

Czwartek: Jana Gwalberta..
Piątek: Małgorzaty P. M.
Sobota: Bonawentury P. W.
Niedziela: Henryka Cesarza.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — **Telefon Redakcji 268.** — **Telefon administr. 513.**
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego” między
innymi przyjmują: **Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie
pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.**

Nadesłane.

Kantor domu handlowego **M. Rothberg**
z S-ka przeniesiony został w aleje Jerozol. № 61.

KALENDARZ.

Święta i dni wolne: Dziś Chwałimira, jutro Strachoty.
Zgromadzenia: Posiedzenie kwartalne zebrania ogólnego
członków Archikonfraterni literackiej. (Sala magistratu—
124 po południu.)—Posiedzenie urzędu starszych zgromadzenia
kowskiego. (Mieszkanie starszego, Królewska, 21—3 po po-
łudniu.)—Sesja czeladników rzeźniczych. (Długa—6 po po-
łudniu.)
Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych.
(Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście №
15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa obra-
zów Krywita. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—
od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spół-
ki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-
Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)—Wystawa
prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego
krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu
i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—co-
dziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele
z 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—
Wystawa Muzeum przemysłowego. (Lokal wystawy w gma-
chu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-
Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po
południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w nie-
dziele z 12—4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiej-
kiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po
południu.)—Wystawa starożytności. (Królewska № 1, róg
Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wej-
ście kop. 15.)

Zabawy: Wycieczka drukarzy do Jabłonn. (Przystań że-
glugi parowej na Wiśle—8 zrana.)

Koncerty: Koncert orkiestry pod dyrekcją Adolfa Sonnenfel-
da. (Ogród Towarzystwa ogrodniczego przy ulicy Bagateli—
6 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Robotnicy” (komedia) oraz „Letnicy”
(komedia); jutro „Półświatok” (komedia); — No w y: dziś
„Szttygar” (operetka—z udziałem pani Klementyny Czosnow-
skiej i Puchniewskiej); jutro „Piosenki tyrolskie” (operetka—
z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej) oraz „Ciotka Ka-
rola” (krotochwila). (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Bellevue (teatr lubelski): dziś „Przeklęty do-
robek” (obraz ludowy ze śpiewami i tańcami); jutro „Przeklę-
ty dorobek” (obraz ludowy ze śpiewami i tańcami); — Eldo-
rado: dziś „Życie paryskie” (operetka); jutro „Życie pary-
skie” (operetka); — Wodewil (teatr łódzki): dziś „Rozkosze
Warszawy” (farsa); jutro „Rozkosze Warszawy” (farsa). (8
wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania
za zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 28719 rs. 17 kop.
(Pożyczki wydawane będą od 9—12-ej przed południem; pro-
longata walorów i wykupy uskuteczniają się od 9-ej zrana
do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

— W kościele św. Krzyża z powodu przypadającej
w d. 19-ym b. m. uroczystości św. Wincentego à Paulo,
założyciela zgromadzenia księży misjonarzy i siostr miło-
sierdzia, a także i domów przytułków dla dzieci, począ-
wszy od jutra, do dnia uroczystości odprowadzane będą ku
czci tego świętego nowenny, to jest solenne wotywy o g.
8-ej zrana przed ołtarzem jego z wystawieniem relikwii,
w sam zaś dzień 19-go lipca odbędzie się całodzienny od-
pust z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i proces-
jami.

— W kościele Panny Marji na Nowem-Mieście jutro
zakończy się 40-godzinne nabożeństwo ośmiodniowego od-
pustu Nawiedzenia N. Panny Marji. Najśw. Sakrament

— Ale mój ojciec... mój ojciec...—powtarzała Ja-
nina, zaciskając konwulsyjnie dlonie.

— Mówią—odparł, wahając się Przemski—że zni-
knął także... ale to może być nieprawda. To pewna,
że od wczoraj rano nie widział go nikt... do mieszka-
nia nie wrócił... Przed chwilą rozeszła się pogłoska,
że sam zgłosił się do sądu...

Janina usunęła się w głąb powozu, sztywnym
wzrokiem patrząc przed siebie.

Więc i Przemski mówił jej to samo, chociaż w in-
nej formie, co ów stróż kamieniczny, którego słowa
brzmiały jej ciągle w uszach:

— To musi wielki być złodziej!...

Zaległo milczenie. Przemski ukradkiem spoglądał
na Janinę. Była bardzo mizerna; wypieki na poli-
czkach, usta spalone i oczy jakby szklane, o niemi-
łym, chorobliwym blasku. Chwilami wstrząsała się
całym ciałem, nerwowo. Prawie uwierzyć było tru-
dno, że to ta sama kobieta, która wczoraj wieczorem
strojną, uśmiechniętą, przedstawiała mu się promien-
ną swoją urodą, jak wiecienie rozkoszy.

Więc nawet taka, jak jej, piękność—myślał Przem-
ski—nie była prawdą, skoro w kilku godzinach, pod
wpływem wrażenia, tak bardzo zmieniła się mogła...
Wczoraj pociągająca, nad wyraz ponętna, dziś padła
na nią cień smutku i odebrała świeżość, zgasił blaski,
uczynił ją jakby martwą.

Coraz krytyczniej patrzył i coraz zimniej roz-
ważał:

Sytuacja pogorszyła się znacznie. Marewicz nie
czekał na spełnienie jego obietnicy i umknął, skom-
promitowawszy Woryskiego. Ten główny spadko-
bierca greparowskich milionów także niewiadomo,
gdzie się podział, a to, co o nim słyszał dziś Przem-
ski, przyszedłszy wedle swojej obietnicy do banku,
nie wróżyło nic dobrego. O tym depozycie walorów,
zagranicznych, o którym baron wczoraj wspominał,
mówiono już głośno, pomawiając Woryskiego, że był
w spółce z oszustami, którzy ostatnią gotówkę Banku
zabrali. Dziś, gdy oszustwo wyszło na jaw i doszło
do wiadomości władzy, zdawało się już niemożliwym

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz
garmentowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.

Nekrologia za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.;
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz, ogłosze-
nie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz
garmentowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przy-
jmuje także Kantor własny *Ku-
rjera* w Łodzi.

wstawiony będzie o godzinie 6-ej zrana i po całodzienn-
ym nabożeństwie z kazaniami i procesjami schowany o
godzinie 8-ej wieczorem.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim)
odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia
N. Panny Marji o godzinie 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w ka-
plicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha
(po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna
wotywa.

W sprawie sztuki kościelnej.

W № 177-ym *Kurjera* zauważyłem wzmiankę
o stacjach, projektowanych do kościoła św. Antonie-
go, wymagających, według mnie, pewnego wyja-
śnienia.

Charitas non cogitat malum—miłość bliźniego na-
kazuje mi w autorze wspomnianej wzmianki widzieć
jedynie chwalebny gorliwość o zabytek sztuki ko-
ścielnej, a więc zdanie jego, choć błędne, jednak, ja-
ko zapewne w dobrej wierze wyrażone, zasługuje na
odpowiedź.

Autor tej wzmianki stanowczo twierdzi, iż „ogół
tych kompozycji zasługuje nie na zburzenie, ale na
restaurację artystyczną”—i dodaje, że „nowe stacje
do zbyt udatnych nie należą”.

Otóż obydwa te zdania są, według mnie, błędne.

Co do 1-go, szanowny przeciwnik nowych stacyj
traktuje je wyłącznie jako jakąś ozdobę stylową, za-
pominając zupełnie o ich celu i przeznaczeniu. Wszak
uczy nas logika, iż dobrem jest tylko to, co odpowia-

pokrycie odpowiedzialności ojca Janiny przez zwrot
pieniędzy. Ryzyko byłoby za wielkie, a do odebra-
nia greparowskich milionów—daleko.

Przemski, gładząc z flegmą jasne faworyty, miał,
myśli niewesołe.

Po co on właściwie jedzie do stryjskiego par-
ku z tą kobietą, z którą nawet nie wie co mówić
w tej chwili. Wczoraj byłby ją porwał w uniesieniu,
marzył już o życiu z nią wspólnym w ciągłym za-
chwycie zmysłowym, a dziś radby, aby się ta wycie-
czka sam na sam z nią w karetce dorożkarskiej co-
rychlejsko skończyła. Mimowoli zasuwał się w głąb po-
wozu, aby dostrzeżonym nie być. To go nawet w spo-
sób weale niepożądany skompromitować mogło...
Piękna awantura z córką takiego Woryskiego, które-
mu groziła odpowiedzialność kryminalna, pupilką
Marewicza, który umknął przed uwięzieniem; a w do-
datku żoną zazdrosnego Leszczyca, który nie dałby
sobie wyperswadować, że ta ranna wycieczka w chmur-
ny dzień jesienny była zupełnie przypadkowa i nie-
zależna od woli Przemskiego!... Piękna awantura!

Co to teraz myśleć o greparowskiej sukcesji! Za-
nim sprawa Woryskiego nie wyjaśni się, a takie
sprawy zwykle długo trwają, nie można nawet za-
danych rozpoczynać kroków. Wszyscy wierzący
bankowi, a tych musiało być mnóstwo, wszyscy po-
krywdzeni złecieliby się do niej z pretensjami swo-
jemi, jak kruk, a procesy z nimi mogłyby trwać lata
całe. Perspektywa niewesoła, greparowskie skarby
usuwały się w dal, a trudności w ich zdobyciu pię-
rzyły się.

Spojrzał znowu na Janinę. Siedziała ciągle w tej
samej pozycji, ze wzrokiem sztywnie przed siebie
utkwionym, z załamaniami konwulsyjnie rękami.
Wzdrygnęła się, gdy powóz, dojeżdżający do parku,
zatrzymał się nagle. Obejrzała się wokół, jakby do
przytomności wracając.

— Wsiądźmy!—rzekła.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

KRES.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Przez
ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

(Dalszy ciąg.)

Z sieni lombardu spokojny, poważny wychodził
Przemski.

A, przecież jedyny człowiek życzliwy, który jej
nie odmówi rady w tej krytycznej chwili, który jej
powie prawdę, co się stało z jej ojcem!

Nie zastanawiając się dłużej, Janina otworzyła
drzwiczki karety i wychyliła się pół postacią:

— Panie Przemski!—zawołała—panie Romanie!

Przemski poznał głos, zatrzymał się i oglądał, nie
wiedząc zrazu, z kąd wołanie pochodzi, a spostrzegł-
szy, pospiesznym krokiem zbliżył się do karetki.

Janina wyciągnęła ku niemu obie dłonie.

— Jakież to szczęście!—mówiła—że ja pana spo-
tkam... Siadaj pan koło mnie, siadaj... i jedźmy...

Przemski wsiadł, widocznie bardzo zakłopotany.

— Do stryjskiego parku!—rozkazała Janina.

Dorożka potoczyła się po bruku, a Janina zwraca-
jąc się ku towarzyszowi swojemu, spojrzała na niego

z niepokojem. Zakłopotanie Przemskiego nie uszło jej uwa-
gi, a źle wróżyło.

— Co się stało?—pytała—co się stało z moim
ojcem?

Przemski faworyty gładził, nie wiedząc zrazu, co
jak odpowiedzieć.

— Nie pewnego nie wiem...—odrzekł po chwili—
nie pewnego. Najsprzeczniejsze kursują wieści. To

niezawodnie, że Marewicz umknął i że w banku
nieporządku niesłychanie; nawet trudno uwierzyć,
że to tak długo utrzymać się dało pod okiem władz
opinii publicznej...

da swojemu celowi — a że celem stacyj jest ułatwienie pobożnym rozpamiętywania Męki Chrystusa Pana, więc tylko takie stacje mogą być i są rzeczywiście dobre, które ten cel osiągną.

Otoż obecne stacje w kościele św. Antoniego, jako umieszczone zbyt wysoko, jednobarwne, zbyt drobne i nie dające się zdaleka widzieć, od samego początku swojego zrobienia były złe, a tem bardziej są złe dziś, jako zniszczone. Słusznie więc zarząd kościoła św. Antoniego stara się, spełniając swój obowiązek, o stacje nowe, dobre i swojemu celowi odpowiednie. Nawet jako zabytek sztuki stacje te na odnowienie nie zasługują, gdyż w takim razie przeznaczeniu swojemu nie odpowiadałyby i byłyby to zawsze złe stacje.

2-o Stacje p. Panasiuka przeciwnie będą dobre, co śmiało twierdzić mogę, bo mam w swoim kościele jego pierwszą tego rodzaju robotę, a i ta jest zdaniem znawców bardzo udana. Od tego zaś czasu p. Panasiuk ciągle pracuje na tem polu, a jego praca „Znalezienie św. Krzyża” została zaszczytnie na konkursie rzeźby wyróżniona, i jako małych rozmiarów, jako dzieło cenne, za wysoką cenę 300 rs. nabyta. Jest więc wszelka gwarancja, że i ta praca jego będzie artystycznie wykończona.

Zresztą, już ta okoliczność, iż proboszczem kościoła św. Antoniego jest znany z gorliwości i pracy w kościele, zarówno w Łodzi, jak i w Warszawie, ks. Siemiec, który w tej kwestji odnosił się do samego ks. arcybiskupa, zarówno jako do swojego zwierzchnika, jak i gruntownego znawcy rzeczy kościelnych, winna być całkowicie uspokoić zbyt gorliwych opiekunów zabytków kościelnych, bo mogą być pewni, iż w takich warunkach żaden wandalizm nie może być popełniony.

Na tem kończę swoje wyjaśnienie, odsyłając pragnących specjalniej poznać się z zasadami sztuki chrześcijańskiej o stacjach do mojego dziełka „Ikono-grafja chrześcijańska”, gdzie i tę kwestję znajduję szczegółowo wyjaśnioną.

Z przyjemnością też zauważyłem, iż *Kurjer* starannie notuje każdy krok naprzód na drodze sztuki krajowej, sądząc więc, iż nie odmówi mi również miejsca w swych łamach dla wzmianki z dziedziny sztuki kościelnej.

W chwalebnym rozwoju sztuki kościelnej zagranicą nie pominęto i szat liturgicznych, które pod względem wtku i ozdób starają się do dawnych zwrócić tradycję. U nas dotąd niestety panują na tem polu przeważnie materiały o jaskrawych, wielkich kwiatach często, wbrew wyraźnym przepisom, wełniane.

Milo mi więc bardzo było widzieć w sklepie firmy Straka i syn usiłowania ku lepszemu nie tylko

w sprowadzaniu materiałów czysto jedwabnych o pięknych średniowiecznych rysunkach, ale co ważniejsza, w robieniu we własnych warsztatach zarówno galonów, jak i samych materyj według sprowadzonych próbek.

Prawda, że ceny aparatów z takich materyj są i muszą być znaczniejsze, ale co za różnica nie tylko w trwałości, ale i w piękności. Dostałem np. przed trzema zaledwo laty ornat biały ze słupem w kwiaty, jak słoneczniki, przerabiane szychem, i lubo używałem go nie na codzień, już pasy poszły w strzępki, i trzeba dawać nowe. Czyż nie lepiej sprawić ornat dwa razy droższy, ale za to 10 razy trwalszy.

Zauważyłem też piękny ornat z krucyfiksem, robionym ściegiem gobelinowym, według zasad ikonografji wykonany, lubo na ornat nie właściwy. Liczne też widziałem hafty ręczne, zawsze cenniejsze od wszelkich fabrycznych. Jeszcze do końca XVIII-go w. robiono u nas ornaty nawet całe haftowane i to jedwabiami. Później nastąpiła moda włóczkowych pasów obok boków jedwabnych, aż na koniec zeszlismy na adamaszki wełniane, a nawet płótna i perkaliki, bo i takie ornaty widziałem.

Czasby już przeto było wrócić do dawnej tradycji średniowiecznych haftów, i to nie tych grubych, ciężkich, zamieniających ornat na dwie jakoby deski z sobą złączone, ale do haftów miękkich, płaskich, złotych i srebrnych, a choćby jedwabnych, na jedwabnych materyjach.

Gdyby duchowni i ofiarodawcy chcieli ten nowy kierunek popierać, natenczas dobre chęci firmy Straka i Syn mogłyby na większą skalę być rozwinięte.

X. A. Brylczyński.

Wiadomości zagraniczne.

Wiedeń, 5-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*).
(Nowy teatr. — Książki. — Z sądów).

Niemiecki Wiedeń obecnie żadnego teatru, za to otrzymał znowu projekt nowego teatru przedmiejskiego. Projekt ten już prawie dojrzał, a jest bardzo dobry. Przedmieście: Doebing, Oberdoebing i Waehring, do niedawna osobne gminy, mają ludności swojej 360,000, więc jest publiczność dla teatru gotowa. Stanie nowy budynek z trzech stron otwarty, a nazywać się będzie Wiener Volks und Possen-Theater, kosztować będzie 400,000 złr., mieścić osób 1,000, same siedzące miejsca, dwie galerje, 10 łóż, a przedstawienia odbywać się będą cały rok. W tym celu będzie całe pokrycie dachowe ruchome, na lato będą

zdejmowane, powstanie teatr letni, z którego korzystać będą letnicy stołeczni, gnieźdzący się po tych t. zw. przedmieściach.

Grane tam będą sztuki ludowe, posy, wodewile i jednoaktowe operetki. Połowę funduszu już subskrybowano. Jest to pomysł pożądanym, przedsiębiorstwo zdrowe, dochód z przedstawień, przy widowni w połowie tylko pełnionej, już koszty pokrywać będzie.

Burgtheater przyjął nową sztukę Sudermanna. Tytuł jej podobno opiewa: „Schmetterlingsschlachten” (Bitwy motyli).

O dramatach Grillparzera wyszło pierwsze dzieło, 15 wykładów, które całość twórczości tego poety ocenia. Autorem jest docent uniwersytetu, Reich, który ogłosił był wyborną broszurę: „Sztuka a ludność uboga”.

Prof. Drasche wydał pracę: „Terazniejszy stan kwestji bacillusów cholerycznych. Nie odmawia im szkodliwości, ale podaje w wątpliwość, czy one są przyczyną epidemii. Długość — co już i komisja międzynarodowa w Dreźnie przyjęła — powinna znowu opierać się przeważnie na podstawie badania klinicznego.

Dr. Emmel z Graefenbergu wydał wyborną pracę o leczeniu wodą (Wasserheilverfahren). Doskonali to pod ręką i dla lekarzy i dla każdego śmiertelnika, który nie hołduje wyłącznie alkoholowi.

Rocznik statystyczny m. Wiednia za r. 1891-szy zawiera jedną straszną liczbę: na 31,479 śmierci przypada dzieci 20,447. Jest to stosunek przerażający, jak daleko wielkie miasta są dla dzieci niezdrowe. Rodzą się słabe, anemiczne, rosną w warunkach najgorszych, popadają młotami w suchoty wskutek złego odżywiania i złego powietrza. Tem większą uwagę zwracają przeto lekarze na działalność Towarzystwa kolonii wakacyjnych, jedynego, które dzieci ratuje. W roku 1893-im Towarzystwo to utrzymywało po wsiach, po zamkach (!) w lecie dzieci 553, kosztem 6,538 złr. Działalność ta zbawienna, ale bardzo drobna w stosunku do potrzeby środków stolicy.

Jeden z promotorów „Freilanda”, dr. Polack, protestował wczoraj na publicznym zebraniu przeciw poglądom o rozbiciu przedsiębiorstwa. Zapewniał on, Schmidt, malarz-dziennikarz, turysta, ochotnik — przesłucha, że wyjechał już z uprzedzeniem, przewodzący bardzo żałują, że go wzięli jako ochotnika czasowego. Dr. Wilhelm donosi, że wyprawa wcale od zamiaru nie odstąpiła. Zresztą gdyby się nawet i dwie wyprawy nie powiodły, twórcy projektu rozwiązania kwestji społecznych od niej wcale nie odstąpią.

Zmarła tu Betli Paoli (Barbara Glück), wielce utalentowana poetka liryczna i feljetonistka.

„Politik” zamieszcza feljeton o Łodzi p. t. „Polski Manchester”.

Z sądu: Rädinger i Zarmonte byli przyjaciółmi i razem mieszkali. Aliści zakochali się obaj w jednej kobiecie.

Z cyklu „Typy ginące”.

Około godziny 2-iej w nocy pocztalter w Borsukowie wyszedł na ganeczek od strony podwórza i huknął w ciemności nocy:

— Wiciorek! Wiciorek!...

Po chwili od strony stajni zaskrzypiał piasek podwórka. W mroku, rozświetlonym blaskiem gwiazd mrugających na niebie, zamajaczyła sylwetka człowieka.

— Wiciorek? — pytał pocztalter.

— Ja, panie.

— Zaprzędziesz siwą do biedy, pojedziesz ze sztafety.

— Słucham, panie.

Zawrócił do stajni i siwą do biedy założył. Od św. Anki chłodne już były noce, więc wdział na siebie płaszcz z peleryną aż do pasa, opasał się w biodrach pasem szerokim, trąbkę pociętą na plecy zarzucił i do pocztalterji ruszył.

W biurze, przy długim stole za kratką drewnianą pocztalter, ziewający szeroko, bo świeżo ze snu zbudzony, przygotowywał torbę na sztafetę. W świetle lampy zakopconej stanął Wiciorek i czekał. Stary to był człek, bo siedemdziesiąt lat na barkach dźwigał, ale choć wiek pochylał go ku ziemi, odginał się i prostował, jak na służbie przystało. Spracowanymi, żylastymi rękami podkręcał do góry grube wąsiska, przeblyszujące srebrną siwizną z pod wczorajszego czernidła.

Stary torbę ze sztafetą na piersiach sobie zawiesił i wyszedł przed pocztę, gdzie siwa w holobłach biedki stała, oglądając się tęsknie za stajnią. Pocztalter biczyskiem znak Krzyża Św. przed koniem na ziemi skreślił, na biedę siadł i bieżem świsnął.

— Wio, stara!...

Miał trzy dobre mile drogi przed sobą. Poprawił się na siedzeniu, pelerynę na uszy naciągnął, lulkę zapalił i jechał wzdłuż głównej uliczki osady, drewnianymi zabudowanymi domami. Księżyc ukazywał

się na skraju firmamentu. Z pół wiał wiatr przedporanny. Wiciorek obejrzał się za siebie: kontury budynku pocztalterji zlewać się zaczęły z cieniami nocy.

Pocztalterja w Borsukowie stała sobie z boku szosy, jakby wstydząc się, że jest tak opuszczona i samotna.

Dawniej inaczej bywało. Nie było dnia, aby z poczty borsukowskiej nie wyjechało dziesięciu do dwunastu ekstrapoczt. Po szosie dwa razy dziennie krążyły karety pocztowe, zawsze przepełnione, zawsze wydłgane ciekawie przez Borsukowa mieszkańców. Osiemnaście koni pocztowych stało na stajni, a sześciu pocztyljonów przesiadało się z ekstrapocztą na ekstrapocztę. Pocztmistrz rósł w pierze, grunty od łyków borsukowskich kupował, córkom luczne wesela sprawiał, synków na urzędników w pobliżu miasteczka powiatowem kierował. Pocztalterja w Borsukowie była przez długie lata sercem okolicy. Zbiegało się tu życie z promienia czterech mil, niby krew do serca, i rozbiegało się po dalekich okolicach traktami pocztowymi na cztery strony świata.

Aż oto o wiorst parę przeprowadzono kolej i odrzuć pocztalterja w Borsukowie padła, jak pada z wyżyn ptak, cełnym strzałem rażony. Szosa, głośna dotychczas nieustannym turkotem dziennym i nocnym, sposepniała i ścisła; podwórza pocztalterji trawą zarosły, a wapnem ubielonych kamieni przed stacją pocztową chwasty czepiać się zaczęły. Krew okolicy w inną zwrócono arterję, płynęła już teraz nie po trakcie borsukowskim. Ogromne stajnie pocztalterji stały pustkami. Para pozostałych koni częściej ciągnęła brzoję na gruntach pana pocztaltera, niż bryczkę ze śpieszącym do kolei podróżnym. Z czasem z całego dobytku pocztowego pozostały dwie siwe kobyły, z których każda liczyła dwadzieścia z okładem lat pracowicie spędzonego żywota. Pocztyljonów także w opustoszałej stacji nie stało. Porozchodzili się w ciągu paru lat tu i owdzie. Pozostał tylko parobek, Wojtek, co grunty pocztalterowi uprawiał, i stary Ignacy Wiciorek, który najłepsze tradycje pocztalterji borsukowskiej pamiętał.

Co się teraz z tym traktem borsukowskim porobiło!

Ani siase na ławce przed pocztą, bo aż serce ścisła patrzeć, jak się taki trakt zmarnował! Pusto w tym dzie i cicho... Borsuków jest osadą małą, gdzie kilkanaście domów sprawia raczej wrażenie wsi, niż miasteczka. To też i pocztą po przeprowadzeniu kolei i zamknięciu ruchu pasażerskiego nie wiele zostało do roboty. Pojedzie Wiciorek co drugi dzień biedką do miasta powiatowego, torbę z kilkoma listami i paroma gazetami zabierze i powraca, nie oczekiwany przez nikogo, bo ani w Borsukowie, ani w okolicy nikt pocztę niecierpliwie nie wygląda. Przysłaż z dwóch okolicznych po listy dwa razy na tydzień obierają paka na koniu, to i dosyć, a żydkom borsukowskim wszystko jedno, czy dziś, czy jutro listy odbiorą.

Ale dawniej — ho! ho! Pamięta Wiciorek czasy, bo czasy! Zaprzęże pocztyljon cztery konie do sztafety kelerki i tuzin cały pasażerów po szosie wiezie do najbliższej stacji. Z bata wali, na żydów, aby mu się z drogi ustępowali, trąbi, narowne szkapy lejca mustruje, a gdy na stację karety zatoczy, u drzwi z czapką staje i od pasażerów napiwków zbiera. Jak się zdarzył dobry dzień i panów jechało dużo, nieraz i rubla Wiciorek znalazł w czapecie; z kobietami cięższa była sprawa: oszczędne to okrutnie i napiwków żałuje.

Wsiadał potem pocztyljon na dyszlowego i konia wracał truchcikiem do Borsukowa, a ledwie z konia zsiadł, już mu cedulę pakowaną w zanadrze i pocztę ekstrapocztą co koni wyskoczy! Świetne ma Wiciorek z tej epoki wspomnienia. Ot, na przykład, kiedy się dziedzic z Borsukowej Woli o żonę starał, latami ekstrapocztowymi koniami w dzień i w nocy. Przyjeżdżał powozikiem, konie sobie podać każe, a do pocztalterja woła:

— Tylko mi Wiciorka na kozioł dajcie!

A gdy pocztyljon płaszcz włożył, złoty sznurek od trąbki przez ramię przerzucił i do powozu wyszedł z cholewami, czupryną i wąsami, wysmarowanymi siwą, dziedzic z Borsukowej Woli mawiał:

— Jak się masz stary! Masz u mnie rubla! A jedź a trąb!

I jechał Wiciorek, aż szkapy brzuchami szorowały po drodze, powozik od przymy na lewo do przymy na

graislera. Zarmonte nagadał na przyjaciela niedobrych rzeczy przed ideą. Przyjaciel dowiedział się o tem od ideału, przyszedł do domu, a zastawszy Zarmontego, zawołał: „Nareszcie jesteście sami!” — i oblił go po głowie. Zład proces o obrazę honoru. Radinger, na żądanie, wystawił przyjacielowi dokument: „potwierdzam, że dnia etc. Prokopowi Zarmonte zaaplikowałem dwa policzki...” Podpis. Oskarżony nie zaprzeczał czynu, ale ponieważ był deszcz, okno było zamknięte, czyn przeto popełniony został nie publicznie, bez świadków; sędzia wydał wyrok, że takie policzki w takich warunkach nie są obrazą honoru w myśl kodeksu karnego. Zarmonte schował świadectwo policzkowe do pugilaresu i poszedł poskarżyć się ideałowi.

Berlin, 6-go lipca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

(Sprawa Kotzego. — Zarządzenia sanitarne.)

Sprawa królewskiego mistrza ceremonii, Kotzego, nie spodziewany wzięła obrót. Komendantura na rozkaz telegraficzny cesarza, który o jej przebiegu kazał nadsyłać sobie szczegółowe sprawozdania, zarządziła niezwłoczne puszczanie na wolność oskarżonego. Rozporządzenie to wykonano wczoraj wieczorem. U wyjścia więzienia czekał na p. Kotzego: minister dworu, v. Wedel, oraz kilku członków towarzystwa dworskiego. Śledzwo wykazało, że zarzuty, przeciwko p. Kotzemu podnoszone, były bezpodstawne.

Stwierdzono mianowicie, że charakter pisma listów oszczerczych w niczem nie był podobny do charakteru pisma Kotzego. Pokrzywdzony mistrz ceremonii udał się pierwszym pociągiem do Friedrichsfelde do żony swojej i dzieci, bawiących teraz u obywatela ziemskiego, v. Treskow, szwagra Kotzego.

Sprawa oszczerczych listów większą obecnie jest pokrytą tajemnicą, niż dotychczas. Krąży niestwierdzona dotychczas pogłoska, że autora ich szukać należy w najbliższym otoczeniu cesarza.

Cesarz nakład kompozycji swej „Pieśni Aegira” oddał tutejszej firmie Botege i Bocka. Wydawnictwem zajmie się kapelmistrz v. Becker. Dochód z wydawnictwa ma być przeznaczony na cel dobroczynny.

Celem zapobieżenia zawleczeniu cholery z Rosji, prezes rejencji poznańskiej zarządził znaczne obostrzenia przepisów, dotyczących dozoru sanitarnego nad szypcami i flisakami, spławiającymi drzewo z Królestwa Polskiego. Na granicy pruskiej w Pogorzeli poddawani oni będą rewizji lekarskiej, a następnie kwarantannie pięciodniowej. W Poznaniu obowiązywać ma rewizja sanitarna. W czasie spławu tratw w granicach monarchii pruskiej flisacy obowiązani są nieopuszczać tratw od godz. 6-ej wieczorem do 6-ej rana. Wylądowywanie dozwolone jest tylko w Pogorzeli, Śremie, Poznaniu, Wronkach i Skwierku.

prawo szosy hulali, a żydzi i chłopci, wystraszeni, wroty zjeżdżali, aby o ekstrakcję nie zawadzić. I trąbił a trąbił bez końca, bo oprócz zwykłego hasła pocztyljonowego miał Więciorek i sztuki popisowe w swoim repertuarze: mazurów parę, krakowiaków moc, obertasów co niemiara.

— Brawo! — woła dziedzic z Borsukowej Woli. — Brawo!

A Więciorek, rozochocony pochwałami, unosi się nieco na siedzeniu, aby tchnąć łatwiej dobywać, trąbkę do kącika ust przykłada i jak nie zagrzebić... Aż echo z pola niesie na lasy i z lasów na pola melodię nawiętej piosenki śpiewanej przez wszystkie mieszczańki borsukowskie:

Moja panno, daruję ci,
Mnie podbiłaś oczki twemi,
Bo piękniejszych na tej ziemi
Niema nad cie gwiazd...

Raz spojrzę, Kasin moja,
Pękła serca twarda zbroja,
Jako lania tyś dziewczyna,
Dziewek cudny kwiat...

To były czasy dla Więciorka!... Teraz wszystko na psy schodzi. Kto ma jechać w dalszą drogę, wlece się swoimi końmi do kolei. Z pocztyljonów porobiły się chamy bez fantazji. Tak choćby Wojtek! Zdarzy się ekstrakcja, to na kozle w spencerku siedzie, mundur wdziać jak się patrzy nie umie, o trąbieniu nie ma pojęcia. Chciał go Więciorek uczyć trąbienia, ale Wojtek po godzinie nauki instrument cisnął.

— Dajta mi pokój — oburknał się staremu — gęba mnie od tego trąbienia boli...

Zwyczajnie cham bez ambicji.

— Wio, siwa!

Siwa machnięciem ogona odpowiadała na uderzenia batem i kroczyła naprzód sfatygowanym kluskiem. Księżyc wypłynął na niebo i ubił mgły, wiszące nad polami, jakby kto powietrze tuż nad ziemią srebrem roztopionem napuścił. Na kołyszającym się obok drogi zbożu kładły się długie cienie od biedki, od siwej i od starego pocztyljona. Więciorek lulał

czynnie, i to tylko pod dozorem policji, celem zakupna artykułów spożywczych lub innych pierwszej potrzeby.

Dzienniki domagają się wykluczenia kompletnego flisaków polskich z granic pruskich i oddania na granicy spławu drzewa flisakom niemieckim. Rozporządzenia prezesu rejencyjnego nie są zbyt trafne, ponieważ dozór policyjny na tak olbrzymiej przestrzeni jest prawie niemożliwy.

Kwestję sporną, dotyczącą nazwy m. Berlina, jak się zdaje, wreszcie rozwiązano. Czech, prof. Kruczka, z królewskiego grodu wywodzi nazwę od starostwiankiego słowa „brli”, oznaczającego zapórę z drzewa w rzece, zaopatrzoną w kraty, wstrzymującą odpływ ryb. K.

Rzym, 4-go lipca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

(Z Watykanu. — Księżna Borghese. — Zola.)

Pełnomocny minister pruski przy Stolicy św., p. von Bülow, to samo nazwisko noszący, co ambasador niemiecki przy dworze włoskim, rozpoczął z sekretarzem stanu papieskim, kardynałem Marjanem Rampolla, układy, dotyczące powrotu zakonów religijnych do Niemiec.

Monsignor Ferdynand Amalfitano, który wicherzył w sprawach karności duchownej, i wiele hałasu narobił tym swoim rokoszem, nie wahał się uznać swojego błędu i prosić o przebaczenie. Ojciec św. nazaczył mu za to pokutę 20 dni rekolekcji w klasztorze pasjonistów przy kościele Santi Giovanni e Paolo w starym Rzymie.

Papież mianował sekretarza brewów, bo ważny ten urząd wakującym oddawna zostawał, i piastowany był tymczasowo przez prałata monsignora Mariniego. Objął go w tych dniach ksiądz Kajetan de Ruggero, kardynał-djakon tytułu N. Marii Panny in Cosmedin, neapolitańczyk, ur. d. 12-go stycznia 1816-go r., a mianowany kardynałem na konsystorzu z d. 24-go maja 1889-go r. Jest to człowiek bardzo zdolny i przenikliwy, jak w ogóle południowcy. Zapewniano dawniej, że sekretarzem brewów zostanie młodszy od niego o lat 8 kardynał Gustaw Adolf książę Hohenlohe, ur. w r. 1828-im. Wiadomość ta, jak widzimy, nie sprawdziła się.

Onegdaj w willi swojej Nettuno umarła po krótkiej chorobie księżna Teresa Borghese, z domu księżniczka de La Rochefoucauld, wdowa po księciu Marku Antonim, którego była drugą żoną po świątobliwej i głośnej Gwandalinie Talbot, angielsce. Miała ona 65 lat i była matką pięciu synów, dziś zupełnie zrujnowanych skutkiem nieroztropnych spekulacji, do których arystokracja rzymska, bez wyjątku stronniczo, rzuciła się była po r. 1870, ale do których nie miała odpowiednich zdolności i umiejętności. Spekulacja ta, a mianowicie budowanie nowych dzielnic miasta, zbytcechnych dla dość szczupłej liczby mieszkańców, pochłonięła wielkie majątki i stało się zgubą dla rodziny Pawła V-go, która w nich straciła trzydzie-

kę w pięści ścisnął i zdrzemnął się na chwilę. Nagle siwa stanęła, jak wryta.

Więciorek leżącami szarpnął, ale siwa iść dalej nie mogła. Droga przechodziła przez tor kolejowy, a że pociąg miał nadejść za chwilę, więc siwa znalazła przed sobą zapórę w formie szlabanu, spuszczonego przez czujnego dróżnika. Wzdłuż toru świeciły czerwone i zielone latarnie sygnałowe, połyskiwało złotem światłem okno budki dróżniczej. W oświeconej przez księżycę przestrzeni czerniały szeregiem słupy telegraficzne, połyskiwał metal drutów i porcelana izolatorów. Nasypr, przetrząsany parą szyn, ginał w pobliskim lesie.

Aż oto rozległ się świst w oddali i ukazały się na szynach dwa światła ogromne, niby ślepią jakiejś bestji bażecznej. A potem zadudniało, zakotłowało się, zahuczało i pociąg, ziejący iskrami, otoczony dymem, przeleciał wzdłuż szlabanu. Zawarczał ogonem wagonów, zagwizdał raz jeszcze i zniknął, pozostawiając po sobie zapach gryzący dymu z lokomotywy.

Więciorek splunął, jakby ten dym był zapachem siarki. Spojrzał na swoją siwą, na biedkę, na płaszcz swój polatany i zrudziały, na trąbkę pogiętą, której pocztalter odnowić nie chce, bo nie ma dla kogo. A tu ten pociąg ogniem ziejący pędzi i zgrzyta, jakby chciał poprzejeżdżać w pół wszystkich pocztyljonów, poszarpać w strzępy wszystkie siwe kobyły dwudziestoletnie, podruzgotać wszystkie biedki pocztowe na całym świecie. Ktoby tam teraz ekstrakcję używał, skoro ma do rozporządzenia bestję żelazną, buczącą, gwizdzącą, sypiącą skrami, pędzącą jak djabeł na kogucie.

A gdy sobie przypominał opuszczenie i ciszę, w jaką ta bestja żelazna od lat kilku pograżyła stację pocztową w Borsukowie, smutno się zrobiło staremu. Zawinał się w płaszcz szczelniej, na siwą emoknął i włókł się dalej po szosie. Zgarbił się na swoim siedzeniu, znikł w grochowinach, jakby go do ziemi pchało tych siedem krzyżyków, które na barkach nosił.

— Wio, siwa!

W tym smutku i zwątpieniu spojrzę stary na niebo, aż tu na niebie oderwała się gwiazda od drogi

stokilkomilionowy majątek i skarby artystyczne, jakich żaden inny dom tutaj nie posiadał.

W listopadzie zapowiedziany jest przyjazd do Rzymu Emila Zoli, który ma napisać romans o wiecznym mieście p. t. „Rome”. Píše on do Edmunda De Amicis, z którym jest w przyjaźni, iż przybywa tutaj dla zbierania „dokumentów ludzkich”, *pour recueillir des documents humains*.

*

London, 4-go lipca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

(Lord Russel. — Plemię Hausa. — Opereta w Savoy. — Pani Calvé.)

Lordem głównym sędzią Anglii po zmarłym baronie Coleridge mianowany został słynny adwokat, sir Karol Russel, wyniesiony do godności para zjednoczonego królestwa, z tytułem lorda Russel of Killowen. Nowy dygnitarz liczy lat 65, jest narodowości irlandzkiej. Będąc katolikiem, lord Russel jest pierwszym głównym sędzią Anglii nie-protestantem od czasów Henryka VIII-go.

Stowarzyszenie, opiekujące się językiem i rozwojem cywilizacyjnym plemienia afrykańskiego Hausa, odbyło wczoraj doroczne posiedzenie, na którym przemawiali: H. H. Johnston, jenerałny konsul brytyjski w Afryce środkowej, oraz znany podróżnik, Stanley. Mówcy, kładąc nacisk na okoliczność, że plemię Hausa zaludnia około półtora tysiąca mil kwadratowych w Afryce i zalewa prawie całą część północną ładu, wyrazili przekonanie, że studjum tego języka arabsko-murzyńskiego przyczyni się do rozkwitu cywilizacji brytyjskiej w Afryce. Plemię Hausa ma być najliczniejszym z jednolitych szczepów „ciemnego kontynentu”, najwięcej wpływem i przywiązaniem do Anglii — a odznacza się zamiłowaniem do pracy, zarówno umysłowej i fizycznej.

Ponieważ po wystawieniu operety „Utopia” w teatrze Savoy, między kompozytorem, Arturem Sullivanem i librecistą Gilbertem, zaszły nowe nieporozumienia i tym razem rozdzieliły słynną spółkę podobno nieodwołalnie, przeto dyrektor teatru, D'Oyly Carte, zmuszony był wystarać się o nową sztukę — aż we Francji! Wystawiono ją wczoraj po raz pierwszy p. t. „Mirette”. Kompozytorem jest Andrzej Messenger, librecistą Michał Carré, a przekład jego utworu powierzył Carte dwóm dziennikarzom tutejszym. Nie jest to opera komiczna, raczej opera-romans. Mirette, dziewczyna, żyjąca z bandą cyganów, kochana przez jednego z nich, kocha się w młodym baronie. Tenże chce ją poślubić, przedstawia ją swojej matce w rodzicielskim pałacu. Lecz obawiając się przyszłości w obcej dla siebie sferze, możliwej utraty miłości barona, Mirette woli poprzestać na gorącym przywiązaniu cygana. Akcja odbywa się w lesie, gdzie koczują cyganie, na zamku barona i w dolinie przed zamkiem. Muzyka i śpiewy bardzo wdzięczne. Jednakże ten rodzaj nie

mlecznej i spadła gdzieś w głębinie tajemnicze. Ale wiadomo, że to nie gwiazda, ale dusza ludzka, co się świeżo oderwała od ziemi i w głębie niebieskie leci. Lat temu trzydzieści sunęła tak po niebie dusza żony Więciorka. Pochował kobietę, jak się patrzy, i na nabożeństwo daje co rok dobrodziejowi w Borsukowie. A gdy umarła po dwudziestopięcioletnim pozyciu zdawało się Więciorkowi, że jest bardzo, bardzo samotny.

Znowu z nieba spadła gwiazda-dusza. Ot, przed dwudziestu laty syn Więciorka świat ten pożegnał, choć chłop był, jak dąb. Dźwignął jakiś ciężar nad siły, w krzyże niemoc chwycił i umarł w szpitalu. Agdy umarł, zdawało się Więciorkowi, że jest znowu bardzo samotny.

I jeszcze, jeszcze leciały gwiazdy spadające z ciemnego nieba w otchłań jeszcze ciemniejszą. Tak przed laty dziesięć lat spadła dusza ostatniej córki Więciorka, co zmarła, dawszy niemowlęciu życie. I znowu po pogrzebie zdawało się staremu pocztyljonowi, że jest bardzo, ale to bardzo samotny, bo już nie miał nikogo ze swoich na świecie.

W tej właśnie chwili tak samo czuł się zgnębiony i opuszczony. Przed nim gineły gwiazdy-dusze na niebie, za nim migotały czerwone i zielone światła sygnali kolejowych, które sprawiły, iż sygnali trąbek pocztyljonów umilkły w okolicy. Gwiazdy w przedporannej dobie gasły, księżyc coraz to łagodniej srebrzył mgły, nad polami wiszące. Dwudziestoletnia siwa kobyła parskała, biedka toczyła się wolna, przed biedką sunęły leniwie bryki żydowskie i wózki chłopskie. Ale Więciorek już nie trąbił, nie nawoływał, aby mu żydzi i chłopci z drogi do rowów zjeżdżali.

Tracił stary fantazję powoli, jako jeden z tych typów ginących, co to przeżyły i czas swój, i wszystkich swoich, i siebie, i świetność pocztalterji w Borsukowie.

Jan Rutkowski.

znajduje dużo entuzjazmu między publicznością, która na wykład słuchać w Savoy bufonady czysto brytańskie.

Pojutrze, na rozkaz królowej, sir A. Harris wystawi w Windsorze „Navarraise” z panią Calvé i „Filemona i Baucydę” Gounoda.

Wyszły ogłoszenia o koncercie panny Janotówny. Ponieważ w ostatniej chwili pani Calvé przyrzekła wziąć w nim udział, przeto koncert odbędzie się w czwartek, d. 12-go b. m., o godzinie 3-ej.

Ed. N.

Geneva, 2-go lipca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

(Adres.—Katastrofy.—Zamknięcie parlamentu.)

Karty adresu do wdowy po Carnocie w czarny oprawne saffian z odbitemi na okładkach herbami Francji i Genewy, złożone mają być do rąk własnych wdowy. Ze składek wpłynęło 1,800 fr., z czego 1,000 przeznaczono na wieniec żałobny, telegrafem zamówiony w Paryżu (z kwiatów sztucznych: lilij, róż i storczyków, o dwóch wstęgach, jednej trójkolorowej, drugiej w barwach Genewy, czerwonej i żółtej, z podpisem na tej ostatniej: *Les Dames de Geneve*), resztę zaś na pomnik dla Carnota, który ma stanąć w Lugdunie. W ostatniej chwili do adresu dam genewskich przyłączyły się i mieszkanki Bernu.

Z nastaniem pory ciepłej i pogodnej, pory wycieczek górskich i topnienia śniegów, nastaje jednocześnie pora katastrof elementarnych i wypadków z turystami. Ciągnąć się już będą one całym szeregiem, a rozpoczęły się wezbraniem rzeki Dranse'y, spowodowanym przerwaniem jednej z moren na lodowcu Mont-Durand góry Grand-Combin w kantonie Valis. Tamowane moreną wody spłynęły nagle w dolinę rzeki, dzięki jednak energicznemu ratunkowi i sile tam, uniknięto szkód poważniejszych.

O pierwszym zaginionym w sezonie bieżącym turyście donoszą z Udi. Wypadek zdarzył się w lesie Wessen, w miejscowości zwanej Daegenwisch, leżącej na drodze św. Gotarda. Powracał nią zeszłej środy z wycieczki pewien młody turysta, Niemiec, i zatrzymał się tu dla wypoczynku. W chwili, gdy rozpiął torbę podróżną, ta ostatnia wypadła mu z rąk i potoczyła się po stokach góry, pobiegł więc za nią i trafił na przepaść, na której dnie z hukiem przelewa się Reussa. Nieszczęśliwy nie zdołał się zatrzymać w biegu i z okrzykiem przerażenia runął w przepaść, zład nawet nie zdołano ciała jego wydobyć.

Do letnich także katastrof zaliczyć wypada rzadkie w każdym razie śmiertelne ukąszenie szerszenia, owada pospolitego bardzo w Szwajcarii, którego padł ofiarą młody wieśniak, nazwiskiem Bigler, w Galmhaus, kantonie friburskim. Śmierć nastąpiła w kilka godzin po ukąszeniu.

Z dniesm ostatnim zeszłego miesiąca zamknięto obrady zgromadzenia związkowego, których najdonioślejszym może aktem były rozprawy i głosowania nad inicjatywą celną, t. j. *beuteringiem*. Odrzuciły je obydwie rady: narodowa 105 głosami przeciw 22, stanów zaś 27 gł. przeciw 14. Kolej teraz zatem na głosowanie powszechne, które, zdaje się, przychylniej dla inicjatywy wypadnie. Izby odroczyły się do d. 3-go grudnia, w którym to czasie znova miesiąc potrwać obrady, a między innemi nad reformą rady związkowej.

W. K.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

Now. wr. donosi, iż instytut medycyny doświadczalnej w Petersburgu z uwagi, iż jednym z jego zadań jest rozstrzyganie kwestyj praktycznych ogólnej pożyteczności, gotów jest przyjąć na siebie ekspertyzę w kwestjach chemii, bakteriologii, anatomii patologicznej i weterynarii z polecenia organów rządowych, instytucji publicznych, a wreszcie osób prywatnych. Wymienione organy, instytucje i osoby winny w takich razach zwrócić się z zapytaniem do dyrektora instytutu, który niezwłocznie udzieli odpowiedzi, o ile dana ekspertyza może być w instytucji dokonana i na jakich warunkach. Koszty przesyłki i ekspertyzy ponoszą instytucje i osoby interesowane.

Grażdamin pisze: Dla oznaczenia taryf przy przewozie transportów na kolejach ustanowiona jest ogólna nomenklatura towarów, zawierających 2,000 nazw, podzielonych na 126 grup. Nomenklatura ta znakomicie ułatwia wyznajdywanie i określanie stawek. W celu ułatwienia zarówno osobom wysyłającym, jak i odbierającym orientacji w taryfach, przedstawiciele kolei postanowili opracować tę kwestję w ten sposób, aby dla stosunków międzynarodowych pomiędzy Rosją, Niemcami, Austrią, Francją i Belgją obowiązywała jedna nomenklatura. Kwestja ta rozstrzygnięta będzie na konferencji międzynarodowej, która zbiera się w nadchodzący poniedziałek w Berlinie.

Gazeta losowa donosi, iż warszawski kantor Banku państwa rozpocznie niebawem skup solaweksi ziemian na zasadach w Cesarstwie praktykowanych; w tym celu na wakujące miejsce członka komitetu

dyskontowego powołany będzie jeden z właścicieli ziemskich.

Gazeta polska donosi, iż grono przemysłowców i kupeów wrocławskich traktuje z jednym z banków tutejszych o utworzenie filji tegoż we Wrocławku.

W dniu jutrzejszym naczelnik zakładów górniczych inż. Choroszewski wraz z komisją przejmując zakład w Busku od dzierżawcy dotychczasowego, dra Dobrzańskiego. W Busku bawi dotąd na kuracji 700 osób. Poczynione ulepszenia w zakładzie leczniczym kosztowały około 15,000 rs.

Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia, że od d. 1-go września r. b. 84 urzędy pocztowo-telegraficzne zaliczone będą do klas wyższych, wobec czego i etaty zarządzających temi urzędami mają być podwyższone. Pomiędzy innemi stacja pocztowo-telegraficzna V-ej klasy w Chełmie gub. lubelskiej, przemianowana będzie na stację IV-ej klasy, a etat naczelnika tej stacji podniesiony do 900 rs. rocznie, zaś w Brześciu Litewskim z III-ej klasy na II-gą z etatem dla naczelnika tej stacji rs. 1,500 rocznie.

Ogłoszony świeżo okólnik dyrektora kolei warszawsko-wiedeńskiej ustanawia dla urzędników pomienionej kolei najwyższą normę, dozwoloną przez departament kolejowy bezpłatnych i ulgowych biletów jazdy. Według tej normy każdy z urzędników ma prawo korzystania sześć razy do roku z bezpłatnego przejazdu po całej linii, a z ulgi podobnej użytkuje w ten sam sposób i jego rodzina. W porównaniu z przepisem poprzednim, ograniczającym przywilej rzeczony do dwóch bezpłatnych biletów na rok — obecna zmiana stanowi wielkie udogodnienie dla osób, z niej korzystających.

Według rozporządzenia zarządu kolei wiedeńskiej wszystkie wydziały, wchodzące w skład rzeczonyj kolei, obowiązane są przed d. 1-ym sierpnia r. b. przedstawić projekty etatu na rok następny. Czynność powyższą dokonywana też jest obecnie pośpiesznie.

Departament kolei wydał rozporządzenie, ażeby obecny letni rozkład jazdy pociągów osobowych na kolejach: nadwiślańskiej, terespolskiej i petersburskiej, oraz na wszystkich kolejach komunikujących się z temiż kolejami pozostał na zimę bez zmiany.

Według zamieszczonego w *Warsz. Dniwn.* sprawozdania o przebiegu u nas epidemii cholery, w Warszawie w d. 5-ym lipca do szpitala Dzieciątka Jezus przybyło 6 nowych chorych (w tej liczbie jeden ze wsi Ochota, reszta z Warszawy, a mianowicie z ulic: Świętokrzyskiej nr. 35, Krochmalnej nr. 6, Białostockiej nr. 1, Łomżyńskiej nr. 27 i Żelaznej nr. 72, z nich 2 osoby z podejrzanymi objawami choroby), wyzdrowiały 2 osoby, pozostało chorych 30. W obrębie gubernji warszawskiej w d. 3-im lipca: we wsi Wola zmarł 1 chory, pozostało chorych 2; w osadzie Tarcynie pozostał 1 i w osadzie Mogielnicy 3 chorych; w mieście Gombinie zachorowała 1 osoba, wyzdrowiała 1 i pozostał 1 chory. W obrębie gubernji płockiej w d. 1-ym i 2-im lipca: w Plocku pozostało 1, a w Mławie 6 chorych; w mieście Ciechanowie zachorowało osób 15, zmarły 2, wyzdrowiało 7, pozostało chorych 30; we wsi Lipie pozostało 2 chorych. W obrębie gubernji kieleckiej w d. 1-ym i 2-im lipca: w osadzie Słomniki zachorowało osób 4, zmarły 2, wyzdrowiało 5 i pozostało chorych 15; we wsi Czechy pozostało chorych 3; we wsi Niedźwiedź zachorowały 2 osoby, zmarła 1, wyzdrowiała 1 i pozostał 1 chory; we wsi Słomnieżki pozostał 1 chory, we wsi Komorowie 2; w mieście Miechowie zachorowały 2 osoby, zmarły 2, wyzdrowiały 2 i pozostało 3 chorych; we wsi Kacicach zachorowała 1 osoba, pozostał 1 chory; we wsi Smoleniu zmarł 1 i wyzdrowiał 1 chory; we wsi Strzegowie zachorowały 2 osoby, zmarła 1, pozostało 2 chorych.

Ruch ludności w zeszłym tygodniu był następujący: zmarło 227 osób, czyli w stosunku rocznym i na 1000 mieszkańców było 20.97 zejść, tygodnia poprzedzającego stosunek ten przedstawia się 20.49, a w odpowiednim tygodniu r. z. 19.93. Najwięcej ofiar zabrało zapalenie płuc, mianowicie 38, nieżyt kiszek 26, suchoty 24, zapalenie mózgu 14, choroby organiczne serca 10, nward schyłkowy 9, rak 8, zapalenie nerek 3, apopleksja 3, przymiot 1; choroby zakaźne: oспа 2, odra 3, szkarlatyna 9, cholera azjatycka 3, tyfus brzuszny 3, dyfteryt 10, krwawa dysenterja 3, gorączka pógowa 1. Śmiercią wypadkową zmarły 3 osoby, samobójczą 1, a w 30-iu razach przyczyną zgonu nie wskazano. W tym samym okresie czasu urodziło się: 221 chłopców ślubnych i 25 nieslubnych, 193 dziewcząt ślubnych i 21 nieslubnych; pochowano noworodków martwych 15; małżeństw zawarto 123.

W zeszłym tygodniu do szpitali miejskich przybyło, jak donosi *Gaz. polic.*, 461 chorych, zmarło

w tym czasie 38 osób, pozostało ogółem na następny tydzień 1525.

Cena bieżąca artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, podług dzisiejszej *Gaz. polic.*, jest następująca: chleb razowy 2¼ kop., pyłowy 3 kop., bułki pszenne zwyczajne 6 kop., lepsze 9 kop., za funt. Mięso: wołowe 14 kop., cielęce 14 kop., wieprzowe 14 kop. i baranie 13 kop. za funt. Węgiel kamienny w sprzedaży detalicznej 15 kop. za pud.

W rozwinieciu postanowienia swego co do większego rozpowszechnienia na ulicach miasta bruków z asfaltu prasowanego, których zamierzano corocznie układać za sumę około 100 tysięcy rs., magistrat w tych dniach przesłał jednej z firm zagranicznych, na jej żądanie, dane, dotyczące tak miejscowych warunków, jak technicznej i finansowej strony tego przedsiębiorstwa.

Sanitarna władza powiatowa przystępuje do rewizji studzien w gmiech, położonych na prawym brzegu Wisły. Zamiast studzien, których woda będzie uznana za szkodliwą dla zdrowia, mają być urządzone studnie artezyjskie.

Losowanie obligacyj miejskich wszystkich sekcji pożyczek kanalizacyjnych ma się odbyć w magistracie w przyszłą sobotę, na ogólną sumę rs. 68,2000. Czynność powyższą odbywać się będzie wobec całego kolegium magistratu i delegata ze strony izby skarbowej.

Do rozpatrzenia sprawy rozszerzenia obecnego lokalu drukarni policyjnej, lub też przeniesienia jej gdzieindziej, zarząd miejski wyznacza komisję, złożoną z urzędników zarządów miejskiego i policyjnego.

W komitecie do rozpatrywania projektu budżetu miasta na rok 1895-ty, przydywować będzie w r. b. p. gubernator warszawski szambelan Andrzejew, dalszy skład komitetu pozostaje ten sam, co w r. z., a mianowicie wejdą tu pp.: Mikołaj Szumilin, Józef Kenig, Bernard Hantke i Zygmunt Ostrowski. Projekt budżetu już jest przez zarząd miejski sporządzony, niebawem zatem rozpoczną się posiedzenia tegoż komitetu.

Prosimy jesteśmy o zaznaczenie, iż sprzedaż nieruchomości nr. 900 (Chłodna, 44), wyznaczona w terminie lipcowym, na żądanie wierzyciela do skutku nie dojdzie.

Wzniesiony przed paru laty dom trzypiętrowy przy ulicy Hortensji, w którym mieszczą się biura kolei terespolskiej, na moey zawartej w tych czasach tranzakcji, przeszedł z rąk p. Skalskiego w ręce doktora K.

W tych dniach w sali posiedzeń warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbyło się posiedzenie kasy pożyczkowej dla nauczycielek i bon. Przydywowała p. Kasylda Kulikowska. Podano o pożyczkę wniesiono 26 i wszystkie uwzględniono na ogólną sumę rs. 1,200. Następne posiedzenie przypadnie w drugiej połowie września r. b.

Dwudziestu wychowawców zakładu sierot przy ul. Freta pod dozorem sióstr miłosierdzia wysłano na kurację do Ciechocinka. Zarząd kąpielowy udzielił dla sierot zezwolenie na leczenie się bezpłatnie.

Naczelnik służby ruchu i telegrafu kolei warszawsko-terespolskiej, inżynier Sklewicki, wyjechał na 2-miesięczny urlop, skutkiem czego pełnienie jego obowiązków zastępczo poruczone p. Terentjewowi.

Prof. J. Bogucki udaje się w celach naukowych do Antwerpii i Londynu.

z literatury.

* Znać, czytelnicy, powieści Estei?...

No znacie! bo któżby nie znał „Kartek z życia kobiety”, rozchwytywanych w swoim czasie, jako feljeton *Kurjera*, teraz — jako ozdobna ilustracja Jan-kowskiego książka, „Fugi Bacha”, albo wreszcie „Za oceanem” i t. d.

Ala Esteja nietylko pisze powieści...

Utalentowana autorka ma siostrzeńców i siostrzeńce, którym raz pewnego, w długi wieczór zimowy, zaimprovizowała... bajkę.

Bajka tak się dzieciom podobała, że się jej dość nasłuchać nie mogły, czem zachęcona, Esteja ujęła bajkę w formę opowieści literackiej.

W ten sposób powstał „Króliewicz Kędziorek i królewna Perelka”, dedykowane przez młodą ciocię — Różincę G., Leszkowi O. i Guciowi P.

Mieliśmy sposobność czytać tę pracę w rękopisie i możemy zapewnić, że będzie ona na długo ozdoba naszej literatury dla dzieci.

„Kędziorka i Perelka” nabył wydawca tutejszy, p. Jan Skiński, który rozpoczął już druk bajki we wczorajszym numerze *Przyjaciela dzieci*.

Słyszeliśmy też, iż p. S. przygotowuje ozdobne wydanie książkowe Bajki z ilustracjami jednego z cel-

niejszych rysowników — na upominek gwiazdkowy tegoroczny.

* We wczorajszym *Tygodniku ilustrowanym* Piotr Chmielowski opowiada, co sędził Słowacki o „Konradzie Walenrodzie” Mickiewicza.

Sad ten znakomity krytyk zebrał z dopisków, ołówkiem czynionych przez Słowackiego na marginesach „Konrada” w wydaniu petersburskim z roku 1828-go.

Książka była, jak świadczy podpis, własnością Słowackiego; znajduje się w zbiorze p. S. Sz. w Krakowie.

* Parę ostatnich numerów wielce ruchliwego *Echa muzycznego i teatralnego* pomieszcza szereg prac interesujących aktualnością.

Głębsza rozprawka o Goëthem i jego sceniczności, o nowatorstwie w muzyce i prace z dziedziny sztuk plastycznych składają się na poważniejszą stronę numerów, które nadto podają sylwetkę s. p. Marceliny ks. Czartoryskiej, Adama Wrońskiego, Girardi'ego i in. z portretami.

W numerze ostatnim znajdujemy nową rubrykę p. t. „Teatr w przedstawicielach ról najnowszych; na pierwszy ogień idą Jadwiga Czaki i Honorata Leszczyńska, ta ostatnia w kostjumie *Madame Sans Gêne*.

W dodatku nutowym mieści się bardzo melodyjna i łatwa „Pieśń tyrolska” Bachmann'a (autora „Sylfa”) na fortepian.

Echo na numer przyszły zapowiada urywki fortepianowe i wokalne z operety „Szttygar” Zeller'a.

W dowcipnej rubryce *dłaczego?* spotykamy, między innymi pytanie: Dłaczego z „ostrzeżeń” fabryki Blüthnera nie można nabrać pojęcia, kto jest istotnym reprezentantem tych zakładów w Warszawie i „dłaczego” kapitaliści nie pamiętają o budowie sali koncertowej” itd. itd.

* *Tygodnik romansów i powieści* rozpoczął w tych dniach druk nowych powieści: oryginalnej p. Teofila de Heuning Michaëliisa p. t.: „Spóźnili się” i tłumaczonej z angielskiego Brandstera p. t.: „Fatalność”.

* „Encyklopedji rolniczej”, wydawanej staraniem Muzeum przemysłu i rolnictwa, ukazał się zeszyt 35-ty, obejmujący wyrazy „Handel zboż” i „Hodowla ogólna drobiu”.

* „Geografji ilustrowanej” w przekładzie Jurkiewicza wyszło już dotąd 15 zeszytów.

* Nakładem *Pravdy* wychodzi „Historja filozofji nowożytnej”; dotąd wyszło 30 arkuszy.

Jest to dodatek bezpłatny do tego tygodnika.

== Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada:

Teatr na wyspie w Łazienkach:

Dzisiaj: „Robert i Bertrand, dwaj złodzieje” i „We-sele w Ojcowie”; w niedzielę przyszłą: Balet.

Teatr Letni (w ogrodzie Saskim):

Dzisiaj: „Robotnicy” i „Letnicy”; w poniedziałek:

„Półświatki”; we wtorek: „Walka kobiet”; we śro-

de: „Bohaterski Lecardunois”; w czwartek: „Bajki”; w piątek: „Walka kobiet” i „Złoty cieciec”; w sobotę:

„Poskromienie złośnicy” (wznowienie); w niedzielę: „Damy i huzary”.

Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej):

Dzisiaj: „Szttygar” (występ pp. Czosnowskiej i Puch-

niewskiej); w poniedziałek: „Piosenki tyrolskie” (wy-

stęp p. Czosnowskiej) i „Ciotka Karola”; we wtorek:

„Piosenki tyrolskie” (występ p. Czosnowskiej) i

„Ciotka Karola”; we środę w czwartek, w piątek i

w sobotę: „Szttygar” (występ p. Czosnowskiej); w nie-

dzielę: „Biedna dziewczyna”.

* (St. Ciech.) Zwołujemy zabawy lekkiej, okra-

szonej nie tylko promykiem wesołości, lecz i czarem

szczerzej piosenki, znajdując w wystawionej wczoraj po-

raz pierwszy w teatrze Nowym operetce p. t. „Sztty-

gar” źródło pod każdym względem arcybogate.

Przyznać też należy, że to, co wykonawcy, po-

czawszy od solistów, a skończywszy na chórach i

orkiestrze, ofiarowali wczorajszemu tłumowi słucha-

czów, wyróżnia się takim nakładem pracy starannej

wytrwałej i, co nadewszystko, udatnej, że doprawdy

ten dobry przykład mógłby być z nieminiejszym po-

wodzeniem zastosowanym do traktowania dzieł,

osnutych na szerszej skali artyzmu.

Z tego też powodu, zaznaczając zastróżone ze wszech

miar powodzenie par: Czosnowskiej i Święckiej, oraz

pp.: Proniewicza, Misiewicz i Morozowicza, o ope-

retce tej podamy sprawozdanie obszerniejsze w nu-

merze jutrzejszym.

To tylko jeszcze nadmienimy, że repertuar teatru

Nowego pozyskał w „Szttygarze” nowość kasową, jak-

ich pracowitość i umiejętność reżyserji p. Słwiń-

skiego starają się przysporzyć jak najwięcej.

* Reżyser teatru Małego, p. Ludwik Słwiński,

udaje się za dni kilka na urlop w celu poratowa-

nia pracą nadwątłego zdrowia.

Przed wyjazdem artysta ukaże się jeszcze dwukro-

tnie (jutro i we wtorek) w „Ciotce Karola”, w której

odtwarza postać tytułową.

Przez czas urlopu p. Słwińskiego „Ciotka Karola”

nie będzie grywana.

* Sezon koncertowy w naszych zdrojowiskach

i miejscowościach leczniczych rozpocznie się kon-

certem utalentowanej fortepianistki, panny Stanisła-

wy Sułkowskiej, która przy współudziale panny Je-

zierskiej (śpiewaczki) oraz pp. Aleksandrowicza

(skrzypka) i p. Zeydowskiego (monologisty) wystąpi

w przyszłą sobotę z koncertem w Otwocku, w sali

sanatorium dr. Gejslera.

* *Echo muz. i teatralne* donosi, iż p. Libja Drog

i tenor p. Russitano poszukują *engagement* za pośre-

dnictwem ogłoszeń w pismach włoskich, powołując

się na „tryumfy” na scenie warszawskiej...

* *Echo* przypomina, iż w r. p. Towarzystwo mu-

zyczne, zawiązane w grudniu r. 1870-go, obchodzić

będzie swój jubileusz 25-letni.

== Z teatrzyków.

Wesoła farsa francuska „Niania” zapełniła wczoraj teatrzyk Wodewil żądną śmiechu publiczno-

ścią.

Smiano się też zawlecenie z wesołych figlów sytuacyjnych pary normandzkich wieśniaków i całego ich otoczenia.

Przedstawienia „Niani”, które trwać będą aż do przyszłego czwartku, to jest do dnia, w którym wystawiona zostanie komedia Wołowskiego p. t. „Kropka nad i”, przerwa tylko w niedzielę „Rozkosze Warszawy”, sztuka specjalna dla publiczności świeższej.

Bellevue ciągle cieszy się powodzeniem sztuki W. Kosiakiewicza p. t. „Przeklęty dorobek” i w niedzielę przerwie je operetką Czubki p. t.: „Noc florencka”.

Już to w ogóle stwierdzić trzeba, że karta teatrzyków ogródkowych się odwróciła.

Przygotowały się one lepiej w r. b. do kampanji sezonowej, zaopatrzyły w możliwy skład trupy i w dobry repertuar, na owoce więc swego starania i brak poparcia zarówno ze strony publiczności, jak i prasy skarżyć się nie mogą.

W r. b. zauważyliśmy nawet wśród trup ogródkowych kilka talentów, które z czasem, nabrawszy rutyny i wprawy, na talenty prawdziwie wyrosnąć mogą.

Obyż tych nadziei nie zawiodły!

== Kościół św. Augustyna.

Budowa kościoła św. Augustyna przy ulicy Nowolipki i Dzielnej szybko posuwa się naprzód.

Do tej pory wzniesiono już mury wszystkich naw, wykończono prawie zupełnie wieżę sygnaturkową i główna wieża w fasadzie dobiega do mety.

Przeważnie teraz uskuteczniają się przesklepienia nawy głównej i bocznych.

Wszystkie szczyty form szkarpowych, jak kolumny i należące w fasadzie wykonano z różowego piaskowca.

Kolumny wewnętrzne ceglane ze wzmocnieniami konstrukcji żelaznej.

System całego kościoła jest bazylikowy, więc nawy boczne niższe od głównej, przeszło dwa razy szerszej.

Nawy boczne nieco zawężkie i mają zagłębienia w rodzaju kapliczek, którym odpowiadają arkady, wiodące do nawy głównej.

Rozdziału naw dopełniają filary z pilastrami, biegnące pod sklepienia główne i kolumny, odpowiadające wysokościom bocznym.

Wielkie okna głównej nawy są okrągłe, z pełnego cyrkla zatoczone, boczne zaś zbudowano na zasadzie prostokątów wydłużonych, zamkniętych łukami.

Fasada tej świątyni działa szerokimi płaszczyznami, co wywołuje wrażenie monumentalne, poważne, szkoda tylko, że otwory okien na osi naw bocznych wybiegają wyżej po nad czoło trójarkadowego głównego wejścia.

Zjawisko to osłabia nastrój estetyczny fasady.

Sądźmy również, że profile gzymsów głównych, okapowych są zasłabe, nikłe, silniejsze ich wysoki harmonizowałyby lepiej z surowymi płaszczyznami elewacji.

Słabizna ta uwiódca się już mocno na prezbiterjum na zewnątrz wykończonem już prawie zupełnie.

Kolistość okien głównych optycznie obniża wysokość świątyni.

Po za temi jednakże usterkami ogół nowego kościoła zapowiada się poważnie.

Pomyślany na gruncie renesansu zaleca się konsekwencją stylową i dobrem rozwiązaniem planów, będzie to więc kościół oryginalny pod względem artystycznym i nie będzie grzeszył niekonsekwencjami stylowymi, jak to u nas bywało praktykowaniem.

Autor tego dzieła, p. Huss, widocznie czuwa pil-

nie i nad stroną techniczną budowy, gdyż ta przeprowadzona jest bardzo starannie.

== Ciekawy motyw artystyczny.

Sień domu pod nr. 31-ym w rynku Starego Miasta i ulicy Wazki Dunaj w Warszawie, przedstawia dla archeologów ciekawy zabytek, a dla budowniczych bogaty motyw artystyczny.

Sa to oddzwia kamienne, rzeźbione, gotyckie, z końca XV lub najpóźniej z pierwszych lat XVI-go stulecia.

Dziś są one strasznie zaniedbane, a profile ich wytworne, bogatej kompozycji, stepione grubemi warstwami wapna.

Mimo to jednakże zabytek ten w oczach artysty budzi wiele interesu estetycznego.

Ogólna jego forma i szczegóły nęca oko i domaga się artystycznej opieki lub odtworzenia w nowych kamieniach warszawskich.

Mamy przekonanie, że motyw ten wprowadzony do elewacji większego domu będzie prawdziwą jego ozdobą, nawskróś artystycznego charakteru.

== Dom dochodowy.

Słyszeliśmy, iż sprawa budowy domu dochodowego przez dyrekcję teatrów na posesji przy zbiegu ulic Wierzbowej i Trębackiej znajduje się na dobrej drodze.

Sprawa ta miała być załatwiona z udziałem kilku przemysłowców i kapitalistów, którzy w nowym gmachu pragnęli umieścić swoje biura i zakłady.

Otóż jeden z nich, najwięcej zainteresowany — cofnął swoją, ofertę skutkiem tego, iż budowa domu na termin przez niego wyznaczony, t. j. na r. 1896-y, ukończona być nie może.

Niemniej jednak dyrekcja posiada zapewnione na budowę kapitały.

== Wycieczka drukarzy.

Na listę uczestników dzisiejszej wycieczki drukarzy do Jabłony zapisało się ogółem 800 osób.

Do komitetu gospodarskiego wchodzi trzydzieści osób, z p. A. Pajewskim na czele.

== Towarzystwo wyruszy dwoma parostatkami.

== Zagranicę.

Pociągi kolei wiedeńskiej wywożą codziennie moc wielką podróżnych, udających się zagranicę do miejsc leczniczych.

Najwięcej osób wyjeżdża pociągami kurjerskimi, spora jednak liczba korzysta z pociągów osobowych, opuszczając Warszawę rano.

O ile kategoria pierwsza zaopatruje się zwykle w bilety bezpośredniej komunikacji do miejsc przeznaczenia, o tyle znów pasażerowie kategorii ostatniej, wykupują tylko bilety do stacyj pogranicznych, i dla tego właściwy cel ich podróży nie może być ściślej oznaczony.

Z ruchu wszakże kasowego okazuje się, iż oba kierunki są bardzo uczęszczane, z tą tylko różnicą, iż na Aleksandrów więcej jest jadących kurjerem, na Granicę pociągami osobowymi.

== Łódka bezpieczeństwa.

W dniu wczorajszym cieśla, p. Jan Gestner, wobec grona osób zaproszonych okazywał na Wiśle pod Solecem obmyślaną przez siebie „łódkę bezpieczeństwa”.

Jest to łódź zwyczajna, zaopatrzona po bokach w skrzydła korkowe, odstające od brzegów statku o 3/4 łokcia.

Skrzydła podniesione do góry i złożone, tworzą rodzaj ramy, która niewiele zajmuje miejsca, w razie zaś niebezpieczeństwa skrzydła owe po opuszczeniu zapobiegają wywróceniu się czółna.

== Próby wypadły pomyślnie.

== Cement asbestowy.

Technicy miejscowi zajęli się bardzo doświadczeniami, jakie zagranicą prowadzone są z cementem asbestowym. Materiał ten przedewszystkiem posiadać ma zalety spoistości, lekkości, a co najważniejsza jest ogniotrwałość.

Powłoka asbestowa chronić ma również od mrozu.

W mieście naszym projektowano szereg prób wobec osób zaproszonych.

== Spadek.

Na zasadzie informacji jednego z dzienników ruskich zaznaczyliśmy w tych dniach, iż spadkobiercą zamordowanej niedawno w Petersburgu staruszki Czarneckiej, jest krewny jej, wojskowy, przebywający obecnie na Kaukazie.

Oprócz jednak owego spadkobiercy, o którym mówi wspomniany dziennik, udział w spadku mieć mają bracia pp. Stefan i Kazimierz Czarnecky, mieszkający w Warszawie.

W tych dniach w sprawie tego spadku umyślnie dla widzenia się z tymi sukcesorami przyjeżdżał do naszego miasta jeden z adwokatów petersburskich, któremu też powierzyli oni przeprowadzenie formalności dla odebrania miljonowej fortuny, jaka na nich przypadnie.

= Wyścigi w Moskwie.

W d. 4-ym b. m. w gonitwie o rs. 500 „Madame de Morance” p. L. Grabowskiego zajęła drugie miejsce, zdobywając rs. 108; w wyścigu brało udział sześć koni.

„Rabsztyn” L. hr. Krasieńskiego wystąpił po raz pierwszy i odniósł bardzo łatwo zwycięstwo nad 4-ma koniami, w tem nad niebezpiecznym „Sajhakiem” braci Howajskich.

Trzeci przyszedł do mety „Thermidor” p. L. Grabowskiego.

Wyścig był bardzo szybki—2 m. 25 sek.

Lekko też wygrała bieg 2 w. 100 sąż. „Blanche d'Orléans” p. G. Zielińskiego, bijąc trzy konie i zabijając rs. 626.

Wyścig trwał 2 m. 41 sek.

Bez powodzenia biegał „Skrzetuski”, ze stada Ign. hr. Ledóchowskiego.

W Moskwie, jako nowość, funkcjonuje totalizator „potrójny”, który jest czynny, o ile biega 6 lub więcej koni, i wypłaca za trzy pierwsze konie.

Totalizator „podwójny” istnieje całkiem niezależnie i płaci zawsze tylko za dwa konie, chociażby biegało 20.

= Ulica Solna.

Kopciuszkiem prawdziwym wśród ulic Warszawy, jest niedawno skanalizowana ulica Solna:

Łączy ona Leszno z Ogrodową i Elektoralską, a należy do najwięcej uczęszczanych zarówno przez piechurów, jak i dorożki.

Przebiega tymczasem lub przejazd po jej bruku równo są torturowe, które niełatwo znieść mogą nawet odporne na niewygodę nogi.

Co do chodników, to po prawej stronie od Leszna nie ma ich zupełnie, a po lewej tak wąski chodnik asfaltowy, że na nim jedna osoba wygodnie pomieścić się nie może.

Brak przypomina czasy, w których spełniać musiał obowiązki kładek w czasie wielkich deszczów, każdy kamień bowiem sterczy do góry, niby szpilka, a nieostrożnego bardzo łatwo narazić może na okaleczenie, lub jeśli ślisko w porze zimowej, na zwichnięcie nogi.

Nie wątpimy ani na chwilę, że notatka ta zwróci uwagę na potrzebę gwałtowną reformy ulicy Solnej, i mieszkańcy jej przestaną nas atakować bezustannie żalami na obecny stan rzeczy, który niestety, sprawdziliśmy na miejscu, znaleźliśmy zupełnie nie przesadzonym.

= Kanalizacja i wodociągi.

Na tydzień nadchodzący projektowane jest rozpoczęcie nowej linii kanałowej, t. j. na ul. Złotej od Sosnowej do Żelaznej, wykończoną zaś będzie linja na ulicy Składowej.

W oddziale zatem drugim budowa postępować ma w sześciu punktach, oprócz bowiem wymienionych, także na ul. Hortensji, Krochmalnej, Siennej, Nowowielkiej i kończącej się Komitetowej.

Oddział pierwszy wykończy już ulicę Wałową i Krochmalną, natomiast rozpoczęto kanał na ulicy Pańskiej od Towarowej do Wroniej.

Roboty dokonywane są tutaj przez przedsiębiorców, którzy prócz tego budują także kanały w ulicach Piękarskiej i Muranowskiej.

Administracyjnie prowadzone są w tym oddziale kanały na ul. Leszno i Nowolipki.

Na koniec tygodnia projektowane jest jeszcze kanalizowanie Nalewek.

Na skutek podania właścicieli fabryki pp. Borman i Szwede, zarząd kanalizacji postanowił dla umożliwienia skanalizowania terytorium tej fabryki na ulicy Srebrnej zbudować kanał, którego koszt poniosą aż do czasu zatwierdzenia tej ulicy właściciele.

Fundusz na ten cel potrzebny w ilości 2000 rs. złożony będzie w kasie miejskiej.

Jak wiadomo, zarząd Towarzystwa akcyjnego dawnej walcowni na Koszykach stawiał trudności w przeprowadzeniu rur wodociagowych przez ulicę Wspólną, mianowicie przez puste place, na których wznosi się parkan i gdzie wytknięte zostało przedłużenie ulicy.

Obecnie zarząd zgodził się na przeprowadzenie rur z tem jednakże zastrzeżeniem, że place tak jak dotąd pozostają własnością towarzystwa.

Kopanie ziemi jest tutaj bardzo utrudnione, z biegiem lat bowiem nagromadził się zapas żużli, starego żelaza, dochodzący w niektórych miejscach do 5 stóp.

W pozostałej po wykopie ziemi od rana do wieczora gromady byłych robotników walcowni szukają tych resztek starego żelaza, za którego pud zarząd płaci 40 kopiejek.

Na stacji filtrów na Koszykach rozpoczęte będą w tygodniu bieżącym roboty murarskie przy drugiej grupie basenów osadnikowych.

Wykop jednakże nie jest jeszcze w zupełności wykończony.

W dalszym ciągu odbywa się na stacji zamiana dawnych osadników na filtry.

Konsumpcja wody w ostatnich tygodniach, pomimo częstego wyludnienia miasta, wzrosła do tego stopnia, że pompowanie odbywa się bez przerwy.

Cała zawartość rezerwoaru bywa codziennie wy-czerpywana.

Układanie rur wodociagowych na ul. Suchoj i na szosie radomskiej postępuje bez przerwy.

Po za tem w tym oddziale prowadzone są prace przedwstępne, dotyczące wodociągów Pragi.

= Gajowy... w parku praskim.

Słyszmy często o oszustwach, których ofiarą padają włóścianie, szukający chleba na bruku warszawskim.

Oszustami bywają najczęściej t. zw. pokatni doradcy.

W tych dniach właśnie jeden z takich panów, operujący na Pradze, dostrzegłszy chłopka szukającego zarobku, wyludził od biedaka kilkanaście rubli za następcę mu posady... gajowego w parku praskim.

Otumaniony naiwnego chłopka obietnicą wysokiej pensji i zaleciwszy przytem tajemnicę, kazał mu chodzić po parku i pilnować, by złodzieje drzew z parku nie kradli.

Łatwowierny chłopok, uzbierwszy się w kij tegi, spacerował całymi dniami po parku, aż zwrócił na siebie uwagę policji, która dopiero wyjaśniła biedakowi, iż padł ofiarą niecnego wy-zysku.

= Ostrożnie z listami!

Marjanna G., nauczycielka prywatna, napisała do Walerji G., przyjaciółki swej z lat dawnych, list pełen obelżywych wy-rażeń, nazwawszy ją przytem kobietą... à la Sara Bernhard.

W. G. obrażona, złożyła list sędziemu pokoju, żądając zbada-nia kilku świadków, a następnie surowego ukarania M. G. za obelgi na piśmie.

Na sprawie odczytano list, tudzież wysłuchano kilku świad-ków, którzy stwierdzili, iż oskarżona żywiła niechęć do skarżą-cej z pobudek... romansowych.

Sędzia pokoju skazał M. G. na 2 tygodnie aresztu policyj-nego.

= Przywłaszczenie.

Donosiliśmy niedawno o przywłaszczeniu, jakiego dopuścił się subiekt restauracyjny, Adolf vel Abraham Zajdler, i o po-ciągnięciu go do odpowiedzialności sądowej.

Ze śledztwa okazało się, iż, otrzymawszy od sąsiadki, El-żbiety Wajnertowej, rs. 6 w papierkach rublowych dla zmiany na drobne, Z. z pieniędzmi temi uważał za stosowne wyjść drugimi drzwiami restauracji i następnie... wyjechać z War-szawy.

Pociągnięty za powrotem do odpowiedzialności oskarżony oświadczył, iż niewłaściwie postawiony został pod zarzutem przywłaszczenia, gdyż, mając rachunki pieniężne z Wajnerto-wą, otrzymane od niej rs. 6 zatrzymał na poczet długu.

Nieprzyznanie się zaś na śledztwie policyjnym do otrzyma-nia rs. 6 nie może być dowodem jego winy, gdyż dowiedzia-wszy się o tem, że wójt gminy ma polecenie zaareztowania go, wołał na razie zaprzeczyć wszystkiemu.

O wyroku, zapadłym w tej sprawie w I-iej instancji, pisali-smy już, obecnie zaznaczamy, że zjazd, zatwierdzając wyrok ten w zasadzie, skazał Z. na 7 dni aresztu.

= Od pioruna.

W tych dniach panna Rykowska, córka obywatelstwa z Prza-szyskiego, powracając z miasteczka Szreniska do domu, zasko-czona została przez burzę.

Wóznica, pragnąc schronić się przed nawałnicą, zaciął konie i mknął wyciągniętym kłusem przez szosę.

Nagle rozległ się ogłuszający huk piorunu i obydwa konie padły na miejscu; na p. R. odzież na piersiach zajęła się pło-mieniem.

Przytomny wóznica paląc się odzież ugasił, a zostawiwszy porażoną na bryczce, pobiegł po pomoc.

Po odwiezieniu mocno chorej do domu okazało się, iż piorun, który zabił konie, stopił złotą broszkę, jaką p. R. miała pod szyją, spalił stąki w gorsecie i zapalił odzież.

Stan zdrowia p. R. jest groźny.

Wóznica z całego wypadku wyszedł cało.

= Wykolejenie się pociągu.

W uzupełnieniu wiadomości wczorajszej zaznaczamy, iż wkrótce po wykolejeniu się pociągu № 215 na 187-iej wiorście kolei nadwiślańskiej, pomiędzy stacjami Sobolew a Wilga, na miejscu wypadku urządzono prowizoryczną stację telegraficzną w pobliższej budce droźnika, co znakomicie ułatwiło akcję ratunkową.

Uprzątnięcia podruzgotanych wagonów i naprawy linii do-pelniono wczoraj o godz. 12-iej min. 40 po północy i od tej chwili przywrócona została prawidłowa komunikacja dla wszystkich pociągów.

Przesiadanie się podróżnych z pociągu na pociąg na miejscu wypadku trwało tylko onegdaj do północy, następnie ruch od-bywał się prawidłowo.

= Oryginalne podrzucenie.

Do zamieszkałej na Brudnie żony starszego robotnika kolej-o-wego, Anny Wanowskiej, zgłosiła się nieznajoma kobieta z nie-mowlcem oraz listem, w którym przyjaciółka Gozdowska pro-siła o pokarmienie jej dziecka, aż do powrotu z Częstochowy.

Za tę przysługę G. miała W. przywieźć obraz oraz inne pa-miatki z Jasnej Góry.

W. w dobrej wierze przyjęła dziecinę i dopiero po upływie trzech dni, spotkawszy mniemaną patniczkę, przekonała się, iż cała historia była zmyśloną.

Dziecko umieszczono w przytulku przy szpitalu Dzieciątka Jezus.

= Podrzutek.

Wczoraj, w ustępie domu pod № 8-ym przy ul. Długiej, zna-leziono zwłoki niemowlęcia płci żeńskiej.

Zwłoki przesłano do prosektorjum.

= Za kwiaty.

W dniu wczorajszym wieczorem na cmentarzu powązkow-skim służba miejscowa zatrzymała amatorkę kwiatów z mogił, Ludwikę Mierzejewską.

Sprawę, po spisaniu odpowiedniego protokołu w kancelarji cyrkulowej, przesłano do sędziego pokoju 22-go rewiru.

= Skrucha.

Kolonista ze wsi Grochów, Tomasz Kasperski, w nbiegły piątek powróciwszy z targu warszawskiego w stanie podchmie-nienia, otworzył dla przewiewu oba skrzydła wrót stodoły i za-snął.

Przebudziwszy się już o zmroku, K. znalazł tuż przy głowie chustkę z wełnikiem, w którym znajdowało się papierkami 47 rs.

Suma ta przed dwoma miesiącami została mu skradzioną podczas odpustu w Zernie.

Złodziej, według domysłu, blizki sąsiad, pod wpływem wy-rzutów sumienia, skorzystał z twardego snu Kasperskiego i pieniądze prawemu właścicielowi zwrócił.

= Z hamaka.

Zamieszkała na letniem mieszkaniu w Jabłonie p. Józef-wiczowa złożyła 5-miesięczne niemowlę w hamaku i, pozostawiając je na opiece mamki, oddaliła się.

Mamka, Agata Szpitalówna, usiadła obok dziecka. Hamak nie wytrzymał ciężaru i urwał się.

Niemowlę wypadło na twardy grunt i z powodu wstrząsni-cia mózgu w kilka godzin zmarło.

+ Echa z Ozorkowa.

Korespondent nasz pisze pod d. 2-im lipca: „Wskutek trwających od kilku tygodni deszczów ulewnych, cena pszenicy podskoczyła prawie o rubla na korcu.

Młynarze i mączarze rozpierchli się po wsiach, aby nabyć od obywateli zapasy zboża.

Czy zwyżka ta ustalona będzie, o tem z góry prze-sądzać nie można.

Kupcy ofiarują wprawdzie cenę za pszenicę do rs. 4 kop. 90 za korzec, lecz obywatele niżej rs. 5-ju tymczasem traktować nie chcą.

Co do ruchu towarowego, to fabrykanci nasi na jarmarku wełnianym nabyli większe partje po niż-szej niż w r. z. cenie.

Naturalnie, że podobne transakcje powinny doda-tnio wpłynąć na późniejszy bieg interesu, fabrykan-ci bowiem będą w stanie taniej produkować swoje wy-robry i większy mieć zbył dla nich.

Już w poprzedniej mojej korespondencji donio-słem, że powstać ma tutaj Towarzystwo akcyjne przedalni bawełny Schlösserów; dziś zaznaczyć mo-gę, że materiały budowlane gromadzą się już na miejscu, na ten cel przeznaczone.

Niedawno ruch ożywiony panował w mieście, dzieci bowiem obojga płci w świątecznych strojach dążyły na egzamin do szkoły elementarnej miejsc-o-wej, pod kierunkiem nauczyciela p. Smolarkie-wicza pozostającej.

Władza miejscowa i znaczniejsi obywatele ucze-stniczyli na akcie uroczystym i każdy zadowolony był z postępu diatwy, dziękując p. Smolarkiewiczowi za trudy i starania w tym kierunku czynione.”

Władza miejscowa i znaczniejsi obywatele ucze-stniczyli na akcie uroczystym i każdy zadowolony był z postępu diatwy, dziękując p. Smolarkiewiczowi za trudy i starania w tym kierunku czynione.”

Władza miejscowa i znaczniejsi obywatele ucze-stniczyli na akcie uroczystym i każdy zadowolony był z postępu diatwy, dziękując p. Smolarkiewiczowi za trudy i starania w tym kierunku czynione.”

Władza miejscowa i znaczniejsi obywatele ucze-stniczyli na akcie uroczystym i każdy zadowolony był z postępu diatwy, dziękując p. Smolarkiewiczowi za trudy i starania w tym kierunku czynione.”

Władza miejscowa i znaczniejsi obywatele ucze-stniczyli na akcie uroczystym i każdy zadowolony był z postępu diatwy, dziękując p. Smolarkiewiczowi za trudy i starania w tym kierunku czynione.”

Władza miejscowa i znaczniejsi obywatele ucze-stniczyli na akcie uroczystym i każdy zadowolony był z postępu diatwy, dziękując p. Smolarkiewiczowi za trudy i starania w tym kierunku czynione.”

Władza miejscowa i znaczniejsi obywatele ucze-stniczyli na akcie uroczystym i każdy zadowolony był z postępu diatwy, dziękując p. Smolarkiewiczowi za trudy i starania w tym kierunku czynione.”

Władza miejscowa i znaczniejsi obywatele ucze-stniczyli na akcie uroczystym i każdy zadowolony był z postępu diatwy, dziękując p. Smolarkiewiczowi za trudy i starania w tym kierunku czynione.”

Władza miejscowa i znaczniejsi obywatele ucze-stniczyli na akcie uroczystym i każdy zadowolony był z postępu diatwy, dziękując p. Smolarkiewiczowi za trudy i starania w tym kierunku czynione.”

Władza miejscowa i znaczniejsi obywatele ucze-stniczyli na akcie uroczystym i każdy zadowolony był z postępu diatwy, dziękując p. Smolarkiewiczowi za trudy i starania w tym kierunku czynione.”

Władza miejscowa i znaczniejsi obywatele ucze-stniczyli na akcie uroczystym i każdy zadowolony był z postępu diatwy, dziękując p. Smolarkiewiczowi za trudy i starania w tym kierunku czynione.”

Władza miejscowa i znaczniejsi obywatele ucze-stniczyli na akcie uroczystym i każdy zadowolony był z postępu diatwy, dziękując p. Smolarkiewiczowi za trudy i starania w tym kierunku czynione.”

Władza miejscowa i znaczniejsi obywatele ucze-stniczyli na akcie uroczystym i każdy zadowolony był z postępu diatwy, dziękując p. Smolarkiewiczowi za trudy i starania w tym kierunku czynione.”

Władza miejscowa i znaczniejsi obywatele ucze-stniczyli na akcie uroczystym i każdy zadowolony był z postępu diatwy, dziękując p. Smolarkiewiczowi za trudy i starania w tym kierunku czynione.”

Władza miejscowa i znaczniejsi obywatele ucze-stniczyli na akcie uroczystym i każdy zadowolony był z postępu diatwy, dziękując p. Smolarkiewiczowi za trudy i starania w tym kierunku czynione.”

Władza miejscowa i znaczniejsi obywatele ucze-stniczyli na akcie uroczystym i każdy zadowolony był z postępu diatwy, dziękując p. Smolarkiewiczowi za trudy i starania w tym kierunku czynione.”

Władza miejscowa i znaczniejsi obywatele ucze-stniczyli na akcie uroczystym i każdy zadowolony był z postępu diatwy, dziękując p. Smolarkiewiczowi za trudy i starania w tym kierunku czynione.”

Władza miejscowa i znaczniejsi obywatele ucze-stniczyli na akcie uroczystym i każdy zadowolony był z postępu diatwy, dziękując p. Smolarkiewiczowi za trudy i starania w tym kierunku czynione.”

Władza miejscowa i znaczniejsi obywatele ucze-stniczyli na akcie uroczystym i każdy zadowolony był z postępu diatwy, dziękując p. Smolarkiewiczowi za trudy i starania w tym kierunku czynione.”

Władza miejscowa i znaczniejsi obywatele ucze-stniczyli na akcie uroczystym i każdy zadowolony był z postępu diatwy, dziękując p. Smolarkiewiczowi za trudy i starania w tym kierunku czynione.”

Władza miejscowa i znaczniejsi obywatele ucze-stniczyli na akcie uroczystym i każdy zadowolony był z postępu diatwy, dziękując p. Smolarkiewiczowi za trudy i starania w tym kierunku czynione.”

Władza miejscowa i znaczniejsi obywatele ucze-stniczyli na akcie uroczystym i każdy zadowolony był z postępu diatwy, dziękując p. Smolarkiewiczowi za trudy i starania w tym kierunku czynione.”

Władza miejscowa i znaczniejsi obywatele ucze-stniczyli na akcie uroczystym i każdy zadowolony był z postępu diatwy, dziękując p. Smolarkiewiczowi za trudy i starania w tym kierunku czynione.”

Władza miejscowa i znaczniejsi obywatele ucze-stniczyli na akcie uroczystym i każdy zadowolony był z postępu diatwy, dziękując p. Smolarkiewiczowi za trudy i starania w tym kierunku czynione.”

Władza miejscowa i znaczniejsi obywatele ucze-stniczyli na akcie uroczystym i każdy zadowolony był z postępu diatwy, dziękując p. Smolarkiewiczowi za trudy i starania w tym kierunku czynione.”

Władza miejscowa i znaczniejsi obywatele ucze-stniczyli na akcie uroczystym i każdy zadowolony był z postępu diatwy, dziękując p. Smolarkiewiczowi za trudy i starania w tym kierunku czynione.”

Władza miejscowa i znaczniejsi obywatele ucze-stniczyli na akcie uroczystym i każdy zadowolony był z postępu diatwy, dziękując p. Smolarkiewiczowi za trudy i starania w tym kierunku czynione.”

Władza miejscowa i znaczniejsi obywatele ucze-stniczyli na akcie uroczystym i każdy zadowolony był z postępu diatwy, dziękując p. Smolarkiewiczowi za trudy i starania w tym kierunku czynione.”

Władza miejscowa i znaczniejsi obywatele ucze-stniczyli na akcie uroczystym i każdy zadowolony był z postępu diatwy, dziękując p. Smolarkiewiczowi za trudy i starania w tym kierunku czynione.”

Władza miejscowa i znaczniejsi obywatele ucze-stniczyli na akcie uroczystym i każdy zadowolony był z postępu diatwy, dziękując p. Smolarkiewiczowi za trudy i starania w tym kierunku czynione.”

Władza miejscowa i znaczniejsi obywatele ucze-stniczyli na akcie uroczystym i każdy zadowolony był z postępu diatwy, dziękując p. Smolarkiewiczowi za trudy i starania w tym kierunku czynione.”

Władza miejscowa i znaczniejsi obywatele ucze-stniczyli na akcie uroczystym i każdy zadowolony był z postępu diatwy, dziękując p. Smolarkiewiczowi za trudy i starania w tym kierunku czynione.”

Władza miejscowa i znaczniejsi obywatele ucze-stniczyli na akcie uroczystym i każdy zadowolony był z postępu diatwy, dziękując p. Smolarkiewiczowi za trudy i starania w tym kierunku czynione.”

Władza miejscowa i znaczniejsi obywatele ucze-stniczyli na akcie uroczystym i każdy zadowolony był z postępu diatwy, dziękując p. Smolarkiewiczowi za trudy i starania w tym kierunku czynione.”

Doznali więc zawodu ziemianie okoliczni, którzy pocieszały się nadzieją, że sprzedaż buraków do cukrowni da im zysk większy od sprzedaży zboża, tem więcej, że trudno o nabywców zboża nawet po tak niskich cenach, jak obecnie.

Od niejakiego czasu ceny zboża w tej okolicy zaczęły iść zwolna w górę.

Zniżka cen zboża wywarła wpływ fatalny na rozwój młynarstwa.

Większe młyny przesilenie jako tako przetrwały, rozwijać młakę po osadach i miasteczkach; ale mniejsze bankrutują i tylko pewną ich część od zupełnego upadku uchronili żydzi właściciele lub dzierżawcy przy pomocy sprytu kupieckiego.

Browary w pow. zamoyskim nabywają od właścicieli dziki chmiel po 15 kop. za funt, skutkiem czego nawet chmielarstwo w tej okolicy nie opłaca się należycie.

O korzystną sprzedaż owoców również trudno, z powodu braku dogodnej komunikacji.

Cały prawie przemysł wiejski w tej okolicy znajduje się w ręku żydów.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 9-go lipca, i dni następnych, od godz. 12-iej w południe, w lombardzie Daniela Goldewichta przy ulicy Żelaznej pod № 79, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację różnych przedmiotów, nieprolongowanych w czasie właściwym.

— D. 9-go lipca, w magistracie m. Suwałk, odbędzie się licytacja na oświetlenie w ciągu lat trzech od d. 13-go sierpnia r. b. 124 latarni ulicznych w Suwałkach od rs. 1117 kop. 20-roczenie; wadium rs. 112.

— D. 9-go lipca, w radzie gubernjalnym plockim, odbędzie się licytacja na danie nowego dachu na dzwonnicy kościoła katedralnego rzymsko-katolickiego w Plocku od rs. 2011 kop. 75; wadium rs. 202.

— D. 9-go lipca, w magistracie m. Włocławka, odbędzie się licytacja na trzyletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej z opłat targowych, jarmarcznych i kopytkowych w m. Włocławku od rs. 3627 rocznie; wadium rs. 363.

— D. 9-go lipca, w magistracie m. Płocka, odbędzie się licytacja na oświetlenie w ciągu lat trzech naftą latarni miejskich w Plocku od 0-60 kop. za godzinę oświetlenia jednej latarni; wadium rs. 600.

— D. 10-go lipca, o godzinie 12-iej w południe, w radzie gubernjalnym warszawskim, odbędzie się licytacja na budowę rzeki miejskiej w Kutnie od rs. 10,063 kop. 64; wadium wynosi rs. 1007.

— D. 10-go lipca, w magistracie krasnostawskim, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z lasów miejskich Borek i Lipniak od rs. 1580; wadium rs. 158.

— D. 10-go lipca, w kancelarii szpitala żydowskiego przy ulicy Pokornej, odbędzie się licytacja na sprzedaż różnych starzych rzeczy, pozostałych po zmarłych w szpitalu w r. z.

— D. 10-go lipca, w radzie gubernjalnym kieleckim, odbędzie się licytacja na odnowienie i naprawę koszar w m. Kielcach, a mianowicie: woznienskich od rs. 2872 kop. 35, nowych od rs. 1519 kop. 72 i karczewskich od rs. 1444 kop. 48; wadium: 290, 160 i 150 rs.

— D. 10-go lipca, o godzinie 12-iej w południe, w sali licytacyjnej magistratu m. Warszawy, odbędzie się licytacja in minus przez opiewane deklaracje na urządzenie w r. b. bruku drewnianego w Warszawie, na części ulicy Długiej i na Miodowej do Kapitulnej na powierzchni około 830 sążni kwadratowych od ceny rs. 30 kop. 75 za sążeń kwadratowy bruku drewnianego z pięcioletnią bezpłatną jego konserwacją i od cen jednostkowych na roboty dodatkowe, wyszczególnione w oddzielnym wykazie; wadium rs. 2990.

Ze świata.

× Z Krakowa donoszą nam, iż w teatrze miejskim odegrano „Halke” z p. Niesiołowską w roli tytułowej; Jontkiem był p. Jaroński. Wrażenie bardzo dobre. P. Niesiołowska i p. Jaroński gorąco oklaskiwano, zmuszając do powtarzania ustępów solowych. Bardzo dobrym Januszem był p. Rybak, a stolnikiem p. Pester. Wystawa godna sceny pierwszorzędnej. Orkiestra pod batutą Hocka dzielnie się trzymała.

× Nauczyciel Casimir-Périer. Z Wiednia donoszą, iż wychowawca Casimir-Périer, dzisiejszego prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej, był Niemiec, dr. Struve, hallowerski, który poznał ojca dzisiejszego prezydenta około r. 1843-go, jako posła w Hannoverze. Gdy Casimir-Périer opuszczał Hannover w r. 1846-ym, wziął z sobą dra Struvego do Paryża i powierzył mu wychowanie syna swego. To też dzisiejszy prezydent mówi bardzo poprawnie po niemiecku, co o niewielu francuzach da się powiedzieć.

× „La Navarraise”. taki tytuł nosi nowa opera Massenet, wystawiona świeżo w londyńskim Covent-Garden. Libretto wzięte jest z noweli Juliusza Claretiego p. t. „La Cigarette”. Opera, która przypomina formą zewnętrzną „Rycerskość wieśniacza”, składa się bowiem z jednego aktu, podzielonego na dwie części przez intermezzo, doznała wielkiego powodzenia. Jak twierdzi krytyka, muzyka ma być pełną życia, oryginalności, temperamentu i melodii. Główną rolę śpiewała pani Calvé, dla której Massenet napisał operę.

× Nowożytny Don Juan. Cała Kopenhaga z nadzwyczajnym zaciekawieniem śledziła przebieg procesu karne-

go, wytoczonego pewnemu szlifbrukowi, Aleksandrowi Sauvlet. Pan ten, francuz rodem, oskarżony był o to, iż uwiódł okragłą setkę dziewcząt. Gdy sprawę oddano prokuratorowi i zaczęto wzywać do sądu ofiary zapasów Sauvleta w charakterze świadków, sześć dziewcząt ze wstydu odebrało sobie życie. Z tem większą niecierpliwością oczekiwano wyroku. Sąd pierwszej instancji skazał donżuanę na 18 miesięcy więzi, prokurator jednak apelował i druga instancja powiększyła karę do trzech lat więzienia.

× Niedostępna kopalnia. Przed paru dniami w obecności wielu techników z zagłębia karwińskiego przystąpiono do otwarcia kopalni węgla, dotkniętej pamiętną katastrofą w d. 14-ym z. m., zamkniętej dotychczas z powodu, iż dostęp do palących się szybów uznano za niemożliwy. O świcie zdjęto pokrywę, tamujące dostęp powietrza do szybów, o godz. 6-iej zrana wprowadzono w ruch wentylatory. Analizy gazów dały rezultat na pozór zadawalniający, o godz. 9-iej rano skonstatowano, iż powietrze w szybach nie zawiera szkodliwej dla zdrowia przewagi kwasu węglanego. W godzinę później dokonano pierwszej próby spuszczenia się do szybu. Na windzie ustawiono kilkanaście latarek górniczych, oraz klatkę z dwoma gołębiami i spuszczone winde w głąb szybu. Przeszło kilka minut. Z biciem serca oczekiwano na rezultat próby. Wolno wyciągnięto winde na powierzchnię ziemi: lampki górnicze paliły się, gołębie były zupełnie rzeźwe. Teraz dopiero przystąpiono do opuszczenia ludzi do szybów. Na windzie zjechała na dół pierwsza partja robotników w celu zbadania stanu szybu i dostępów do szybów przyległych. W razie, gdyby nie groziło niebezpieczeństwo, rozpocząć miano pierwsze roboty. Wstrzymywano oddech na powierzchni, gdy winda ginęła w ciemnej otchłani. Na drugiej i trzeciej galerji górniczy znaleźli wszystko w porządku. Po półgodzinnym w kopalni pobycie powrócili górnicy na powierzchnię ziemi, witani głośnie mi okrzykami towarzyszy. Po półgodzinnym wypoczynku, partja znów zjechała na dół. Wszyscy górnicy po wyciągnięciu z szybu jednogłośnie twierdzili, iż wejście do kopalni nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa. Teraz trzeba było zapuścić się do galerji bocznych. Wybrano tedy 24 najdoświadczeńszych górników, zaopatrzone ich w aparaty do oddychania i spuszczone do kopalni. Partja ta weszła do galerji nr. 16-ty, ale doszła tylko do punktu, gdzie w czasie katastrofy zginął oddział ratunkowy inżyniera Ratzeka. Niepodobna było posunąć się dalej, bo cała galerja była zapełniona gruzami. Opuszczono tedy górnikom materiał drzewny, którym zaczęli zabijać wejście do galerji, aby przeszkodzić napływowi powietrza z zewnątrz i tem stłumić pożar gazów w tej galerji. Systematyczne posuwanie się w ten sposób naprzód ogranicza stopniowo przestrzeń gazów płonących aż do zupełnego ich zduszenia. Pracowano w najlepsze, gdy oto inżynierowie dokonywający bez przerwy analizy powietrza, wydobywającego się z wentylatorów, spostrzegli niebezpieczny przyrost gazu węglanego. W tej chwili dano sygnał do odwrotu i wyciągnięto partję robotników z szybu. Zdecydowano, iż na trzy dni co najmniej trzeba na nowo szyb zamknąć dla dopływu powietrza, poczem rozpoczyna się nowe próby opanowania płomieni w niedostępnej dziś jeszcze kopalni.

BANKI MYŚLANE.

Nemrod, jakich mało.

Rzecz dzieje się na letniem mieszkaniu.

— Czy są tu zajace?

— Przed kilku laty było ich trzy. Ale w zeszłym roku zjawił się tu namiętny myśliwy...

— Który je powyszczał?

— Nie. Strzelał tak często, że... wywędrowały gdzieś indziej...

— Powiedz komuś, że jest głupi, będzie ci to długo pamiętał; ale powiedz mu, że ktoś inny jest mądrzejszy od niego, a z pewnością nie zapomni ci tego nigdy.

Przepisy towarzyskie.

V. W kąpieli.

Upał... Słońca złote strzały

Przeszywają wskrós powietrze,

Do trzydziestu stopni ciepła

Rtęć wskazuje w termometrze.

Więc tramwajem albo pieszo

Na piaszczysty brzeg idź Pragi,

Gdzie w łazienkach lub wprost z brzegu

W Wisłę kąpie się człek nagi.

„Omnibusy” stoją rzędem,

Zajęć możesz w nich kąpiele,

Bo kasjerki są tu grzeczne,

Kąpielowi jak anieli.

Gdyś już wszedł do omnibusu,

Wnet przygotuj koprowinę,

Bo inaczej numerowy

Jaknajgorszą da kąpiel.

Potem, szaty zdjawszy szybko,

Wstydlivości pełną miarę

Zrób i w skoku arcyzrezywną

Opuść gietką trampolinę.

A gdy skoczysz na bliźniego
I pograżysz go w wód fali,
Wołaj: „Bardzo mi przyjemnie,
Ześmy tutaj się poznali!”
Czasem spotkasz tu lichwiarza.
Co zwykł chwycić cię za poły,
Rzeknij: „Pytasz pan o ratę?”
Przecież widzisz, że dziś goły!”
A gdy lichwiarz wciąż nastaje,
Choć wie dobrze, że nie wskóra,
Piętą rób mu w nos wodotrysk
I coplej dawaj—nura.
Gdy już wyjdiesz, pędź do szafki,
Sprawdź dyskretnie, tak, zniechęceni,
Czy zegarek ci nie zginął,
Nie zginęło coś z odzienia.
Opuszczając zaś łazienkę,
Służącemu szepnij: „Dzięki!”
Lub, gdyś hardy, nie mu nie mów,
Ale dyskę daj do ręki...

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Marcin Baranowski,

obywatel m. Warszawy, towarzysz sztuki drukarskiej (jubilat).

przeżywszy lat 81, rozstał się z tym światem w dniu 6-ym lipca 1894 r. Pograżeni w smutku: żona, dzieci, wnuki i prawnuki, zapraszają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 8-ym lipca, to jest w niedzielę, o godzinie 6-iej po południu, z domu własnego przy ulicy Czerniakowskiej № 24 na cmentarz Powązkowski oraz na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w poniedziałek, dnia 9-go b. m., o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Trójcy na Solcu. — 849

† Ś. p.
Elżbieta z Majewskich
Kwicińska,
WDOWA,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, rozstała się z tym światem w m. Skierniewicach dnia 7 lipca 1894 r., przeżywszy lat 77. Pozostali w głębokim smutku synowie, córka, synowa, wnuki i wnućki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 10-go lipca, to jest we wtorek, o godzinie 11-iej przed poł., w kościele parafjalnym w Skierniewicach, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie, w tymże dniu i z tegoż kościoła na cmentarz miejscowy. 0000

† Ś. p.
AUGUST BERKE,

b. majster murarski i obywatel m. Warszawy, opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 7 lipca 1894 r., przeżywszy lat 81. Pograżeni w głębokim smutku: żona, synowie, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, odbyć się mające dnia 9-go lipca, to jest w poniedziałek, o godzinie 10 i pół zrana, i we wtorek o godz. 10 i pół zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, t. j. we wtorek, z tegoż kościoła, o godzinie 5-iej po południu, na cmentarz powązkowski do grobu familijnego. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3165

† Ś. p.
ADAM JUNKIEROWSKI,

b. właściciel restauracji,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 7-go lipca r. b., przeżywszy lat 65. W smutku pozostała żona i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 9-ym lipca, to jest w poniedziałek, o godzinie 10-iej zrana, w kościele Narodzenia Najsw. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 6-iej po południu na cmentarz powązkowski do grobu familijnego. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3157

B. P.

Aleksander Brüner

obywatel miasta Warszawy,

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 6-go lipca r. b., przeżywszy lat 76. Pozostałe pograżone w smutku dzieci, synowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 9-ym lipca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie 4-iej po południu z domu przy ulicy Garbarskiej № 3, na miejsce wiecznego spoczynku. 3156

Leon Doliwa Dobrowolski,

obywatel ziemski gubernji siedleckiej,
były sędzia z wyb. okręgu maciejowskiego,
zasnął w Panu dnia 6-go b. m. w majątku
Szelebie, pow. garwolińskiego, przeżywszy
lat 64.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła para-
fjalnego w Łaskarzewie nastąpi w dniu 8-ym
b. m., a w dniu następnym pogrzeb w grobach
familijnych.

Na te smutne obrzędy w głębokim pogrą-
żona smutku pozostała żona, córki, synowie,
synowa, zięć i wnuczka zapraszają krewnych,
przyjaciół i znajomych. 3155

† Dnia 9-go lipca r. b., jako w ósmą rocznicę śmierci
ś. p. Eleonory z Kulikowskich

WICHERKIE WICZ,

odbedzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie 10-iej zrana,
w kościele powązkowskim, na które pozostała rodzina za-
prasza. 3153

Ferdynand Ulrich,

były zawiadowca warsztatów mechanicz-
nych drogi żel. warsz.-wied.,

po długich i ciężkich cierpieniach, rozstał się
z tym światem dnia 26-go czerwca w miasteczku
Ziesar, w pobliżu Magdeburga.

Pogrzeb odbył się dnia 29-go czerwca na
miejscowym cmentarzu.

Pozostała w nieutulonym żalu wdowa za-
wiadania niniejszym przyjacioł i współpracow-
ników zmarłego o smutnym tym wypadku,
prosząc zarazem o ciche współczucie. 3164

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 7-go lipca. (Tel. Aj. półn.) —
Komisja wyznaczona do zbadania kwestji połącze-
nia linjami kolejowymi kraju północnego z guber-
niami wewnętrznymi uznała, iż pobudowanie wszyst-
kich trzech zbadanych linii byłoby nader pożą-
danem, lecz, że przed innemi należałoby pobudo-
wać linie wologodzko-archangielską. Ministerjum ko-
munikacji połączyło się z opinią komisji. Po porozu-
mieniu z towarzystwem kolei moskiewsko-jarosław-
skiej opracowano warunki pobudowania przez to to-
warzystwo linii wologodzko-archangielskiej. Odpo-
wiednia uchwała komitetu ministrów zyskała Naj-
wyższe zatwierdzenie.

Petersburg 7-go lipca. (Tel. Ajencji półn.) —
Ogłoszona została nowa ustawa o przepisach pasz-
portowych.

DERBY.

Moskwa 7-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) —
Do jutrzejszego Derby jest zapisanych 15 koni; w tej
liczbie p. L. Grabowskiego dwa konie, t. j. „Pani
Chorażyna” i „Thermidor”, dalej „Rabsztyn” J. Do-
brogosta i „Imperjal” A. hr. Potockiego. Do drugiej
jutrzejszej wielkiej nagrody Cesarskiej zapisano
osiem koni, a w ich liczbie p. Grabowskiego „Sezam”,
A. hr. Potockiego „Hektor” i p. S. Sonnenberga
„Belle-Taille”.

MANEWRY.

Berlin 7-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) —
Według wiadomości urzędowych, w manewrach pod

Gdańskiem cesarz Franciszek Józef udziału nie we-
źmie, lecz będzie reprezentowany przez jednego z ar-
cyksiążąt.

† HENRYK LAYARD.

Londyn 7-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) —
Umarł tu dyplomata, orientalista Henryk Layard. (Uro-
dzony w r. 1817-ym w Paryżu, studjował Layard
prawo. Podczas swoich podróży na Wschód odna-
lazł ruiny Nimrud, uznane przez naukę za szczątki
Niniwy. Odkrycie to w swoim czasie budziło żywe
zaciekawienie. Po powrocie do Anglii piastował
Layard wielokrotnie teki ministerjalne, z których
najkłopotliwszą pono była teka ministra spraw we-
wnętrznych w r. 1852-im. Posłował w Madrycie
i w Konstantynopolu; z nad Bosforu odwołano go
w r. 1877-ym. Najważniejszym dziełem Layarda by-
ła ugoda, dotycząca Cypru; przyp. red.)

BIL SALISBURYEGO.

Londyn 7-go lipca. (Tel. Ajencji półn.) —
Izba lordów przyjęła w pierwszym czytaniu wniesio-
ny przez lorda Salisburyego bil, na mocy którego
dozwolony jest zakaz przyjazdu do Anglii cudzo-
ziemcom, ubogim, idiotom i dotkniętym chorobami
zaraźliwymi. Bil ten pozwala nadto rządowi na wy-
dalanie cudzoziemców, którzy zagrażają spokojowi
publicznemu, albo mogą uczestniczyć w takichże
przestępstwach tak w Anglii, jak i zagranicą.

Londyn 7-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) —
Dzienniki tutejsze odzywają się rozmaicie o uchwa-
lonym wczoraj przez izbę lordów bilu Salisbury’go,
dotyczącym niedopuszczania na terytorjum angielskie
cudzoziemców ubogich i chorych, oraz wydala-
nia obcych poddanych, niebezpiecznych dla porząd-
ku i spokoju publicznego. Organy unionistów odzy-
wają się o bilu obojętnie. Dzienniki liberalne zapa-
trują się na uchwałę parlamentu nieprzychylnie.
Daily News wprost wyraża obawę, aby państwa eu-
ropejskie mogły ogłaszać identyczne uchwały odwe-
towe względem poddanych angielskich.

SPRAWA GRANICZNA.

Rzym 7-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) —
Na posiedzeniu izby deputowanych poseł Bruniatti
wystąpił z zapytaniem, czy rząd nie uważa za właści-
we przyspieszyć układów z rządem austriackim co do
usunięcia sporu o linję graniczną pod Lestebiasse.

ŚRODKI ZARADZCZE.

Berno w Szwajcarji 7-go lipca. (Tel. pr.
K. W.) — W razie, gdyby przyszła do skutku między-
narodowa konferencja w sprawie walki z knowan-
iami anarchistów, Szwajcarja nie weźmie w niej udziału.
Rząd szwajcarski oświadczy się tylko za zwię-
kszeniem czujności policyjnej.

ARESztOWANIA.

Marsylja 7-go lipca. (Tel. Ajencji półn.) —
Wczoraj dokonano tutaj licznych rewizyj domowych
u czterdziestu anarchistów. Jedenastu anarchistów
aresztowano; pomiędzy nimi jest 9-in włochów i dwu
francuzów. Znalezione u nich papiery dowodzą, że
anarchiści francuscy utrzymują stosunki z zagranicz-
nymi.

Medjolan 7-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.) —
W Livorno aresztowano indywiduum, uważane po-
wszechnie za współwinowajcę w zamordowaniu Ban-
di’ego.

Barcelona 7-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.) —
Dokonano kilkunastu rewizyj i aresztowań. Znale-
ziono bardzo ważne papiery.

PŁONACE GAZY.

Karwin 7-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) —
Dziś próbowano dostać się do zamkniętych szybów.
W chwili, gdy zdjęto osłony, tamujące przypływ po-
wietrza do wnętrza kopalni, nastąpił silny wybuch
z szybu „Kancelarz”. Dwaj urzędnicy zarządu ulegli
ciężkim oparzeniom (patrz rubrykę „Ze świata”;
przyp. red.)

ZABURZENIA KOLEJOWE.

Chicago 7-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) —
Polożenie pogorsza się z każdą chwilą. Z kilkunastu
punktów Stanów Zjednoczonych donoszą o napadach
na pociągi kolejowe i czynach przemocy. Z powodu
wstrzymania dostawy węgla, a więc zupełnego nie-
mał braku materiału opałowego, trzy czwarte fabryk
tutejszych zawiesiło pracę. Nędza wśród klasy robo-
czej jest straszna, gdyż 100,000 pracowników straci-
ło zarobek i pozostało bez chleba.

Chicago 7-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) —
W mieście panuje anarchja zupełna. Próżniący ro-
botnicy plądrują magazyny kolejowe. Banda uzbro-
jona dostała się na stację, poczyniła tu straszliwe
spustoszenia. Przecięto przewodniki od światła elek-
trycznego, wobec czego przez noc całą stacja pogrą-
żona była w ciemności. Uczestnicy ruchu wprowa-
dzili na tor lokomotywę, rozpalili pod kotłem ogień
i puszczali ją na spotkanie nadchodzących na stację
pociągów, z których kilka rozbito. Policja strzelała
Dwóch wicherzycieli padło trupem.

Chicago 7-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) —
Na linii z Baltimore do Ohio wojsko dało kilka
strzałów w tłum. Czterech ludzi zabitych, wielu ran-
nych.

Chicago 7-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) —
Dziennik twierdzą, iż 1,500 milicji wystarcza na-
współ do utrzymania porządku, że przeto straż-
niacy są zbędni. Dowódca siły zbrojnej oświadczył,
iż strzelać musiał, gdyż stutysięczny tłum stawiał
ny opór.

Nowy Jork 7-go lipca. (Tel. pr. K. War.) —
W Sacramento wojska odmówiły strzelania. W In-
djanapolis zaburzenia uciekły. Robotnicy powracają
do pracy.

Kraków 7-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) —
Dzisiaj odbył się ostatni wykład słynnego anatoma
prof. Teichmanna, który ustępuje z uniwersytetu, po-
nieważ liczy lat 71. Z tego powodu studenci
część jego urządzili pochód z pochodniami, w którym
wzięła udział liczna publiczność.

Konstantynopol 7-go lipca. (Tel. pryw.
Kur. War.) — Na jednym z placów publicznych wy-
buchła bomba. Winnych podłożenia pocisku nie od-
naleziono.

Boliwia 7-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) —
Mieszkańcy turejsi zamordowali byłego prezydenta
Arce. Tłum rozszalały znieważał potem zwłoki
mordowanego.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 7-go lipca. (Telegram pryw. Kurjera Warsz.) —
Bardzo znaczne sprzedaże realizacyjne, przeprowadzone na
rachunek zobowiązań zmarłego spekulanta paryskiego, wy-
wierały nacisk na tendencję dla wartości włoskich. Pozostałe
wartości miały tendencję mocną, szczególnie dla akcji go-
rniczych. W porównaniu z wczorajszymi kursami obniżyły
się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o dro-
bność, a w dostawowych pozostały bez zmiany. Warszawa
krótkoterminową brano po 218.30, gdy Petersburg krótki
prawił się o 25 fen., a długoterminowy o 15 fen. Przekaz
na Wiedeń krótkie wyżej o 10 fen. (162.65), długoterminowy
za brano po 161.90. Za listów zastawne ziemskie osiągnięto
68.60, listów likwidacyjnych nie notowano, a nową 4% rentę
państwową oddawano taniej o 10 kop. Więcej płacono o
4 1/2% listy zastawne ziemskie russkie, tyleż co i wczoraj
za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go i po-
życzki premjowe russkie z r. 1894-go I-ej emisji. Kupony
celne doznały niżki (325.60). Akcje kredytowych austriackich
nie notowane. Dyskonto prywatne obniżyło się na wczoraj-
szej wysokości (1/8%).

Berlin 7-go lipca. (Telegram pryw. Kurjera Warsz.) —
(Giełda zbożowa i produktowa.)

Rynek zbożowy nie wykazywał dziś zmian żadnych. Żyto
mocniej i drożej o 1 m. 25 fen. w towarze gotowym, a o
markę w dostawowym. Spirytus tendencję miał nie zmie-
nioną.

Berlin 7-go lipca. (Notowania urzędowe giełdy) —
Bil. ban. rus. w tr. ust. 218.80 Akcje dr. żel. w. wied. —
Weksle na Warszawę 218.30 Akcje kredytow. 30.35
Weksle na Petersb. kr. 217.90 Weksle na Londyn kr. 20.35
Weksle na Petersb. d. 215.75 Weksle na Paryż kr. 81.05
Bil. Ban. rus. na dost. 219.25 Weksle na Paryż kr. 80.75
4% nowa renta z r. 1894 63.60 Żyto w tow. gotow. 117.75
4 1/2% listy zast. ziem. 68.60 Żyto na wiosnę 120. —
Listy likwidacyjne — — — — —
Kursy z dnia 6-go lipca: 218.85, —, —, —, —, —, —, 106.50, 119. —

Odpowiedzi Redakcji.

— **Pani H. F.** — Projekt b. dobry, trudny jednak do wykonania. Należy zacząć od chwili, dopóki instytucja kolonij leśnych, obecnie z roku na rok zatwierdzana, nie pozyska ustawy stałej, o co już poczyniono starania.

— **Pani K. F. 19.** — Rada jest. Z uwagi jednak, iż wypisywanie jej w tem miejscu zbyt wiele zajęłoby miejsca, uprzejmie prosimy o pofatygowanie się do redakcji w godzinach połączonych.

— **Pani Ege. Gee.** — Nie. Lepiej jednak nie używać.

— **Nauczycielce.** — Dr. Higier. Szczegóły podaliśmy w notatce. Egzemplarz mamy w redakcji do przejrzania.

— **Znajomy.** — Niepodpisani nie są chyba... znajomymi!...

— **Pani Robudzińska.** — Dziennik nie jest sądem, przed którego forum strony w spórze będące należało powoływać do rozstrzygnięcia nieporozumień. Wymyślać zaś na lekarzy od osób nieznanych redakcji dziennik drukować nie może.

— **Bywalcowi teatralnemu.** — Zakomunikowaliśmy dyrekcji.

— **Pani T.** — Cieplice zupełnie zalane, nie były. Powódź dotknęła Tenczyn, miasto o milę odległe, oraz linię kolejową. Linja Oderberg-Lillen-Tapia jeszcze nie naprawiona, należy więc skierować się drogą na Trzebinie, Oderberg, Ungarisch Hradisch (kolej do Wiednia prowadząca), w Hradischu zaś przesiąść się na linię Vlarapess, która prowadzi przez Morawę do Tepla-Trenczyn-Teplie. Różnica drogi nieznaczna: 2—3 godziny.

Sprawozdania z targów.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Sprawozdanie z dnia 7-go lipca r. b.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
	wag.	2 wag.	10 wagonów
Zyta	5	2	138
Owsa	—	—	—
Maki żytniej	—	—	—
Maki pszennej	2	—	53
Kaszy jaglanej	3	—	89
Kaszy gryczanej	—	—	—
Ryżu	—	—	2
Pszenicy	—	—	8
Jęczmienia	1	—	43
Grochu	—	—	3
Gryki	1	—	2
Cebuli	—	—	—
Fasoli	—	—	2
Łoju	—	—	1
Makuchów	—	—	—
Maki kartoflanej	—	—	9
Kukurydzy	—	—	—
Soli	—	—	—
Rodzinków	—	—	—
Prosa	—	—	—
Tranu	—	—	—

Razem 12 wagonów 5 wag. 361 wagonów

Gdańsk, dnia 6-go lipca r. b. — Pszenica krajowa słabo, przy cenach ponownie niższych. Z towaru tranzytowego targowano tylko ruski czerwony, który musiano oddawać niżej o 4 marki od cen onegdajszych. Płacono za ruską tranzytowo-czerwoną, cokolwiek obsadzoną żytem 725 gram., 723 gr. i 739 gr. 82 mar., czerwoną mieszaną z żytem 696 gr. i 706 gram. 76 mar. za tonę. Terminy tranzytu: na sierpień-wrzesień 99½ mar. na wrzesień-październik 102 m. placono, na październik-listopad 103½ m. w zaofiarowaniu, 103 m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 10½ mar. w zaofiarowaniu, 10½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1895 r. 109 m. w zaofiarowaniu, 108 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 95 m. Żyto krajowe słabo i niżej, towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na lipiec-sierpień dolno-polskie 77 mar. w zaofiarowaniu, 76½ m. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień dolno-polskie 77 m. w zaofiarowaniu, 7½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 78 mar. placono, na październik-listopad dolno-polskie 79½ m. w zaofiarowaniu, 79 mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 80½ m. w zaofiarowaniu, 80 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 77 mar., tranzytowej 76 mar. Jęczmień i owies bez obrotów. Polki boni koniski tranzyto 95 mar. w spichlerzu placono. Otręby pszenne grube 2,70 mar., 2,80 m., 2,85 mar., średnie 2,50 m., 2,65 m., mialkie 2,55 m., 2,65 m. za 50 kil. targowano. Otręby żytnie 3,30 m., 3,55 m. za 50 kilogramów placono. Spirytus bez zmian, niepodlegający cłu w towarze gotowym 52 mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 32 m. w zaofiarowaniu, na lipiec 32 mar. w zaofiarowaniu, na lipiec-sierpień 33 mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku uspołecznienie bezzwonne, a w Magdeburgu stało. Kurs w Gdańsku 219,70 m. za 100 rs.

Cukier. Petersburg 30-go czerwca. — Petersburski rynek cukrowy jest w dalszym ciągu uspokojony słabo, przy zakupach nie wielkich, pomimo chęci ustępstw ze strony posiadaczy towaru. Ostatnie wiadomości otrzymane z Kijowa nie brzmią również zadawalająco. Płaca za rafinady Königa 1-szy rs. 6 do rs. 6,20, II-gi rs. 5,90 do rs. 6. Hr. Brodzkiego rs. 5,80 do rs. 6,90, z cukrowni Królestwa rs. 5,60 do rs. 5,80. Mączka rs. 4 kop. 80 za pud.

Sosnowice-Granica, 30-go czerwca. — Pszenica bez zmian, biała 65—74½ kop., żółta 65—73½ kop., czerwona 63½—71½ kop. Żyto wyżej, 40—55 kop. Jęczmień spokojnie, z zapasem bez nabywców, średni 45—48½ kop., na paszę 41—43 kop. Owies lepiej, z zapasem bez nabywców, zwyczajny 54 do 56 kop., wyborowy 62½—65 kop., dominiálny 67—69 kop. Kukurydza mokra nie miała nabywców, nowa sucha 52—53 kop. Wyka bez zbytu. Groch słabo, Wiktorja 52—57 kop., waleczny 67—80 kop. Soczewica miała zbyt utrudniony. Gryka wyborowa 68½—69½ kop. Proso słabo i bez odbiorców. Siemie lniane bez obrotów. Siemie konopne bez pokupu. Makuchy bardzo słabo, lniane 74½—78 kop., makuchy rzepakowe i konopne bez ruchu. Otręby lepiej, żytnie 49½—52 kop., pszenne cienkie 40—43 kop., pszenne grube 40—44 kop. Kasza jaglana bez zbytu.

Handel zbożem w guberniach południowo-zachodnich pod wpływem pomyślnych wiadomości z zagranicy i obaw o raz większego o zbiory, ożywia się coraz bardziej. W ciągu ostatnich dwóch tygodni podniosły się o 4 do 6 kop. na podzie: pszenica, żyto, owies i inne zboża. Firmy eksportowe i spekulanci zakupują znowu zboże. Popyt ze strony młynarzy jest również znaczny; jeden z młynów kijowskich nabył w tych

dniach w Jekaterynosławiu do 2½ milionów pudów. Girkki po 40 do 48 kop. za pud. Tygodniowe transakcje żytem dochodzą do 100,000 pudów. Otręby pszenne nabywają w znacznych ilościach do Gdańska. W ciągu ostatnich dwóch tygodni nabyto około 70,000 pud. po 21 do 25 kop. za pud.

Skóry bez zmiany. Dostawa była w ostatnim tygodniu była znaczna i wystarczająca na potrzeby, pokup zaś zwykły. Ceny trzymają się; za skóry wołowe placono rs. 7 do rs. 15. Na wagę placono za futer skóry nieoczyszczonej z rogami 11 kop. do 12½ kop., względnie do wagi i grubości całej sztuki. Skóry oczyszczone o 1 kop. na funcie drożej. Skórki cielęce bez zmian. Skóry koniskie bardzo drogie; rs. 5,50 do rs. 7 i rs. 7,50 za sztukę placono.

Zapasy okowity wynosili:

	13-go maja	+ lub —
	r. b.	niż w r. z.
w okręgu		
akcyzowym:	stopni alkoholu bezwodnego	
lubelskim	6,274,684	—859,563
chełmskim	5,293,080	—1,173,927
janowskim	3,451,925	—687,819
radomskim	4,672,228	+63,097
opatowskim	2,926,499	—597,112
miechowskim	2,030,784	—694,038
kieleckim	944,219	—302,365
pińczowskim	1,429,147	—520,124

Wykaz dowodzi znacznego zmniejszenia się zapasów w gub.: lubelskiej, radomskiej i kieleckiej.

Chmiel. Ożywiony nastrój dla chmielu, jaki panował przez cały prawie rok zeszły i na początku bieżącego, ustąpił miejsca od miesiąca prawie kompletnej bezzwrotności i wyciekaniu. Przyczyną tego jest głównie dawno niepraktykowany zastój w okręgach chmielarskich zagranicznych, przy cenach obniżających się ciągle. Plantatorowie, pomimo stale obniżonych cen, z trudnością znajdują nabywców. Ostatnio notowano w okręgu poznańskim: chmiel targowy prima 145 do 160 mar., secunda 125 do 135 mar., tertia 80 do 110 mar., górski 155 do 165 mar., aschgründer 145 do 150 mar., spulter 170 do 185 mar., württemberski 165 do 170 mar., badenski 170 do 175 mar., poznański średni 130 do 145 mar., alzacki prima 150 do 155 mar., secunda 235 do 135 mar., saazki 230 do 240 mar., ruski 60 do 110 mar. tranzyto. Nieznaczne obroty na rynku warszawskim, dokonane przez piwowarów, którzy pokrywali potrzeby bieżące, osiągały cenę rs. 33 do rs. 35 za chmiel wyborowy i rs. 28 do rs. 30 za średni, stosownie do gatunku i dobroci towaru. Spekulanci zaś płać od rs. 25 do rs. 30 za pud.

Cement zupełnie bez zmiany.

Zapasy zboża w Gdańsku wynosili, za wyłączeniem gdańskich olejarni i wielkich młynów, w dniach:

	1 czerwca 1894 r.	1 maja 1894 r.	1 czerwca 1893 r.
Pszenicy	19,819	21,945	18,954
Żyta	4,168	3,918	2,904
Jęczmienia	2,790	2,918	314
Owsa	109	102	53
Grochu	393	508	507
Kukurydzy	31	20	—
Wyki	—	35	28
Bonu	476	656	462
Lnicy	138	201	6
Siemienia konopnego	17	31	—
Rzepiku i rzepaku	89	106	—
Siemienia lnianego	22	18	—
Łubinu	—	—	—
Soczewicy	108	72	—
Hreczki	—	—	—
Prosa	15	15	—
Maku	—	—	—
Rzodkwi	—	—	—
Gorzycy	20	25	80

Oleje i makuchy. Od kilku tygodni trwające deszcze i na rynek olejowy nie pozostały bez wpływu. Mamy tu głównie na myśli olej rzepakowy; rzepak drobny wszędzie prawie położony, ale z powodu deszczów z pola sprzątnięte być nie mogą, zachodzi więc uzasadniona obawa, że rzepaki będą wilgotne i mało wydajne, po za tem wszystkie prawie handel i rafinerie stoją bez oleju, bo liczyły, że wczesna wiosna przyspieszy dostawę oleju ze świeżych zbiorów i że się w ten sposób tanio zaopatrywać będą mogli. Przewidywania te, jak dotychczas, zawiodły, w dodatku, świeży olej, jako tłoczony z rzepaku mokrego, nie daje się dobrze rafinować, tak, że wszyscy zmuszeni są uciekać się do starych zapasów, i płać około rs. 4,60. Nie podlega prawie kwestji, że olej ze świeżego rzepaku będzie na początku bardzo tani, nie wiele wyżej pewno rs. 4 za pud, gdyż w początkach olej ten po nad potrzebę zazwyczaj dowożony bywa. Olej lniany około rs. 4,70 do rs. 5, stosownie do marki i gatunku. **Makuchy** cokolwiek lepiej, a to na skutek ciągłej niepogody, a tem samem trudności przy zbiorze siana i konicy.

Cukier. Żadna zgola lepsza tendencja nie pojawiła się w ubiegłym tygodniu na naszym rynku cukrowym. Wysyłka była nadzwyczaj ograniczona, również jak i sprzedaż miejscowa. Chociaż wiadomości z Kijowa nie brzmią niepomysłnie dla cen kryształu, a nawet przeciwnie, jak pouczają sprzedaż ostatnio tam czynione, jednakże, choć zapasy u nas bardzo są szczupłe, widocznej zmiany ceny nie wykazują. Rafinada i kostki w zaniedbanii, i choć ceny nie uległy obniżce, jednakże zdradzają chwiejność; i znów w tym wypadku naczelnicy miejsc zajmują spekulanci, którzy, posiadając gotowy towar po cenach nawet wyższych, zmuszeni są, z powodu bliskości terminów odbioru, z znaczniejszym ustępstwem towar zbywać, albo przyjmować na skład, co pociąga za sobą znaczniejsze koszty. Notujemy ceny: rafinada: Hermanów, Łyszkowice, Józefów, Czersk, Leonów, Konstancja w żądaniu i po części w sprzedaży po rs. 3,22½, z II-iej ręki od 2½ do 3½ kop. taniej; kostki rs. 3,35 do rs. 3,37½; kryształ grubo na wagony placono rs. 2,62½, na pojedyncze worki o 2½ kop. drożej; kryształ cienki, t. zw. granulę o 5 kop. drożej. Świadectwa wywozowe w placeniu po rs. 1,50 w stosunku puda.

SZACHY.

Na ogłoszony przez „Muenchner neuste Nachrichten” drugi międzynarodowy konkurs na cztery rodzaje zadań szachowych, wzmiankę o którym czyniliśmy w rubryce naszej z dnia 28-go lutego oraz z dnia 18-go grudnia r. z., nadesłano w ogóle 447 kompozycji. Nie też dziwnego, że uporządkowanie, zbadań i ocena tak olbrzymiego materiału zajęło sędziom konkursu (J. Kohtz i K. Kockelkorn) bez mała rok czasu. Opublikowa-

ny w tych dniach rezultat podajemy obecnie w streszczeniu do wiadomości czytelników naszych.

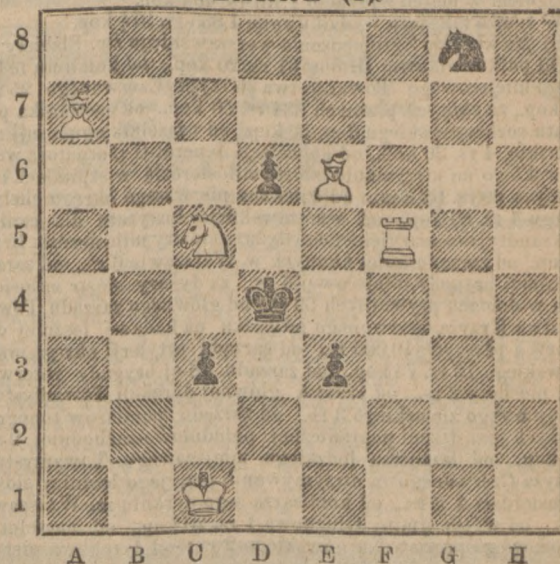
I. Za czterechodówki otrzymali nagrody: M. Karstedt (100 mar.), L. Fechter (80 mar.) i O. Fuss (50 mar.), oraz przyznano 43 segregowanych podług wartości zadania odznaczeń. II. Za trzechodówki—F. Moeller (80 mar.), K. Pater (60 mar.) i N. Sardoisch (40 mar.), oraz 78 takichże odznaczeń. III. Za trzychodówki na temat pozycy matowych—F. Meyer (60 mar.) i H. Nanz (40 mar.), oraz 18 odznaczeń. IV. Za zadania na temat obrony—K. Erlin i O. Nemo (współka), (100 mar.), oraz 6 odznaczeń.

Niżej przytaczamy niektóre z zadań odznaczonych w trzeciej grupie

ZADANIE 367.

(F. Meyer).

CZARNE (5).



BIAŁE (5).

Mat za trzecim posunięciem.

ZADANIE 368.

(H. Nanz).

Białe: Król C2. Dama F8. Wieża F6. Laufrzy: D2, G2. Piony: F5, H2. (7).

Czarne: Król E5. Laufrzy: A8, H6. Skoczki: B7, D6. Piony: C4, H7. (7).

Mat za trzecim posunięciem.

ZADANIE 369.

(C. Behting).

Białe: Król H2. Dama A5. Wieża D5. Laufrzy: C1, F1. Piony: A2, A7, B6, C5, D4. (10).

Czarne: Król E4. Wieża: B4, H7. Skoczek G7. Piony: C2, F2, G5, H5. (8).

Mat za trzecim posunięciem.

ZADANIE 370.

(E. Hallgren).

Białe: Król D6. Dama G8. Wieża G2. Laufrzy: B5, H6. Piony: B2, E5, H4. (8).

Czarne: Król D4. Skoczki D3, F3. Piony: G3, H5, H7. (6).

Mat za trzecim posunięciem.

Do zadań z innych grup tego zajmującego ze wszech miar konkursu w przyszłości jeszcze wrócimy.

— **Sprostowanie.** — W zadaniu 365 wieża biała stać ma na H1 (a nie na A1).

Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej,

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35. — Posiedzenie dnia 21-go czerwca 1894 r.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
4	Ciepła	Rutka Franciszek	Żona chora, dz. dr. 5-ro.
9	Pańska	Szczupak Ryfka	Wdowa, dzieci dr. 5, matka stara.
2	Obozowa	Dobiecki Józef	Wdowiec, dz. dr. 5-ro.
55	Chmielna	Pohorecka Magd.	Wdowa chora, dzieci dr. 4.
25	Zelazna	Truchlin Karol.	Mąż nieobecny, dz. dr. 4.
28	Górna	Klimaszewska M.	Mąż chory, dzieci dr. 6-ro.
31	Przemysło.	Chojnowski Jan	Chory wraz z żoną, dzieci drob. 5-ro.
61	Radzimińs.	Badowska Ant.	Mąż sparaliżowany, dzieci dr. 5-ro.
25	Wołowa	Zarebska Liba	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
5	NiecałaSiel.	Sledziak Petron.	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
22	Mostowa	Ziółkowska M.	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
69	Gęsia	Zaksenhaus Fajga	Wdowa, dz. dr. 6-ro.
61	Nowolipie	Shupecka Balbina	Wdowa, chora, dz. dr. 3.
30	Gęsia	Zwierzchowska	Chora, mąż zaniewidział, dzieci dr. 5-ro.
12	Krz.-Koło	Dzimidowicz Ant.	Wdowa, chora, troje małych wnucząt.

— Do warszawskiego okręgowego zarządu Towarzystwa Krzyża Czerwonego wpłynęło w ciągu miesiąca marca:

A) Na korzyść Towarzystwa Krzyża Czerwonego: Od naczelnika dyrekcji naukowej radomskiej 2 rs. 91 kop., od naczelnika powiatu sochaczewskiego 5 rs., od naczelnika powiatu radomskiego 8 rs. 27 kop., od M. I. Smirnowa 10 rs., od naczelnika głównego gubernji radomskiej 29 rs. 30 kop., od naczelnika więzienia karnego w Warszawie 1 rs. 50 kop., od zawiadującego sprawami kosciołnemi pierwszego okręgu chełmskiego 8 rs. 81 kop., od zarządu żandarmeryjnego gubernji łomżyńskiej 238 rs. 60 kop., od zarządu kolei konnej w Warszawie 15 rs., od za-

zrządu 6mej brygady miejscowej 12 rs., od zarządu artylerji okręgu warszawskiego 20 rs., od stałego członka urzędu do spraw włościańskich w gubernji warszawskiej 18 rs., od 48-ej rezerwowej brygady piechoty 6 rs., od prezesa głównej dyrekcji Towarzystwa kredytowego ziemskiego 26 rs., od zarządu pałaców Dworskich w Warszawie 25 rs., od naczelnika oddziału kontroli służących prywatnych w mieście Warszawie 1 rs., od naczelnika wojkowego powiatu skierniewickiego 3 rs., od J. Wertheima 10 rs., od zarządu pomiarów topograficznych kraju południowo-zachodniego 8 rs., od Mikołaja syna Piotra Daniłowa 1 rs., od zarządzającego majątkiem Miedniewice Michała Fomicza Twarowskiego 6 rs., od naczelnika wojkowego powiatu lubelskiego 2 rs., od księcia W. K. Światopełk-Czetwertyńskiego 25 rs., od naczelnika wojkowego powiatu białskiego 2 rs., wyjęto ze skarbonek 16 rs. 66 kop. i innych wpływów 66 rs. 41 kop.

Ogółem w marcu wpłynęło 1,157 rs. 46 kop.

W tymże miesiącu wydatkowano 1,835 rs. 97 kop.

B) Na korzyść Zgromadzenia warszawskiego św. Elżbiety:

Od pułkownika Broun 61 rs. 20 kop., od komitetu łódzkiego miejscowego Towarzystwa Krzyża Czerwonego 25 rs. 74 kop., za chorych płatnych 334 rs. 50 kop., od naczelnika powiatu sochaczewskiego 3 rs. 30 kop., od naczelnika gubernji radomskiej 4 rs. 20 kop., od kancelarji Jenerał-Gubernatora warszawskiego na utrzymanie siostr miłosierdzia w szpitalach cywilnych 90 rs. 68 kop., od dziekana pierwszego okręgu chełmskiego 4 rs. 60 kop., od warszawskiego instytutu dla pańien aleksandryjsko-maryjskiego za dyżury siostry miłosierdzia 15 rs. 5 kop., od zarządu kolei konnych w Warszawie 6 rs., od zarządu 6mej brygady miejscowej 6 rs., za dyżury siostr miłosierdzia w domach prywatnych 59 rs., od głównego zarządu Towarzystwa Krzyża Czerwonego pożyczka na budowę lecznicy dla chorych płatnych 10,000 rs., od zarządu artylerji okręgu warszawskiego 12 rs. 75 kop., od zarządu 48-ej brygady rezerwowej piechoty 2 rs., od prezesa głównej dyrekcji Towarzystwa Kredy owego ziemskiego 3 rs., od zarządu pomiarów topograficznych przestrzeni pogranicznej południowo-zachodniej 2 rs. 50 kop., od komitetu łódzkiego miejscowego Towarzystwa Krzyża Czerwonego za utrzymywanie przy jego lecznicy siostr miłosierdzia 4 rs., od komisarza 5-go cyrkulu m. Warszawy 4 rs., od wójta gminy Głuchowa 1 rs. 20 kop., od naczelnika wojkowego powiatu kutnowskiego 2 rs., od dyrektora pierwszego gimnazjum żeńskiego za utrzymanie siostr miłosierdzia przy lazarecie w temże gimnazjum 14 rs. 50 kop.

Ogółem w marcu wpłynęło 11,129 rs. 22 kop.

W tymże miesiącu wydatkowano 7,303 rs. 95 kop.

Ogród Bagatela.

Dziś, w niedzielę i codziennie **koncert**
Orkiestry Adolfa Sonnenfelda.

Początek o g. 8, w niedzielę o g. 6½. Koniec o g. 11 w.

Brosze Broszki

brylantowe, oraz z perłami i kolorowymi kamieniami, w cenie od 10-ju do 6,000 rs. największy wybór, oryginalne modele, poleca M. Mankielewicz w gmachu teatru pod filarami.

— **Leopold Méyet.** Adwokat Przysięgły, przeniósł kancelię na ulicę Włodzimierską, nr. 6. 3118

Znakomitej dobroci papierosy

MIR MIR MIR

Cena 10 szt. 6 kop., — 5 szt. 3 kop.

z fabryki **SAATSCHY i MANGOUBY.**

Bank Ruski Handlowo-Przemysłowy

ODDZIAŁ KOMISOWY WARSZAWSKI

(Nowożytna Nr. 51)

upoważniony został przez banki ziemskie: **Doński, St.-Petersbursko-Tulski, Jarosławsko-Kostromski i Bessarabsko-Tauryski** do wypłacania kuponów płatnych i wylosowanych listów zastawnych tychże banków.

Kasa otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 10-ej zrana do 3-ej po południu.

3162



CENY LANKASTRÓWEK

znacznie niższe.

500 sztuk do wyboru na składzie.

Cenniki ilustrowane wysyła się franco.

ROBERT ZIEGLER

Trębacka 4.

720r

Patenty na wynalazki

wyrobia i sprzedaje we wszystkich krajach
Międzynarodowe Biuro Patentowe i Techniczne

J. BRANDT & G. W. NAWROCKI

Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziotecki

w BERLINIE, W. Fryderykowska 78.

7r

Największy wybór oryginalnych zegarów francuskich stołowych w oprawach onyxowych i marmurowych z ozdobami rzeźby i bronzów złoconych. Oprócz tego zegary brązowe „Cuirre poli” etc. **połączone po b. niskich cenach** skład zegarów **M. J. Augustynowicza**, Krakowskie-Przedmieście Nr. 7. 633r

Patenty na wynalazki

wyrobia i użytkowuje

inż. Kazimierz Ossowski

biuro techniczne międzynarodowe

BERLIN, W. Potsdamerstrasse Nr. 3.

— **Dentysta Karol Stember**, Bielańska 24
Leczenie, plombowanie, zęby sztuczne. 2967

— **Lecznica chorób żołądka i kiszek**
Marszałk. 145. Przyjęcia od 10—12. W niedz. bezpł.

Dr Władysław Stan

b. asystent prof. Jurasza w Heidelbergu, ordynuje, jak w roku zeszłym u wód
w **Reinerz na Szlasku.** 641r

WILHELM SCHRAMMEN

DENTYSTA-LEKARZ wolno-praktykujący

Katowice (Kattowitz)

Grundmannstrasse, 16.

667

— Zawiadamiam Szanowną moją klientelę, iż **Fabryka ram Nowosenatorska Nr. 5, STANISŁAWA MALICKIEGO** w temże miejscu nadal pozostała i z podobną firmą w Warszawie nie wspólnego nie ma. 3048

Skład Materiałów Budowlanych LUDWIKA CENTNERSZWERA

Towarowa Nr. 19, Telefonu Nr. 104

połączone na sezon bieżący

Portland-Cement Grodziec,

Cegłę i Glinę Ogniotrwałą,

Gips Hyski w wyborowym gatunku

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

2295

— W Nr. 174-ym Kurjera Codziennego wyzyskałem ze zdziwieniem wzmiankę jakoby Hotel Angielski w Częstochowie należał niegdyś do ojca mego **Aleksandra Fuchs**, a następnie hypotecznie przepisany na s. p. Juliana Fuchsa sprzedanym stał. Rzeczony Hotel Angielski wraz z innemi nieruchomościami, Handlem Win, ruchomościami i kapitałami wchodzi w skład spadku po Julianie Fuchsie a postępowanie spadkowe po nim nie ukończono. Wobec powyższych okoliczności czyż mogła jakakolwiek transakcja dotycząca Hotelu Angielskiego mieć miejsce, jeśli ani ja, ani obrońca mój Adwokat przysięgli Wacław Horodyński udziału w niej nie brałimy. **Władysław Fuchs.** 847

Lanolina Krem toaletowy Lanolina

z fabryki Lanoliny w Martinikenfelde pod Berlinem

Znakomita do pielęgnowania skóry.

Znakomita do utrzymywania w czystości.

Znakomita do konserwowania skóry.

Nabywać można w tubkach cynowych po 25 kop., w puszkach blaszanych po 15 i 10 kop. w aptekach i składach aptecznych.

Zamówienia przyjmuje **L. Witkowski w Warszawie**, ul. Rymarska Nr. 10. 300

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW od d. 18-go maja.

KOLEJ	POCIĄGI	Odeh. godziny i minuty	Przyjeżdż. godziny i minuty
Warsz.-wied. a) do Granicy i Sosnowca	Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym	11 45 w.	6 15 w.
	Pociąg szybki 3 klasy	5 40 r.	10 40 w.
	Pociąg 3 klasy	10 30 r.	7 20 w.
	Pociąg dodatkowy do Rudy Guzowskiej w niedzielę i święta do 28-go października	11 — r.	—
b) do Aleksandrowa	Osob. 3 kl. do Sosnowca	5 10 pp.	12 40 pp.
	Osob. 3 kl. do Piotrkowa	7 — w.	8 35 w.
	(Powyższe pociągi łączą się z koleją ładką i daqr.) Osob. 3 kl. do Skierniewic	9 50 w.	9 45 w.
	Spacerowy w niedzielę i święta	9 15 r.	10 35 w.
Warsz.-te- respolska	Pociąg dodatkowy spacerowy z Rudy Guzowskiej w niedzielę i święta	— — —	11 55 w.
	Kurjerski I i II kl.	11 15 w.	7 20 w.
	Pociąg 3 klasy	3 50 pp.	2 15 pp.
	Pociąg dodatkowy do Rudy Guzowskiej w soboty i wigilję świąt do d. 28-go października	4 20 pp.	—
Nadwiślański a) do Kowla	Pociąg 3 klasy	8 25 r.	9 5 w.
	Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym	8 53 r.	9 58 w.
	Pociąg 3 kl. dla komunik. bezpośred., a 2 dla miejsc.	3 33 pp.	2 13 pp.
	Towarowo-osobowy 3 kl.	11 13 w.	7 10 w.
b) do Mławy	Towarowo-osobowy 3 kl.	10 23 r.	7 13 w.
	Towarowo-osob. do Mrozów II i III kl.	5 23 pp.	9 19 w.
	Spacerowy do Mrozów 3 kl. w niedzielę i święta	9 18 r.	9 29 w.
	Pociąg 3 klasy	3 24 pp.	2 20 pp.
Obwodowa	Osobowy 3 kl. do Iwanogrodu	8 45 r.	9 13 w.
	Osob.-mieszany z Iwanogrodu do Lublina	12 23 pp.	5 23 pp.
	Osobowy 3 klasy	11 54 w.	7 24 w.
	(Ostatnie dwa poc. łączą się z koleją dąbrowską.) Osobowy do Otwocka	5 — pp.	9 12 w.
Warsz.-pe- tersburska	Osobowy do Otwocka	3 45 pp.	—
	Osob. z Otwocka w niedzielę i święta	— — —	10 47 w.
	Pociąg 3 klasy	5 32 pp.	10 37 r.
	Osobowy 3 klasy	10 15 r.	6 49 w.
Warsz.-pe- tersburska	Osobowy do Nowogrodzkiej	4 15 pp.	8 42 r.
	Osobowy z Nowogrodzkiej w niedzielę i święta	— — —	10 22 w.
	Osob. z kolei wiedeńskiej	2 36 pp.	3 14 pp.
	Osob. z kolei terespolskiej	7 53 r.	8 33 r.
Warsz.-pe- tersburska	Osob. z kolei terespolskiej	2 38 pp.	3 18 pp.
	Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym do d. 30-go września	10 13 w.	10 51 w.
	Pociąg 3 klasy	8 48 r.	8 18 w.
	Pociąg dodatkowy w niedzielę i święta do Czyżewa do d. 8-go października	9 33 r.	7 43 w.
Warsz.-pe- tersburska	Pociąg dodatkowy w niedzielę i święta do Czyżewa do d. 8-go października	10 3 r.	9 38 w.
	Osobowy 3 klasy	11 3 w.	8 23 r.
	Osobowo-towarowy 2 i 3 kl. do Białegostoku	4 23 pp.	6 8 r.

Szkoła Dentystyczna

ra **Tyczyńskiego w Odessie**. Zapisy ucz. 771r
ów rozpoczęły się.

Warszawski Kantor „Kraju”

d. 8-go Lipca przeniesionym został na ulicę **Wi-**
ok Nr. 7. 846

Dr. Leon Feinstein.

wrócił i przyjmuje w lecznicy (Długa 21) od 2 do 3,
domu (Elektoralna 35), od 5 do 7, choroby oczu. 3128

SZKOŁA PŁYWANIA
STANISŁAWA MAJEWSKIEGO
obecnie umieszczona przy brzegu Warszawy pod
„Starym wodociągiem”. 3101

UCZNIA

do apteki w Warszawie poszukuje się. Wiadomość:
Skomorowski, Stare-Miasto, Apteka. 3159

MIKOŁAJ KORENFELD

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY
przeniósł kancelarię róg Bieleńskiej **Tłoma-**
skie 2. 3158

Z dniem 9 lipca r. b. redakcja czasopisma

ATENEUM

przenosi się na ulicę Warecką № 10. 3163

— **Sprostowanie.**—W № 184 w ogłoszeniu
fabryki wyrobów stalowych W. Bienkowskiego przez
pomyłkę odwrócono kliszę.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Szlachcica A. E. Z. prosi Marzycielka G. S. o
list powtórny, gdyż poprzedni zaginął. 3161

Towarzystwo Carsko-Sielskiej Fabryki

OBIĆ PAPIEROWYCH

A. UKONINA,

Warszawa, Plac Teatralny Nr 11,

poleca w wielkim wyborze

OBICIA PAPIEROWE

od 10 kop. do kilku rubli za rulon.

Zwraca się uwagę pp. odbiorców na dobroć papieru i czyste wy-
kończenie rysunku, co stawia naszą fabrykę, po za obrebnem wszelkiej
konkurencji. 1202



W majątku 1182

„**Chocień**”,
powiatu Włocław-
skiego,

ztery wiorsty od Kowala, stacji Dr.
Żel Warsz.-B., są do sprzedania

TRYKI,

zdatne do skoku, czystej krwi Ram-
bouillet, w cenie od 20 do 40 rs.

Magazyn Mebli

Zakład Tapicersko - Dekoracyjny
Hermana Reiss,

3, przeniesiony
ERYWAŃSKA 3,

połączone kompletne urządzenia jadal-
ni, sypialni, salonów, buduarów, gabinetów;
podług najnowszych modeli zagranicznych, w
rozmaitych stylach.—Ceny umiarkowane. 919r

Piękna № 2,

do wynajęcia w każdym czasie lo-
kal na parterze: 9 pokoiów, 2
przedpokoje, 2 kłozety, 2 elegan-
ckie kominki, wanna, kredens, ku-
chnia z windą w suterenie i pral-
nia. 1180

INŻENIER**zdolny Konstruktor**

Maszyn, Kinematyk dyplomowa-
ny wyższej szkoły technicznej
w Berlinie. z praktyką i doświadcze-
nictwem, posiadający języki: rosyjski,
polski i niemiecki, poszukuje posady
inżynierskiej. Łaskawe oferty przy-
jmuje Kurjer pod „Inżynier-Maszy-
nista.” 1191

Nowość!

Japoński proszek, natychmiastowy sku-
tek, młot, pluskwom, karaluchom, stono-
domowym. i wszelkim innym robactwom.
Cena pudełka 40 kop., mniejsze-
go 25 kop.; dostać można w sklepie Graffa,
Nowy Świat № 27, w składach aptecznych i
w aptekach, proszę zamawiać u T. Wasilje-
wa, ulica Szezygla № 11, m. 7.—Na prowinc-
ję mniej 1-go funta nie wysyłam; cena za
funt z przesyłką rs. 1 kop. 20. 1199



Mam zaszczyt donieść, że znane ze

swej doskonałości **Sardynki** firmy**Flon Fils w Nantes,**

dostać można we wszystkich hurto-
wych i detalicznych składach towarów
kolonialnych w Warszawie i na pro-
wincji. 914r

Michał Lande,

Warszawa.—Tłomackie № 1.

**Ludwik Hilknier,**

WARSZAWA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 5,

wprost Uniwersytetu, poleca:

WELOCYPEDY

najsłynniejszych angielskich fabryk

Humber & Co. Ltd.,**Premier Cycl Co. Ltd.,****Hillman, Herbert & Coop-****por & Seidel & Nauman,**

od Rs. 125,

na sezon 1894 roku.

CENY NAJNIŻSZE.

Cenniki bezpłatnie. 866r

Przełożony Szkoły Miej-

skiej III-eh klasowej

(o 6 oddziałach)

J. MAYZLER,

ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodzi-
ców i Opiekunów, że zapis na rok szkolny
1894—5 nowych kandydatów i dawnych ucz-
niów, rozpocznie się 8 (20) Lipca r. b. i od-
bywać się będzie w kancelarii szkoły (Sli-
ska 28), we Wtorki i Czwartki od godziny
11-ej do 1-jej po południu. 1078



NA WELOCYPEDZIE

CHAMPION TRIUMPH,

zdobyte zostały d. 24 Czerwca 1894 r.

Mistrzostwo „Dynasów”

na r. 1894/5.

Rekord Wszechrosyjski
Królestwa Polskiego

w 1 godz. 33½ wiorsty.

Warszawski Dziennik z d. 8 (20)
Czerwca 1894 r. za № 141, pisze w oddziale
Komendy cyklistów przy 3 gwardyjskiej dy-
wizji.

Nowe welocypedy znane w sprzedaży pod
nazwą **Mod. G.** fabryki **LEICESTER**
CYCLE Co., kupione zostały u firmy
MAISON ORMONDE w Warszawie; z
powodu swojej silnej konstrukcji, lekkiego
chodu oraz wyjątkowo dostępnej ceny, jest
to ze wszystkich znanych w Rosji,
jeden Model, odpowiadający celom
wojskowym.

Jeneralna Reprezentacja

„Maison Ormonde,”

WARSZAWA, 932r

Aleja Ujazdowska Nr 17.

Złoto, srebro, brylanty

i platery, kupuje, wykupuje z lombardów,
większych i placę najlepiej. Biżuterja, wy-
prawy srebrne nowe i odnawiane, obstalun-
ki i reparacje rzeczywiście tanio.—**Obra-**
czki złote, para od rs. 6.—61 Nowy-
Świat 61 (gdzie fotografia), w mieszkaniu
Juwiler, jubiler. 903r

5. Zabia 5.

Nowy Magazyn

R. DĄBROWSKI,

poleca największy wybór Kapeluszy
ogrodowych oraz strojnych w najwy-
kwintniejszym guście, po bardzo niz-
kich cenach. 1175

Twarde i bez folgi nowe sztuczne

Brylanty,

nagrodzone złotym medalem w Chicago.

Najdoskonalsza imitacja, która szlifowa-
niem, ogniem i grą kołorów, nie
ustępuje prawdziwym.
W złotej i srebrnej oprawie: **Pierścienie,**
Kolczyki, Broszki, Bransoletki, Szpi-
ki etc., sprzedaje skład fabryki 873r

„Paryzka Kompanja”

w Warszawie, róg Ogrodowej i Białej № 10,
Ilustr. katalogi wysyłają się za 14 kop.

BELKI

żelazne

wszelkich profilów

polecają

M. Rothberg i S-ka,

Aleja Jerozolimska № 61.

Telefonu № 883 1205

Magazyn Mebli**ZAŁĘSKIEGO i S-ki**

w WARSZAWIE.

137. Marszałkowska 137.

posiada na składzie wielki wybór me-
bli wykwintnych i skromnych. Podej-
muje się urządzeń apartamentów, po-
dług rysunków. Dział dekoracyjno-ta-
picerski. Wynajem mebli mało używa-
nych. 7r

MASZYNY

dla Cegielni,

fabryk wyrobów zdunskich,

fabryk wyrobów szamotowych,

dostarcza 658r

L. Schmelzer w Magdeburgu.**Ekstrakt-orzechowy**

do farbowania siwych włosów,
wyna- **A. Maczuskiego**, perfu-
lazu 1205
w Wiedniu, **Kärntnerstrasse 19.**

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest
z zielonych łupin orzecha włoskiego,
najłatwiej i najpewniej farbować można
siwe włosy na kolory: blond, szatyn,
brunatny i czarny; nadając włosom naj-
dalej po 15 min. kolor właściwy, tak że
kolor ten przy myciu nie schodzi.

1 flak. ekstraktu orzechowego rs. 3.—
1 flak. średniej wielkości rs. 1.80
1 etuś z 6 małymi flakami rs. 3.60
1 Próbny flakon ekstraktu rs. —.60

Składy w Warszawie w Perfumeryi

Aleksandra Lipinka

Wierzbowa i róg Niecałej

i u **Marcelego** Plac Teatralny Nr. 8i u **Jana Kalinowskiego**

Krak. Przedmieście Nr. 65.

Potrzebny zdolny**Mechanik-Maszynista,**

na wyjazd do Moskwy.—Zgłaszać się: Ry-
marska № 10, Krajnes. 1196

Hotel Podolski!!!

Jedyny katolicki w Sandomierzu,
zapobiegając, aby podróżni nie obozna-
ni z Sandomierzem, z powodu nadania
dawnemu zajazdowi „**Stara Poczta**”,
należącemu do staro-zakonnego, nowe-
go nazwiska „**Hotel Polski**”, nie byli
wprowadzeni w błąd przez niechętnych
dorożkarzy i furmanów podobieństwem
nazwisk, zawiadamiam, że **HOTEL**
PODOLSKI znajduje się przy wjeź-
dzie z Opatowa do Sandomierza,
przed bramą Opatowską, pod moim
osobistym zarządem. — Cena numeru
od 30 do 40 kop. 212

Józef Zieliński.

„MAGASIN FRANÇAIS“

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trebackiej, (dom dawnej poczty).

WYPRZEDAŻ Ubiórów Męzkich z potrąceniem od 20 do 30%,

zaczynając od 1-go do 31-go Lipca 1894 roku.

Za przykładem lat przeszłych trzymam się zasady nie zostawiać towarów z jednego sezonu na drugi. — Magasin François ustanowił wyprzedaż wszystkich letnich towarów z potrąceniem od 20 do 30%. — Ceny zmniejszone, będą napisane na białych etykietach.

Paletoty letnie	dotychczas: od rs. 12	teraz od rs. 9.	0	Kurtki Austrjackie	dotychczas od rs. 7½	teraz od rs. 6.	0
Meksykanki	od rs. 16	od rs. 13.	0	Garnitury alpagowe	od rs. 10	od rs. 8.	0
Garnitury kortowe	od rs. 15	od rs. 12.	0	Szlafroki	od rs. 16	od rs. 12.	0
Spodnie	od rs. 4½	od rs. 3½.	0	Czarne garnitury wizytowe	od rs. 27	od rs. 23.	0
Garnitury płócienne	od rs. 7½	od rs. 6.	0	Tużurki kamgarowe z kamizelkami	od rs. 24	od rs. 20.	0
Kurtki letnie alpagowe	od rs. 4½	od rs. 3½.	0	Zakłady	od rs. 20	od rs. 16.	0
Meksykanki płócienne	od rs. 8	od rs. 6.	0				1169

BORSIGWERK, d. 1 Lipca 1894 r. (Górny Śląsk).

Niniejszem zawiadamiam W. P., iż z dniem dzisiejszym powierzyłem Generalną Reprezentację moich Zakładów Górniczych i Hut „Borsigwerk”, panu **Leo Bernstein** w Warszawie.

Z poważaniem

A. Borsig,
Zarząd Zakładów Górniczych i Hut.

Warszawa, dnia 1 Lipca 1895 r.
Plac Zielony № 3.

Powołując się na powyższy cyrkularz, mam honor donieść W. P., iż niezależnie od reprezentowanej przezemnie „Oberschlesische Eisen Industrie Actien Gesellschaft” w Gliwicach, objąłem z dniem dzisiejszym Generalną Reprezentację Zakładów Górniczych i Hut „Borsigwerk” w Borsigwerk na Górnym Śląsku i uprzejmie upraszam W. Panów o łaskawe zwracanie się do mnie z odnosnemi zapytaniami i zamówieniami.

Z poważaniem

Leo Bernstein.

Adres telegraficzny „Amber”, Warszawa.
Telefonu № 674.

1186

ZAWIADOMIENIE.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż dotychczasowy skład mój wódek firmy „Uładówka” przenoszę w dniu 14 b. b. na tę samą ulicę, Senatorska 2, a niezależnie od składu wódek, w lokalu zajmowanym dotychczas przez skład wędlin W-go Fryderyka Eberleina, (który skład wędlin przeniósł na ulicę Nowo-Miodową Nr 2), wydawać będę też same śniadania z wyrobów poprzedniego właściciela po dawnej cenie.

Niezależnie od śniadań, restauracja wydawać będzie jedzenia à la carte w każdej porze, przygotowane przez zdolnego kucharza.

Prócz wódek i znanych z dobroci likierów Uładowskich, restauracja zaopatrzona będzie we wszelkie wina oraz trunki krajowe i zagraniczne.

1177

Z szacunkiem
F. Zieliński,

Właściciel Składu Wódek „Uładówka.”

GUSTAW NOSEK & Comp.

Kantor fabryczny w Warszawie, ul. Włodzimierska № 23 (od 8-go Lipca r. b.)
ulica LESZNO № 13.

Sprzedaż wszelkich Olejów, Smarów, Tłuszczów, Waselin i „Fenoli-neum”, preparatu dobroci wypróbowanej chroniącego tak mury jak i drzewo od wilgoci i butwienia. — Gatunki wyborowe, ceny przystępne.

1157

DWIE LOKOMOBILE,

o sile 20—25 koni, poszukiwane są do wynajęcia na kilka tygodni.

Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać sub

926r

„E. MARKGRAF w Łodzi.”

Korzystna Okazja.

Z powodu słabości właściciela. Kawiar-
nia egzystująca w jednym miejscu od lat 13
do sprzedania. Wiadomość: Karmelicka № 17,
m. 13, od godz. 3 do 4-ej. 1197

Kompletne Ubiory

SPORTOWE

i wszelkiego rodzaju
TRYKOTY

poleca **Gustaw Hähle**



1201

11. ulica Świętokrzyska 11.

WĘZE GUMOWE

do polewania ulic,
polecają po przystępnych cenach

Jan Pałka & Comp.,

Tomackie № 13. 1184

wprost ulicy Przejazd.

Specjalność.

Walcownia do gliny, maszyny do ugniata-
nia gliny, młyny do glazurowania dla naczyń
i dla garncearstwa, trwałe budowy, wielkiej
działalności i lekkiego chodu, także sztaby
rusztowe wszelkich systemów z żelaza spe-
cjalnego poleca po najtańszych cenach.
Lejarnia żelaza i fabryka maszyn C. Loesch
w Opolu, w Pruskim Śląsku. 931r

Ubezpieczenia na Życie w Towarzystwie Ubezpieczeń

„JAKOR”

Najwyżej zatwierdzonem w roku 1872.

Kapitał zakładowy i zapasowy przeszło 4.000.000 rubli.

PRZYKŁAD. Ojciec rodziny, liczący lat 35 ubezpiecza się na
kapitał **Rs. 10.000**, wypłacalny po jego śmierci, jego żonie
dzieciom lub osobie przez niego wskazanej.

Za ubezpieczenie to płaci co kwartał składkę w kwocie
Rs. 68 i korzysta według swojego uznania, albo z oddzielnych
ulg na wypadek niezdolności do pracy, albo też
z 7-io procentowego rabatu.

Ubezpieczenia przyjmują się od 1.000 do 50.000 rubli na życie
jednej osoby.

Kapitał poręczony Towarzystwo wypłaca nawet w razie śmierci
ubezpieczonego w skutek choroby epidemicznej.

Odpowiedzialność Towarzystwa w razie niezdolności do pracy roz-
poczyna się z chwilą zawarcia ubezpieczenia.

Przy ubezpieczeniu się z udziałem w zyskach Towarzystwa, wypła-
ta pierwszej dywidendy następuje po 3-ich latach ubezpieczenia.

Deklaracje przyjmuje i udziela wszelkich żądanych wyjaśnień War-
szawska Generalna Reprezentacja (Zabia Nr 4,
pałac Ordynacji Hr. Zamoyskiego), oraz wszyscy Agen-
ci Towarzystwa „Jakor.” 530r

Potrzebni są **zdolni Agenci.**

WARSZAWSKI MAGAZYN

Nr 4, Nowo-Senatorska Nr 4 (ważny 4),
wprost Hotelu Rzymskiego.

WYPRZEDAŻ.

Niniejszym mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że mając w Magazynie
moim wielki wybór letniej męskiej Garderoby, a trzymam się zasady nie zostawiać
takowej z jednego sezonu na drugi, postanowiłem urządzić **wyprzedaż z ustę-
stwem od 20—25%** od dnia 19 (1) Lipca do dnia 20 (1) Sierpnia r. b.

CENNIK:

dawniej	obecnie
Letnie Palta	od rs. 12 do rs. 23.
Marynarkowe Garnitury	od rs. 15 do rs. 28.
Zakietowe ubrania	od rs. 23 do rs. 35.
Surdutowe	od rs. 28 do rs. 35.
Ulstry	od rs. 18 do rs. 30.
Haweloki	od rs. 13 do rs. 25.
Alpagowe Marynarki	od rs. 5 do rs. 10.
Płócienne z kamizelką	od rs. 9 do rs. 14.
Spodnie	od rs. 4 do rs. 12.

Burki, Bluzy Austrjackie, Szlafroki i t. d.

Krój zagraniczny. — Obstaunki wykonywam w przeciągu 24 godzin

Z szacunkiem

1170

J. GLASSMANN, 4 Nowo-Senatorska 4 (ważny 4)

Dominium Strzelce,

poczta i stacja kolei Kutno.
Sprzedaje od 2-go Sier-
pnia r. b. znaczną partję



Baranów

czystej krwi rambouilletty, w bardzo
cienkiej wełnie i bardzo dużych figu-
rach.

Prócz tego sprzedaje się **TRZODA**
rasy Wielkie Yorkshire. 1189

Pierwszy w kraju Magazyn
Bizuterji ze sztucznymi

BRYLANTAMI,

w niczem nie ustępującymi prawdzi-
wym; przyjmuje zamówienia na bi-
żuterję podług wzorów i rysunków.
Reparacje uskutecznia po cenach
umiarkowanych, z największą do-
kładnością. 764

Marja Drasz,

ulica Nowo-Senatorska № 6.

JASZCZURÓWKA w Tatrach.

Jedyna cieplica na polskich ziemiach tuż obok Zakopanego.
Zalecona przez Tow. lekarskie jako tanizujące miejsce pobytu, odznaczona srebrnym medalem za wzorowe urządzenie kąpiel w basenach.
Pokoje mieszkalne świeżo urządzone z komfortem, przy zatrzymaniu dotychczasowych cen.—Restauracja p. Górskiej w pięknym hotelu, z dużą salą balową fortepianem, przy skromnych cenach daje smaczny wikt i zdrowe napoje.
Znane to uzdrowisko, uroczyste wśród lasów położone ma śliczne spacer i przy swobodzie miejskiej ofiaruje wszelkie wygody.
Dla dogody gości i kierownictwa służby, angażowana dyrektorka, która przyjmuje zgłoszenia pod adresem: M. Zemanek do 1 Lipca w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 29, później w Jaszczurówce, poczta Zakopane.
Na wybornej drodze do Zakopanego kursuje regularnie własny omnibus, również można zamówić wygodny powóz.—Droga krajowa do Łysej w obrębie zakładu zupełnie ukończona ułatwia dalsze wycieczki.
Taks kuracyjnych niema.—Sezon od 15 Czerwca do 15 Września.
794 Zarząd dóbr Poronin.

UBEZPIECZENIE od nieszczęśliwych wypadków w Towarzystwie Ubezpieczeń „ROSSJA”

Najwyżej zatwierdzonem w 1881 r.

Kapitał zakładowy i rezerwy 20,500,000 rs.

PRZYKŁAD: 40-stoletnia osoba zawiera ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków, mogących się zdarzyć podczas podróży, wyjazdów, przechadzek, na polowaniu, na łodzi i wodzie, pożarze itp., w ogóle wszędzie, w domu i po za domem, płacąc rocznej składki asekuracyjnej 38 rs. 60 kop.

Za taką składkę Towarzystwo ubezpieczeń „Rossja” gwarantuje w razie nieszczęśliwego wypadku:

- 1) W razie śmierci rodzinie zmarłego lub innej uprzednio wskazanej osobie kapitał 6,000 rs.
- 2) W razie kalectwa lub w ogóle utraty zdolności do pracy na całe życie, samemu poszkodowanemu dożywotnią pensję do 800 rs.
- 3) W razie czasowej niezdolności do pracy jemuż samemu dziennie wynagrodzenie do 6 rs.

Ubezpieczenia mogą być zawierane z warunkiem zwrotu wszystkich wpłaconych składek po doświadczeniu ubezpieczonego do 65 lat wieku lub w razie wcześniejszej jego śmierci.

Ubezpieczający biorą udział w zyskach Towarzystwa.

W dniu 1 Stycznia 1894 roku w Towarzystwie „Rossja” było ubezpieczonych od nieszczęśliwych wypadków za polisami rocznymi 124,359 osób, na summy: r. b. 90,738,146 na wypadek śmierci, r. b. 115,406,432 na wypadek inwalidności i r. b. 23,959 ns wypadek czasowej niezdolności do pracy.

Na rok 1894 dywidenda dla ubezpieczających wynosi 15%.

Deklaracje na ubezpieczenia przyjmuje i wszelkiego rodzaju objaśnienia udziela Zarząd w w St.-Petersburgu (Wielka Morska № 37).
Jeneralna Reprezentacja w Warszawie (Nieczała № 8) i Agentury w miastach Państwa.
1134

Bracia Henneberg,

Wyroby platerowane i bronzowe

Wielki wybór przedmiotów do codziennego użytku, oraz wykwinnych artykułów służących do ozdoby, za których trwałość i staranne wykończenie, długoletnia firma zapewnia wszelką gwarancję.

Znane od wielu lat **Sztuśce z białego metalu, grubo srebrzone**, przez naszą firmę wprowadzone.

Składy w Warszawie:

Główny, Hotel Europejski.—Filja, róg Trębackiej i Krak.-Przedm.

Wyprawy, prezenty, upominki jubileuszowe, na różne ceny przystępne.

Dla kaszlących i osłabionych SŁODOWY EKSTRAKT i KARMELKI

z Miodu, Słodu i Ziół leczniczych.
Nagrodzona na wystawach higieniczno-lekarskich w Warszawie i na Środkowo-Azjatyckiej w Moskwie.



Fabryki „LELIWA” w Warszawie

ulica „LELIWA” Zgoda Nr 5.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych.

WINDY

(Aufzüge)
(FAHRSTÜHLE).

dla elektrycznych, hydraulicznych transmisji i obsługi ręcznej.
do przenoszenia osób i ciężarów z doskonałymi przyrządami bezpieczeństwa.

PATENTU „FLOHR”
(Krahne, Winden, Flaschenzüge, Versenkungen)

ACCUMULATOR — ANLAGEN,
dostarcza jako wieloletnią specjalność

Fabryka Maszyn Carl Flohr, Berlin N.

Najstarsza fabryka specjalna, zatrudniająca 300 robotników i urzędników.

Około 4,000 sztuk wszystkich systemów dostarczonych.

Referencje: ŁÓDŹ: J. Birnbaum et Comp., Hirschberg et Wilczyński, M. Silberstein, W. Stolaroff, Carl Steinert, Gampe et Albrecht, B-cia Baruch, Jarociński.—PABIANICE: Krusche et Ender.—WARSZAWA: Rapacki i S-ka.—CZĘSTOCHOWA: Motte Meillassou et Caullier et Delaoutre.—MOSKWA: M. Drösemeyer, P. Wiszniakow et A. Szamszyn Steffen et Lehmann, Klinika uniwersytecka, Morozow i Synowie.—ST.-PETERSBURG: Pałac Princessia Lieven, Hotel d'Europe, Ministerjum Finansów i w. i.

Lokomobile, Młocarnie i Elewatory,

z najlepszej angielskiej fabryki

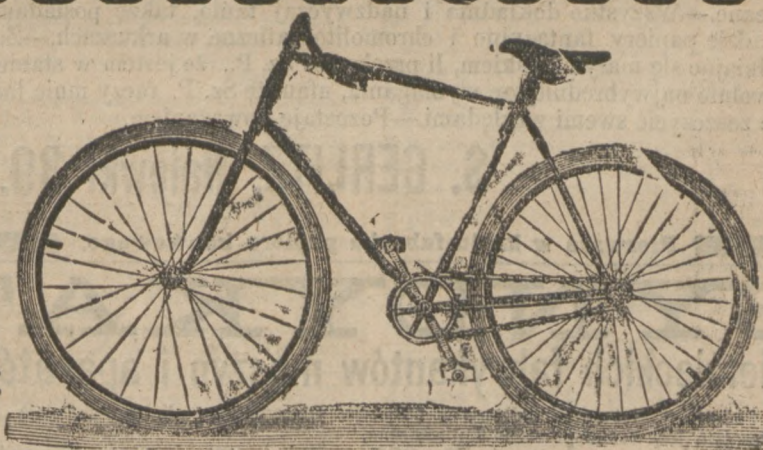
Marshall, Sons & Co. Ltd., Gainsborough,

poleca

D. Wachtel, Wrocław (Szklask),

Główny Reprezentant na Królestwo Polskie.

509r



Welocypedy pierwszorzędných angielskich fabryk

„SWIFT”
„WHITWORTH”
„COMET”

z pneumatycznymi gumami i najnowszymi ulepszeniami w konstrukcji.
Otrzymali nowy transport i polecają

KRZYSZTOF BRUN i SYN

Warszawa, Senatorska Nr 27.

Cenniki gratis i franco.

1123

WODY MINERALNE NATURALNE.

Skład Wód Mineralnych Naturalnych
przy Aptece pod firmą

D-ra T. HEINRICHA

W WARSZAWIE,

przy rogu ulicy Wierzbowej i Senatorskiej istniejący.

Mam honor zawiadomić W.W. Doktorów i Szanowną Publiczność, że w ciągu całego sezonu picia wód, skład otrzymuje co kilka tygodni bezpośrednio od Dyrekcji wszystkich źródeł świeżo transporty tychże wód. Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnymi, broszury ze źródeł przesyłane, wydają się na żądanie bezpłatnie.
660r

Dozwolony przez Urząd lekarski za Nr 4494

„JOCHANNISS'ZOT“**J. Muszkowskiego**

Płyn przeciw łysieniu, działanie oparte na 15-to letniej wyczerpującej pracy praktycznej i teoretycznej, dzieł pracowników na tej niwie. — Wynalazca na zapytania interesowanych odpowiada.

Adres: **Muszkowski, Warszawa.**

Skład główny Marszałkowska 114, firma **Stefan.**
Cena rs. 2, z przesyłką 50 kop. drożej. 1203
Na żądanie wysyła się za zaliczeniem.

**PROSZĘ PRZECZYTAĆ.**

Nie powodując się żadną błądą, a kontentując się małym zyskiem a częstym, wykonuję po cenach dotąd niepraktykowanie tanich wszelkie roboty malarskie od najprostszych do najwykwintniejszych, malowanie fasad, domów farbą olejną, szwedzką, wapienną, klejową i t. p. — **Roboty murarskie, malowanie i pisanie sztytów,** tapetowanie pokoi po 10 kop. od rolki i t. p., pomimo cen nadzwyczajnie niskich roboty wykonane przez zakład mój, odznaczają się gustem i trwałością, z czem polecając się proszę o sprawdzenie. — Renomowany zakład malarski.

E. Ratowski, Nowy-Świat Nr 34.

1178

dom Suk. Bothe.

EUCENJUSZA**Główny Skład Perfum i Galanterji,**

otrzymał świeży transport towarów z najmodniejszymi zapachami z różnych zagranicznych Fabryk. — Przytem nadeszły oczekiwane **szpilki, grzebienie i strzały** do przybrania głowy, w świeżych fasonach.

1185

Eugenjusz,**Wierzbowa Nr 1, na 1-em piętrze.****Papeterja i Fabryka kopert.**

Mam honor donieść Sz. P., iż przy mojej pierwszej w kraju fabryce papieru kanwowego i futerałów do okularów, otworzyłem nową fabrykę kopert najnowszej kroju angielskiego, na które sprowadziłem umyślnie maszyny z Anglii, oraz papeterję, która wyrabia rozmaite papiery luksusowe z monogramami i mozaikami, jak i bilety wizytowe zwyczajne i pozłacane. — Wszystko dokładnie i nadzwyczaj tanio, także posiadam na składzie papiery fantazyjne i chromolitograficzne w arkuszach. — Zadałnając się małym zyskiem, li przekonać Sz. P., że jestem w stanie zadowolić najwybredniejsze wymagania, ufam że Sz. P. raczy mnie łaskawie zaszczyścić swemi względami. — Pozostaję poważaniem.

927r

S. GERLITZ, Nalewki 39.**Pierwsza w kraju fabryka papieru kanwowego.****SYNDYKAT**
niemieckich fabrykantów maszyn i aparatów,

pragnie wstąpić w stosunki handlowe w Państwie Rossyjskiem, do prowadzenia tego interesu potrzebna jest osoba poważna i niezależna.

Łaskawe oferty pod lit. **L. P. 229** przyjmuje **Ekspedycja anonsów G. L. DAUBE & Comp., BERLIN W. 8.** 905

Nauka i wychowanie.

A) Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf, **Mikołaj Friedman.** Zgoda 7, od 4-ej do 8-ej. 26094

Adres: Biuro nauczycielskie **Zofii Masłowskiej.** Włodzimierska 9. Francuzka poszukuje umieszczenia. 26114

A) Paryżanki świeżo przybyłe z krawieczką i doskonałymi rekomendacjami do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie. Załęski, Mazowiecka 16. 26175

Konwersacja francuzka i niemiecka ułatwione wieczorem. Nowy-Świat 59—15. 26098

Nauczycielka z patentem przygotowująca do gimnazjum. Oferty, „medal złoty” przyjmuje kantor Kurjera. 25872

Niemka rodowita z patentem znająca języki niemiecki i polski, udziela lekcji konwersacji niemieckiego. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod wyrazem „Pensja”. 25920

Nauczycielka udziela gruntownie lekcji muzyki u siebie i na mieście. Wspólna 16 m. 36. 26125

Nauczycielka wyższa matematyki, udziela lekcji, przygotowuje do zakładów naukowych. Leszno 49, mieszkania 20. 26180

Student ruskim poszukuje korepetycji. Marszałkowska 86—21. 26131

Niemieckiego konwersacji udziela nauczyciel, załatwia wszelką korespondencję. Ordynacka 16—16. 25775

Niemiecki: literatury, korespondencji handlowej, lekcji i konwersacji, zbiorowo i oddzielnie, udziela nauczyciel. Marszałkowska 186, m. 18. 25268

Potrzebny student uniwersytetu I kursu specjalista do języków starożytnych. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Ekstern”. 26108

Potrzebna jest na wieś nauczycielka do dwójga dzieci mówiąca dobrze po niemiecku i francuzku, z gruntowną znajomością muzyki, za wynagrodzeniem rocznem rs. 180. Oferty proszę przesyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego, adresując „Wiesniaczce poszukującej nauczycielki”. 25582

Potrzebna nauczycielka francuzka lub polka z wyższm wykształceniem, wyższą muzyką (pożądany śpiew), na stałe pomieszczenie do miasta gubernialnego, do pensji 15-to letniej. Pensja bardzo dobra. Wiadomość magazyn bielizny „Gustawy” Świętokrzyska 20. 25577

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcji, (niemiecki i francuski.) Wielka 47, m. 11. 1143

Student uniwersytetu pozostający na wakacjach w Warszawie poszukuje lekcji lub korepetycji. Oferty proszę składać na Mokotowską 51, m. 11 pod S. W., lub u stróża. 1130

**PRASY**

wszelkiego rodzaju, formy, wielkości i siły druku do wszelkich możliwych użytków, przygotowują jako specjalność fabryki maszyn

Ph. Mayfarth & Comp.,

Frankfurt n/M., Berlin N. Chausseestrasse 2 E.
Katalogi gratis i franco. 755r

**Przedsiębiorstwo Robót Asfaltowych**

krycia dachów tekturą ogniotrwałą,
Fabryka Posadzek różnokolorowych ze sztucznego kamienia oraz robót mozaikowych

M. Blaszteina

w Warszawie.

Fabryka wylewa asfaltem, fundamenty, trotuary, bramy, podwórza, rynny bramowe i t. p.

Układa posadzki ze sztucznego kamienia, jak również posadzki weneckie mozaikowe „Lustrico” i „Terazzo”,

odpowiednie do kościołów, sklepów, korytarzy, kuchni, kąpielni i t. d. Roboty wykonują się przez uzdolnionych fachowców. Za trwałość i sumienność wykonywanych robót długoletnia gwarancja.

Ceny niskie—warunki dogodne.

Kantor: Chłodna № 37.—Fabryka: Przyokopowa № 5652—9 (róg Hrubieszowskiej, dom własny). 1156

**JAN HILKNER**

**Warszawa, Nowo-Miodowa Nr 2,
poleca:**

Narzędzia do rzemiosł wszelkiego rodzaju.
Narzędzia gospodarsko-rolnicze.
Nożyce do strzyżenia owiec i bydła.
Kosy do trawy.
Okucia do drzwi i okien.
Odlewy do kuchni i pieców.
Gwoździe drutowe i maszynowe.
Narzędzia ogrodowe.
Lichtarze ogrodowe.
Sikawki i Polewaczki ogrodowe.
Nożyce do szpalerów i sekatory.

**Wanny, Kłozety pokojowe, Zychady i t. p.
po cenach możliwie niskich.** 808r

**Ekstrakt mięsny kompanji Liebig'a.****Jedynie prawdziwy,**

jeżeli każda paczka posiada podpis niebieską odbitą farbą

Sklad główny u **Władysława Jacobson'a.**

Warszawa, Elektoralna 20. 708

Jos Liebig

Sumiennie, gruntownie przysposabiam do Snaższych klas. Wykład prosty, jasny. Doświadczenie długoletnie. Oferty przyjmuje Kurjer, „Przysposabianie”. 25843

W Łodzi. Biuro nauczycielskie, W. Rościłszewskiej, Dzielna 4, z dniem 1/13 lipca kantor przeniesiony zostaje Dzielna 11. Ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki, tak z wyższm jak i z niższm wykształceniem, oraz bony różnej narodowości. Francuzki z pensją od rs. 150 na żądanie sprowadza wprost z Paryża. 1109r

Doniesienia osobiste.

Dla Kameleona 19 list na pocztę. 1198r

List dla „Heleny” w m. Krasnoje na pocztę. 1137r

List dla Władysławy D. na pocztę. 1136r

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) Angielka wykształcona, spędzając lato w mieście, poszukuje zajęcia. Krucza № 5, m. 8. 25765

Administrator domu, doświadczony, z poważnemi referencjami i kaucją hipoteczną 2,000 lub 3,000 rs., życzę przyjąć zarząd domu. Oferty: Pańska 8, u stróża. 25974

Buchalter-korespondent z odpowiedniemi Świadczeniami, z kaucją do kilku tysięcy, poszukuje miejsca. — Oferty przyjmuje Kurjer „Odpowiedniemu.” 25488

Buchalter młody poszukuje posady buchaltera, lub kasjera, stało, lub na godziny. Posiada polski, rosyjski i niemiecki. Na żądanie kaucja. Może wyjechać do Cesarstwa. Oferty przyjmuje Kurjer dla „S. 2”. 26163

Biedna wdowa z jednym dzieckiem poszukuje Bje za usługę mieszkania. Ulica Zajęcza № 13, Juljanna Kozłowska. 1140r

Inteligentna niemka poszukuje miejsca do Odessy lub Krymu bony, Oferty przyjmuje Kurjer pod „Krym”. 26118

Młoda niemka poszukuje miejsca bony na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Młoda”. 26119

Młody człowiek lat 30 przybyły z Rygi, posiadający świadectwa z pierwszorzędnych firm, życzy sobie objąć miejsce w Warszawie jako korespondent w językach niemieckim, francuzkim i angielskim jak niemniej i buchalterję może prowadzić. Oferty proszę składać pod literami W. G. Rr. w kantorze Kurjera. 26111

Młody człowiek, zdolny do pracy umysłowej, mładnie piszący, prosi o jakiegokolwiek zajęcia. Jerozolimska 58, m. 28. 26141

Poszukuje reperacji bielizny, miejsca do szycia osoby, lub do dziecka. Długa róg Wąskiej w kiosku. 26109

Szyje krawiecczyznę w domach prywatnych. Włocza 19—15. 26123

Zycze przyjąć miejsce kasjerki, buchalterki w poważnym interesie. Mogę złożyć kaucję. Wiadomość udzieli pani Jabłńska, Wspólna 87, od 10—4-ej po południu. 26207

b) Zaofiarowane.

Buchaltera pomocnik, obeznany z buchalterią fabryczną i korespondencją niemiecką, potrzebny jest do zajęcia w ciągu dwóch miesięcy. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod L. H. M. 26144

Chłopiec spokojny potrzebny na przychodnię. Papeteria na Sewerynowie, o godzinie 1-ej. 25593

Chłopców ogrodniczych przyjmie zarządcę placu. — Wiadomość: Leszno 20, ogrodnik. 26206

Do pończoch potrzebna zdolna maszynistka. Marszałkowska № 145, m. 26. 26196

Do zakładu optycznego Berent i Plewiński, Krakowskie-Przedmieście 61, potrzebny jest uczeń do sklepu. 26097

Do kwiatów potrzebne zaraz panny podreżne i uczennice dobrze płatne. — Leszno 88. 26007

Do pracowni, Obozna № 10, potrzebne zdolne panny do palt i staników. 25598

Kucharka spokojna, kompletnie w fachu swoim uzdolniona, znająca się głównie na wykwintnej i smacznej kuchni codziennej, potrzebna na wieś blisko Warszawy na miesiąc. Jeden za dobrem wynagrodzeniem. Rzeczywiście uzdolnione zgłoszą się do pani Bukowskiej, Bednarska 21. 26188

Uczeń do optyka potrzebny. Senatorska 22. 26203

Niemka wykształcona potrzebna na godziny. Oferty przyjmuje Kurjer „Witold M.” 26140

Potrzebne są panny od lat 16—20 do fabryki pior. Zgłosić się można od 8-ej zrana do 6-ej wieczór. Pawia 38, m. 11. 25748

Potrzebna zaraz panienka z dobrym początkiem do pracowni sukien, zaraz płatna. — Zielna 2, m. 4. 25899

Panny zdolne i podreżne potrzebne do krawiecczyzny. Nowy-Swiat № 54, mieszkania 15. 25705

Potrzebna jest panienka do sklepu niciarskiego, gruntownie obeznana w tym fachu. — Marszałkowska 99. 26032

Potrzebne panny do krawiecczyzny damskiej. Freta 39, m. 6. 26020

Potrzebne są zaraz panny do haftu. Ulica Świętokrzyska № 35, m. 9. 25995

Praktykant gospodarczy może być przyjęty zaraz. Wiadomość: Niecała 1, m. 44. 26071

Potrzebni na wyjazd na wieś: osoba młoda i mężczyzna do towarzystwa, znający dobrze język francuski, gospodyni wiejska znająca się na kuchni. Adres: hotel Europejski № 148, od 12 do 3-ej. 26037

Potrzebna maszynistka do zwyczajnej bielizny. Aleksandra 4, m. 15. 25898

Potrzebny jest czeladnik i uczeń do zakładu blacharskiego. Wiadomość: ul. Hr. Berge 6, m. 22. 26127

Potrzebna maszynistka do gorsetów i podreżne, może być izraelitka. Chłodna 36, wejście przez sklep jubilerski. 26057

Potrzebni są chłopcy do kowala do terminu. Ulica Elekoralna № 11. 26165

Potrzebna podreżna do krawiecczyzny. — Wspólna 12, m. 21, naprzeciw bramy. 26164

Potrzebna sklepowa fachowa do piekarni. — Wiadomość: Kościelna № 8. 26161

Potrzebna sklepowa do mleczarni. Chmielna № 10. 26129

Potrzebne do krawiecczyzny podreżna i do nauki. Jerozolimka 58—8. 26128

Panna do staników potrzebna. Nowogrodzka 31, m. 1, Bielewska. 26117

Panna potrzebna jest zaraz do bufetu. Wiadomość w restauracji, ul. Twarda № 44. 26115

Potrzebna jest bufetowa zaraz do restauracji „Marie”, Wierzbowa 5. 26186

Potrzebna hafciarka i panna do sukien zaraz do prywatnego domu. Wielka 47, mieszkania 8. 26185

Potrzebny młody człowiek, obeznany z czynnościami biurowymi, znający branżę techniczną mają pierwszeństwo. M. Rothberg i S-ka, Alja Jerozolimka 61. 26183

Potrzebna angielska do konwersacji i korespondencji handlowej. Oferty pod adresem „Korespondencja” przyjmuje Kurjer Warszawski. 26184

Potrzebny uczeń do magazynu mebli Józefowicza, Niecała № 1. 26181

Pomocnik aptekarski potrzebny na lato do Ojcowa. Wiadomość: Skomorowski, Staremiasto, apteka 26103

Potrzebni są uczniowie do blacharza. Tamka 49. 1142r

Potrzebny uczeń do fotografii, któryby najmniej 4 klas ukończył. Wiadomość: Mazowiecka 20. 26085

Potrzebny jest fertigmacher do składania fortepianów. Obozna 9, Fiedler. Tamże i chłopiec potrzebny, mający lat 15. 26170

Potrzebny na wieś ekonom lub pisarz پروwentowy na stół. Nowogrodzka 27, u stróża, tylko w niedzielę od 10-ej zrana. 26168

Potrzebny rzadca do załatwiania meldunków w domu № 4 na ulicy S-to Jerskiej. Wiadomość Leszno 18 u właściciela. 26101

Panny do szelek uzdolnione, do nauki, znajdują stale zatrudnienie w fabryce szelek, Bielewska 8. 26187

Retuszerka uzdolniona na papierze potrzebna. Mazowiecka № 20. 26086

Staniczkarki podreżne potrzebne zaraz, zajęcie stałe. Krakowskie-Przedmieście 69, m. 5. 26138

Spódniczkarki potrzebne zaraz, zajęcie stałe do pracowni. Chmielna 31, miesz. 2. 26134

Uczeń aptekarski obznajmiony potrzebny zaraz na prowincję. Wiadomość: Ziłota № 33, m. 35, godz. 8½ rano. 26083

Uczeń do lat 16, dobrej kondyty, izraelita, władający polskim, ruskim i trochę niemieckim, potrzebny zaraz do fabryki. Oferty w Kurjerze pod J. B. 26151

Uczeń potrzebny do cukierni. Bracka № 16. 26110

Zdolny slusarz-tokarz z dobrymi świadectwami znający język niemiecki, potrzebny zaraz. Zgłaszać się Marszałkowska № 3, do kantoru. 26095

Kupno i sprzedaż.

A. Skład i malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, poleca następujące artykuły po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie:

A. Talerze granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, tuzin po rs. 1.80

A. Talerze fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin.

A. Szklanki do herbaty tuzin 60 kop., 75 kop., rs. 1 i rs. 1.20.

A. Doniczki do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50.

A. Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 8.50.

A. Serwisy do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6.

A. Serwisy stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 116 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16.

A. Serwisy porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 117 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25.

A. Skład i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20. 21893

A. Bardzo tanio sprzedaje biżuterję złotą srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwymi kolorowymi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 1, słubne obrączki złote od rs. 6 i t. d. Kupuje srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuje wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złoczenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Swiat № 36. 24333

A. Piękną dywanową otomaną, stół bilardowy jadalny, garniturek mały pariski, wszystko bardzo tanio. Długa 25—6. 25953

B. Warszawski Bazar Rzemieślniczy (Plac Bankowy № 37, dom hr. M. Zamoyckiego), sprzedaje po cenach możliwie niskich, następujące wyroby przemysłu krajowego:

B. Parasolki, parasole, kapelusze, kwiaty, rekawiczki, dzęty, krawaty i pasmanterję.

B. Piótna, ręczniki, ścielki i samodziały włóśczańskie w wielkim wyborze.

B. Halki, matyny, bluzki, pończochy, skarpety i wszelkie wyroby ręczne kobiece.

B. Garderobę męską i dziecięcą, oraz bieliznę gotową i na obstalunek.

B. Biżuterję złotą, srebrną i galanterję metalową, skórzaną i drewnianą.

B. Meble drewniane, żelazne, gięte oraz wszelkie dziecinne i wieloepedę.

B. Wyroby platerowane, nożownicze, blacharskie, szewskie i szcnotkarskie.

B. Kołdry szydełkowe sławuckie i watawano oraz materace, sienniki i poduszki.

B. Lodownie pokojowe, maszynki do lodów, oraz stutki i naczynia kuchenne metalowe i drewniane.

B. Mydła toaletowe, perfumy, atramenty, ołówki, szuwaki, pomadki do metalu.

B. Włoszczyznę, owoce suszone, jagody, na nalewki oraz lawę i herbatę owocową. 1037r

Bryczki nowe są do sprzedania. Grzybowka 51. 25523

Dery na konie i do podróży, burki kaukaskie, dywaniki na bryczki, dywany i ceraty powozowe, u Kiltynowicza, ul. Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemińskiego. 1014r

Dla nowobudujących się domów. Piec „Szuberskiego” i kominki „Salamandra” w sklepie T. Kozłowskiego: Wierzbowa 8, Bracka 25. 25046

Fortepiany od rs. 180—450, pianina rs. 250 do 350. Królewska 3, Tarnowski. 24812

Fortepian używany do wynajęcia lub sprzedania. — Wiadomość: Zielna № 95, A. F. Müller. 25912

Fortepiany i pianina do sprzedania, wynajęcia tanio. — Daniłowiczowska № 4, lombard. 25474

Fortepian długi sprzedam za rs. 50. Marszałkowska 91, miesz. 32, 3-ie piętro. 25998

Fortepian w dobrym stanie tanio sprzedam. Krakowskie-Przedmieście № 18, m. 4, od 3 do 6-ej. 26116

Faeton używany na wieś, dwie perelotki, jedna z budą, jedna bez, wolant i dwie bryczki oraz karetka mała 3-osobowa. Aleje Ujazdowskie № 17, kantor powozów. 26160

Garnitury czarne, orzechowy, palisandrowy, garnitunki czarne, fantazyjne, garnitunki gabietowe, buduarowe, otomany, szeslong, kolumny. Robota urzędowa. — Marszałkowska № 115. 25623

Jest do sprzedania szaraban petersburski do ruskiej upręży, zupełnie świeży. Skład mydła, Leszno № 55. 25807

Jest do sprzedania amerykański faeton i bryczka. Nowy-Swiat № 25. Wiadomość w zakładzie kowalskim. 25686

Kanapka, 4 foteliki, taboret tanio. Szpitalna 5, zakład tapicerski, front. 25969

Kareta trzyosobowa w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Srebrna № 16, w godzinach między 9 a 11-tą przed południem. 26146

Kupuję i sprzedaję garderobę damską, dzieciną. Hoża 8, m. 11. 26195

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci mającej poleca fabryka Matyszkiewicz, Chłodna 40. 24722

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, ilustracja, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biurko, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 25853

Meble. Kompletnie urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, otomany. Elekoralna 45, m. 3. 25633

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedynczo. Ziłota 4, mieszkania 18, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody. 24203

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli i rozmiarowych nowych i używanych. Kompletnie urządzenia lub pojedyncze sztuki. Robota trwała, ceny tanie. 25694

Marmuru kararyjskiego płytę wielką na pomnik lub balkon zbywam tanio. Chłodna 40—22. 25885

Meble różne z powodu wyjazdu są do sprzedania. Senatorska 28, miesz. 2. 25888

Maszyny pończosznice do sprzedania tanio w lombardzie, Nowy-Swiat № 64. 26055

Meble do sprzedania po zwiniętych magazynie, garnitury, szafy, lustra, stoły, otomany, kredensy, łóżka, toalety, biurka, komody, krzesła. Zielna 39, pierwsze piętro, mieszkania 11. 25588

Meble jaworowe ubierane mahoniem, kanapka, 2 foteliki, 4 krzesła, szeslong i stół do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu, Marszałkowska 116, róg Ziłotej. 25934

Meble salonowe nowe i używane tanio sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 26087

Meble, garnitur salonowy pluszem kryty, garniturek piękny rs. 35, otomana gustowna 18 rubli. Widok 22—24. 26156

Meble za bezcen! Kompletnie urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki. Niecała 1, m. 28, 1-sze piętro od frontu. 26182

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krak.-Przedm. 20—15. 26179

Meble za bezcen po zwiniętych magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, tremy, inne. Świętokrzyska 16, mieszkania 13. 26177

Meble. Otomana rs. 19, garnitur 40, garnitury czarne, fantazyjne różne, bibjoteka, komoda, biurko, szafy. Plac św. Aleksandra № 13, tapicer Ring. 26198

Maszyna pończosznica № 13 z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania za przystępną cenę. Nowolipki № 24, mieszkania 41. 25628

Owoce ze wsi. Szpitalna 10. 25992

Otomana, kozeta, 2 krzeselka, kozetka, 2 foteliki i stół, wysoka lampa, szeslong skóra kryty do sprzedania u tapicera. Ul. Chmielna № 10. 24977

Otomana, garnitur salonowy, garniturek fantazyjny, sofa bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskazuje. 25849

Potrzebny jest kocioł parowy od 25—30 stóp kwadratowych powierzchni ogrzewalnej oraz maszyna parowa około 15 koni siły. Tamże jest do sprzedania lokomobila w dobrym stanie od 8—10 koni. Oferty proszę nadsyłać pod literami „A. B. 10” poste-restante Zawiercie. 25373

Poszukuję maszyny hydraulicznej do prasowania kapeluszy, zaplać dobrze. Wiadomość: Chmielna 35, skład wódek. 25897

Potrzebny jest stary papier aktowy. Wiadomość: Nowy-Swiat 43, fabryka „Union.” 25575

Pianino prawie nowe do sprzedania za 280 rs. Długa 25, lombard. 25685

Pokój stołowy w dobrym stanie z powodu przeprowadzki tanio do sprzedania. Orła 11, miesz. 5. 25988

Rower „Premier” dęty 1½ cal., zupełnie nowy, sprzedam tanio. Chmielna 54, m. 15, od 4—7-ej. 25698

Rower pneumatyk Humher tanio do sprzedania. Wiadomość u Pawła na Dynasach. 25676

Rowery dwa i tokarnię drewnianą sprzedam. Żorawia № 28. 25535

Rower „Swift” zupełnie nowy, gumy pełne, rs. 90, kosztował 230. Wolynska 11, właściciel domu. 26132

Szafy oszklone sklepowe do sprzedania tanio. Krochmalna 36, w składzie piwa Gust. Kuntzendorffa. 26200

Sprzedam dwie pary firanek. Mokotowska 56, m. 2, do 12-ej. 1141r

Są do sprzedania szczeniata 2-miesięczne rasy spanter. Koszykowa № 51. Tamże przybłąkał się pies dog ulmski, laciasty, 3-go lipca. Jeżeli właściciel nie zgłosi się w ciągu tygodnia, pies przechodzi na własność ogłaszającego. 26162

Świeży gróch szablasy po 25 kop. za funt. Sądawia ogrodnik, Nowa Praga, Środkowa 26. Obstalunki proszę przysłać przez pocztę miejską. 25960

Sprzedam dwie suknie jasne batystowe, smodne. Wspólna 11, mieszkania 3, od 1 do 2-ej. 26081

Urządzenie handlu kolonialnego tanio z szyldami sprzedam. Nowolipki 53. 26121

Wyżet do sprzedania ponter, w polu ułożony. Nowy-Swiat № 26, stróż wskazuje. 25878

Zaraz jest do sprzedania fisharmonja z ładnym tonem z powodu wyjazdu. Ulica Garbarska d. № 3, m. 28. 25944

Zegar angielski starożytny regulator do sprzedania. Chmielna 31, mieszkania 2, od 2 do 5-ej. 26185

Z powodu wyjazdu do sprzedania urządzenie z czterech pokoiów i kuchni. Obejrzać można od 1 do 5-ej, Leopoldyna 5, m. 3. 25644

Z powodu podeszłego wieku i osłabionego zdrowia sprzedaje się za rs. 75 broń oryginalna fabryki Pipera, najnowszego systemu, 16 kalibru, zupełnie nowa. Wiadomość: ulica Młodowa № 1, sklep narzędzi stalowych W-go Bienkowskiego. 25890

Interesy handl. i majątk.

Apteka (sielska) do sprzedania z obrotem do 2,000 rs. w m. Kisielinie, poczta Rogozno Wolyn. guber., Cyfrański. 26148

Bardzo ważne dla panów obywateli. Sprzedaje tanio kilkadziesiąt zamków zatrzasków angielskich urzędowej roboty. Tlomackie 13, Sikorski. 24901

Chemicz technolog z kilkoletnią praktyką i fabryczną, posiadający kapitału 5,000 rs., ewentualnie i więcej, poszukuje odpowiedniego interesu. Oferty sub „W. R. 5000” przyjmuje kantor Kurjera. 25 55

Do sprzedania posesja, składająca się z dwóch domów (miejscowość fabryczna bliżej Warszawy), za cenę rs. 7,700, dochód roczny 1,000 rubli. Do kupna potrzeba 3—4 tysięcy rubli, reszta na kilka lat rozpięta. Wiadomość: Elekoralna 19, m. 4, zrana 10—12-ej i 4—6-ej po poł. 25724

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-normberski zaraz, z powodu wyjazdu. Ulica Krucza 47. 25781

Dom dochodowy w środku miasta sprzedam na dogodnych warunkach za 13,500 rs. Wiadomość w kiosku na Podwalu. 26099

Do odstąpienia sklep z urządzeniem do Nowym-Swiecie 69, Pawłowski. 26194

Folwarku taniego od 5—7 wiół po lewej stronie Wisły blisko kolei poszukuje. Hotel Paryski № 54, od 9 do 10½ rano. 26154

Kupię dom do 60,000 rs. lub plac. Traktować mogę tylko z właścicielem. Szczegółowe oferty przyjmuje Kurjer dla „A. Dom.” 26028

Korzystny interes do sprzedania. Wiadomość: Litewska 4, m. 13, od 6 do 9 wieczorem. 26192

Korzystny interes. Jest do sprzedania fabryka kafi na własnym gruncie w Radzyminie. Pieczę pruskie trzy, które są obecnie w ruchu i fabrykują towar na Warszawę; materiał do wyczerpania jest na lat 20. Wiadomość w Warszawie, ulica Żmłowa 3, u właściciela domu. 25906

Kapitały lokuje na domy w Warszawie. Dobra wólk 11 sprzedam. Wiadomość w kancelarii Notariusza Brodowskiego, Miodowa 11. 26153

Mydlarnia do sprzedania. Wiadomość Piwna 15, m. 9. 26167

Oficyna murowana 2-piętrowa z placem frontowym do budowy, do sprzedania bez pośrednictwa. Wspólna 67. 25581

Od 8 lipca sklep mydlarski do sprzedania. Wielka 45. 26171

Obiady prywatne które dają kompletnie dobre utrzymanie z mieszkaniem do sprzedania. Oferty przyjmuje Kurjer pod adresem „Obiady”. 26190

Ofiowa. Do sprzedania willa w pierwszej linii po lewej stronie planty jadąc z Warszawy. Wiadomość na miejscu u W-go Naczelnika stacji, lub u właściciela bufetu. 26205

Pilno! Osoba inteligentna, w średnim wieku, pod każdym względem odpowiedzialna, potrzebuje zaraz do włożenia w interes pewny rs. 2,000 na lat trzy, w procentie zobowiązując się rejentalnie dawać całodzienne przyzwito utrzymanie, wraz z osobnym pokojem i usługą. Oferty składaj w kantorze Kurjera pod lit. „J. N. Pilno”. 25725

Pierwszorządny hotel w pierwszorzędnym mieście gubernialnym do wydzierżawienia. Wiadomość Mokotów apteka 10. 24148

Plac przestrzeni 4,000 łokci kwadratowych na Pradze, do sprzedania. Praga, ulica Żabkowska 13, u właściciela domu. 25851

Potrzeba 16,000 rubli na pierwszy numer hipoteki domu dużego, na 6%, po Towarzystwie, którego reszta wynosi 8,500 rs. Oferty składać w Kurjerze pod lit. K. J. 25866

Przeprowadzki, opakowania mebli najtaniej załatwia zakład przewoźny Henryka Fruchtmanna, Zabia 3, wprost ogrodu Saskiego. 22360

Propinacje są do wydzierżawienia w dołach Wilanowskich od 1 (13) stycznia 1895. Wiadomość w administracji dóbr. 1135r

Rs. 1,000 potrzebne na pierwszy numer hipoteki domu. Wiadomość: Sienna 3, w sklepie rzeźniczym. 26077

Restauracja do sprzedania z ogrodem i całym urządzeniem z powodu niemożności prowadzenia. Róg Pańskiej i Żelaznej. 26047

Restauracja tanio do sprzedania z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów. Wiadomość: ulica Bednarska 21. 25861

Sklep mydlarski do sprzedania za bezcen. — Ulica Hoża 5. 25666

Sklep z towarami lub bez do odstąpienia. — Wierzbowa 8, gmach teatru, T. Kozłowski. 26044

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów jest do sprzedania. Mazowiecka 6. 26042

Wspólnika poszukuję z 8,000 rs. do bardzo korzystnego interesu, gwarancja pewna. Tamka 45, mieszkania 6. 26155

W miescie Grójcu jest do sprzedania za przystępną cenę posesja z inwentarzem żywym i martwym, wszystko w dobrym stanie około 16 morgów 300-prętowych, gruntu z zasiewami. Część szacunku może zostać na grójcu. Wiadomość u Szczepkowskiego w Grójcu. 26173

Wzywa się p. Antoniego Sawickiego, agenta do dostawy towarów po sklepach, aby zgłosił się do kantoru w hotelu Lipskim, dla zrobienia pertrakcji w dostawie. 25919

3,000 lub 2,000 potrzebne na pewny numer hipoteki. Oferty przyjmuje Kurjer pod Wn. G. 26023

8,000 rs. do ulokowania na dom w Warszawie. Wiadomość u reagenta Truskowskiego. 1129r

Lokale.

a) Poszukiwane.

Wróblewski i S-ka, zakład przewoźny, Wybrzeże 13. Filja: Nowy-Swiat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1102r

Przeprowadzki, opakowania mebli załatwia, Orla 10, m. 8. 20915

Dwa duże pokoje kawalerskie do wynajęcia. Bielańska 22. 25966

Do wynajęcia jeden lub dwa pokoje z meblami. Podwale 12, m. 4. 25879

Fabryczny lokal potrzebny do wydzierżawienia lub kupna. Pod dachem 400 do 600 łokci. Komin pożądany. Oferty przyjmuje administracja Kurjera pod literami B. B. 25930

Mieszkania rozkładem odpowiednie doktorom, adwokatom: 6, 5, 3 pokoje; — dom za Nowo-Zielną, Zielna 41. 23496

Od 1-go października potrzeba 4—5 pokoi, dobrego rozkładu, wygodny, w okolicy ulicy Wilczej do Złotej po Sosnową. Wiadomość: Wilcza 33, m. 1. 26096

Od 8-go lipca 8 pokoi, z wszelkimi wygodami, do wynajęcia. Ulica Piękna 5. 25860

Potrzebny pokój umeblowany, zupełnie oddzielne wejście. Oferty „Maurycemu” przyjmuje Kurjer. 26064

Pałac 8 pokoi—trzy suterynowe, ogródek, weranda, od października. Piękna 44. 25955

Pokój umeblowany lub więcej, do wynajęcia zaraz. Chmielna 64—1. 25869

Sklep narożny, 3 pokoje, kuchnia 2 piwnice i smagazyn, do wynajęcia od 1-go lipca na handel towarów ruskich, lub restaurację. Twarda 36, róg Pańskiej. 25632

Trzy sklepy mające się urządzać komfortowo na rogu Chmielnej i Nowego-Swiatu do wynajęcia od października. Wiadomość handel win Potrzebskiego. 25590

5 pokoi, kuchnia, przedpokój, spiżarnia, od 58 lipca r. b. do najęcia, za 540 rubli rocznie. Dom skanalizowany. Daniłowiczowska 8. 25917

b) Zaofiarowane.

Cztery pokoje razem lub pojedynczo, przedpokój, kuchnia, z fortepianem, meblami lub bez tychże, zaraz. Chmielna 64, parter, od frontu. 26169

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. 7 pokoi, z kuchnią, od frontu, na 1-m piętrze, z balkonem, z wszelkimi wygodami, przy ulicy Elektoralnej. Żmłowa 4, u p. Golbina. 26144

Dla pań przyjeżdżających na kurację, pokoje umeblowane, całodzienne utrzymanie, usługa, dziennie, miesięcznie. Szpitalna 3, mieszkania 8. 25679

Do odnawienia pół sklepu na Nicałej, elegancko urządzonego, z dużym oknem wystawowym, zdatnego na skład kapeluszy, kwiatów (i t. p.) Wiadomość Świętokrzyska 34, fabryka gorsetów. 26176

Dwa pokoje do wynajęcia, frontowe, z balkonem, razem lub oddzielnie. Żorawia 41, mieszkania 6. 26112

Do wynajęcia w każdym czasie 2 lokale, składające się z 4-ch pokoi, kuchni i przedpokoju. Wiadomość: ul. Prosta 11, u stróża. 25918

Do wynajęcia jeden lub dwa pokoje z alkoholem, balkonem, z meblami lub bez. Wielka 33—35. 26001

Jeden pokój o 2-ch oknach słonecznych, z wspólnym przedpokojem, bardzo ładny, w nowym domu, zaraz do wynajęcia, za 9 rs. miesięcznie. Tamka 29, stróż wskazuje. 25870

Jeden lub dwa pokoje nieumeblowane z usługą dla kawalera, Marszałkowska 120, m. 8. 24362

Lokal na 1-m piętrze, od frontu ulica Marszałkowska, 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, wygodny, 480 rubli rocznie. Za pierwszy kwartał znaczne ustępstwo w cenie. Kantor Komisowy: Nowo-Senatorska 6, od 8 lipca Nicała 9. 26157

Odnajmę zaraz, rocznie lub miesięcznie salon z sypialnią, 4 pokoje oddzielne, z meblami i obiadem higienicznymi. Marszałkowska 115, m. 5. 25498

Pokój, przedpokój dla kawalera. Pokój przedpokój, kuchnia, wodociąg. Krakowskie-Przedmieście 58. Dom Fajansa. 25643

Pokój umeblowany, słoneczny, samowar, wateklozet, usługa. Mazowiecka 11, mieszkania 19. 25839

Pokój parterowy, słoneczny, z dużą niszą, oddzielnym wejściem i usługą rs. 12. Nowy-Swiat 35, m. 12. 26174

Pokój piękny, frontowy do wynajęcia, z usługą. Róg Bielańskiej i Tomackiej 2. 26133

Pokój duży, na dole, z usługą. Nowy-Swiat 21. Czytelnia. 26104

Pokój duży, z meblami lub bez, do wynajęcia zaraz. Włodzimierska 9, parter. 26113

Pokój do wynajęcia na dole, suchy, widny, może być z usługą i meblami. Marszałkowska 146, owocarnia. 26197

Pokój przy rodzinie do wynajęcia, z meblami lub bez, usługą i samowarem. Orla 15. 26198

Pokój umeblowany, u usługą, zaraz do najęcia. Zielna 13. 26191

Sklep zaraz do wynajęcia obok kolumny Zygmunt. Podwale 4. 26107

Sklep z pokojem, wielką wystawą, ścianą, bufet karlowe, wodociąg, zlew, gaz. Rs. 1,000 rocznie, sąsiedni sklep 360.—Bracka 25. 25646

Sklep z 2-ma wystawami i pakamerem, do wynajęcia od 1-go lipca r. b. Wiadomość: Chmielna 44, u Borkiewicza w dystrybucji. 25803

3 pokoje, kuchnia, od frontu, do wynajęcia. Nowy-Swiat 12. 25925

5 pokoi, świeżo odnowione, na 2-m piętrze do najęcia zaraz, z wygodami, za rs. 550. Wilcza 33. 26145

6 pokoi z wszelkimi wygodami, do wynajęcia od 8 lipca. Leszno 33. 25834

6 pokoi z kuchnią, na 1-m piętrze, od frontu, w domu skanalizowanym, ze wszelkimi wygodami do wynajęcia od każdego czasu. Przechodnia 3. 26122

6 i 7 pokoi oddzielnie, w nowo-wybudowanym domu, z wszelkimi wygodami, do wynajęcia w każdym czasie, za przystępną cenę. Leszno 88. 25460

Letnie mieszkania.

Do wynajęcia w Nowomińsku pokój duży umeblowany. Las w bliskości, warunki bardzo przystępne. Wiadomość ulica Krucza 16, m. 1. 25541

Dwa pokoje z kuchnią, piwniczką i werandą, w dużym ogrodzie owocowo-kwiatowym, blisko tramwaju, za Marcelinem, ulica Topiel, willa Bielawskiego rs. 70. Wiadomość tamże, lub Nowy-Swiat 45, m. 3. 25867

Do wynajęcia dwa pokoje, pasaż i kuchnia za przystępną cenę, w pięknej miejscowości za rogatką mokotowską we wsi Nowy-Sad. Mieszkanie słoneczne, w samym ogrodzie. Wiadomość Mazowiecka 2, w fabryce wyrobów skórzaných i na miejscu. 26138

Letnie mieszkanie przy lesie sosnowym, dwa pokoje i kuchnia, 15 rubli mies. Piękna 40. Sklep. 25778

Letnie mieszkanie w Brwinowie, przy kolei W.-W. obok kościoła, składające się z 4 pokoi i 2 kuchni, mogą być wypuszczone razem lub częściowo. Wiadomość: w sklepie chrześcijańskim w Brwinowie. 26031

Letnie mieszkanie w Bagateli, b. blisko pola Mokotowskiego, w owocowym ogrodzie, jest do odnawienia dwa pokoje. Wiadomość: u stróża. 26126

Letnie mieszkanie do wynajęcia, dwa pokoje z kuchnią, w bliskości kolei, bardzo tanio. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „A.” 26189

W Ciechocinku na drugi, trzeci sezon przyjmują panienki, całodzienne utrzymanie, oidek. Cena przystępna. Wiadomość Chmielna 48, mieszkania 13. 25106

W Ojcowie, w willi z kąpielnią hydropatycznymi „Goplana”—z 60-ciu pokoi, pozostałe 8, z kompletnym wykwintnym umeblowaniem i pościelą razem lub oddzielnie, z werandami i balkonami jest do wynajęcia, w cenie od rs. 25 do 60 za pokój miesięcznie. 25924

W Ojcowie, z 200 pokoi w willach, pozostałe 3 pokoje i kuchnia, są do wynajęcia razem lub oddzielnie, z werandą lub bez—pokój od rs. 25 do 40 z umeblowaniem, za całe lato. Wiadomość w miejscowej administracji. 25923

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Klukaszewska przyjmuje panie bez meldunku. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Umieści dziecię. Hoża 5—23. 22459

Akuszerka Ring przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub krótszy. Udziela porad, przyjmując zamówienia. Plac św. Aleksandra 13, miesz. 3. Pokoje oddzielne i wspólne. 25941

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub krótszy bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 25411

Frater zaprawia podłogi terpentynowo, woskowo. Holeczka. Leszno 27. 26137

Frater zaprawia farbą, woskowo, terpentynowo, olejno i mozaikowo, jak również sprzątanie pokoi, po cenach najniższych. H. Rosenkrantz. Freta 22. 25910

J. Malicki i S-ka Marszałkowska 153. Ozdobne albumy, portfeille, teki, passpartu do fotografii, sztychów i akwareli z brystolów tutejszych i zagranicznych, passpartu ze szkła czarnego. Oprawa obrazów. 26202

Jest do wzięcia dziecko, dziewczynka, na własne. Ulica Litewska 4—40. 1127

Obiady prywatne—absolutnie zdrowe, możliwe wykwiłntne, menu urozmaicone, nakrycie eleganckie. Marszałkowska 123, mieszkania 9, od drugiej do szóstej. 25819

Posiadając własną fabrykę wyzmaczek, najtaniej z gwarancją naprawę takowe.—„G. Antoni”. Świętokrzyska 40. 16674

Pralnia Nowickiej, Krucza 98, z d. 8 lipca r. b. przeniesiona na Nowy-Swiat 16. 26204

Powóz może być przyjęty na wozownię. Ulica Elektoralna 11 dom W-go Stopezyk. Wiadomość w lakierni powozów w drugim podwórzu. 26166

Telefony, piorunochrony, dzwonki, elektryczne urządzenia zakład mechaniczny P. Muszyńskiego: Jerozolimka 80. Warszawa, wykluczona wszelka możliwość konkurencji. 21940

Po gruntownym wyrestaurowaniu mleczarnia przy ulicy Chmielnej 10, z dniem wczorajszym została otwartą. 26130

Wyjeżdżam do Schlangebadu poszukuję towarzyski tamże jadającej. Wiadomość: Karmelicka 22, u właścicieli. 25900

W dniu 4 bieżącego miesiąca, idąc na filje pocztową w Banku Państwa, zgubione zostały na ulicy Senatorskiej 4 listy frankowane firmy „Fryderyk Puls”. Łaskawy znalazca o ile nie wrzucił listów do skrzynki pocztowej, proszony jest o odniesienie tychże do sklepu wymienionej firmy przy placu Teatralnym 11. Zastrzeżenia porobione. 26100

W przejeździe z Tamki na Złotą zgubiono parasolkę z monogramem na ręczce H. M. Łaskawy znalazca zechce odnieść na Złotą 61, m. 6, za nagrodą. 26136

W przejeździe Nowym-Swiatem, w pobliżu ul. Wareckiej, zgubiono puszkę żelazną do listów. Znalazca raczy ją oddać do sklepu papieru Ottona Flecka: Krak.-Przedm. 37, za nagrodą. 25896

Zacherlin najpraktyczniejszy i najlepszy środek na wytępienie robactwa. Skład główny: St. Stanisławski, skład apteczny, Marszałkowska 99. 25838

Zaginął pudel biały w środę wieczór ostrzyżony do połowy, pozostawione wasy, nad ogniem szerść zostawiona, w kształcie podkowy, znalazca odprowadzi aleja Jerozolimską 76. Za wynagrodzeniem. 26146

Zaginął dowód zastawowy 181455 Warsz. Akc. Towarzystwa Pożyczkowego. Plac Warecki 2. 26150

Zaginął piesek pstry wabiący się „Brylek”. Za wiadomości lub odprawienie do właściciela Krak.-Przedmieście 30—8, nagrody sr. 3. 25987

108 Marszałkowska. Skład towarów żelaznych, naczyń kuchennych Gustawa Wisniewskiego, poleca tanio.

108 Marszałkowska. Taborety składane 10 kop. 90, stoły, umywalnie 1.40, łózka żelazne 2.75.

108 Marszałkowska. Lodownice pokojowe, maszyny do lodów, welocypedy dziecięce, wanny, klozety.

108 Marszałkowska. Wyzmaczki amerykańskie „Empire”, żelaza do prasowania stalowe, mosiężne. Kuchenki benzynowe.

108 Marszałkowska. Maszyny do siarowania mięsa. Noże ogrodnicze, sekatory, scyzoryki, nożycki. Noże stołowe.

108 Marszałkowska. Kłódki, zatraski angielskie. Łańcuchy bezpieczeństwa i t. p. 25296

Bluzki, matinki różne, wybór wielki. „Manufaktura krajowa.” Nicała 12.

Karbowanie, plisowanie sukien, koronek. „Manufaktura krajowa.” Nicała 12.

Woalki od 15 kop. i droższych wybór wielki. „Manufaktura krajowa.” Nicała 12. 25963

Ostatnie dni, to jest w poniedziałek i wtorek do uprzątnięcia lokalu, zniżają mnie do ostatecznego obniżenia cen, z powodu tego radzę korzystać z okazji:

Sztuczka kortu wełnianego szerokiego i trwałego na spodnie od rs. 1.50.

Sztuczka kortu wełnianego trwałego na cały garnitur męzki od rs. 3.76.

Czarne korty czysto wełniane szerokie od 75 kop.

Damskie korty na peleryny, płaszcze i kostiumy czysto wełniane szerokie od 70 kop.

Knickerbok wełniany na letnie damskie suknie, bluzy i kostiumy, szerokości 2 1/2, z powodu mijającego sezonu, a wielkich zapasów, cena bajecznie zniżoną została zamiast rs. 1.25, tylko kop. 50.

Granatowa wełna szewiotowa na suknie i mundurki po kop. 45, zamiast jak dawniej 75 kop.

Najmodniejsze wełny kamgarnowe w kolorach ciemnych i modnych, z nieznanym gustownym desenikiem, lekkie, nie gniotące się; cena zniżona o połowę, obecnie tylko 60 kop.

Flanale kolorowe.

Burety meblowe.

Chodniki najtrwalsze.

Koldry Białostockie.

Dery Białostockie.

Resztki kortów, wełny i franek za bezcen.

Gustaw Arnold, ulica hr. Kotzebue 26, wprost Trębackiej. 26105